

STUDIA EŁCKIE

17 (2015) nr 1



Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum
Ełk 2015

RADA NAUKOWA

Sixto J. Castro (Universidad de Valladolid, Hiszpania), Robert A. Delfino (St. John's University, NY, USA), Urbano Ferrer (Universidad de Murcia, Hiszpania), Jeanette V. Loanzon (University of Santo Tomas, Manila, Filipiny), Eduardo Ortiz (Universidad Católica Andrés Bello w Caracas, Wenezuela), Pablo Pérez López (Universidad de Valladolid, Hiszpania), Peter A. Redpath (Adler-Aquinas Institute, Manitou Springs, CO, USA), Ks. Jan Walkusz (KUL)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Redaktor naczelny: ks. Antoni Skowroński (WSD w Ełku)

Sekretarz Redakcji: ks. Tomasz Kopiczko (WSD w Ełku)

Redaktorzy tematyczni:

EDUKACJA: Ryszard Skawiński (WSG w Bydgoszczy)

FILOZOFIA: ks. Marcin Sieńkowski (WSD w Ełku)

HISTORIA: Marcin Radziłowicz

LITERATUROZNAWSTWO: ks. Jerzy Sikora (UKSW)

NAUKI O MEDIACH: Jacek Janusz Mrozek (UWM)

NAUKI TEOLOGICZNE: ks. Andrzej Jaśko (WSD w Ełku)

PRAWO I PRAWO KANONICZNE: ks. Roman Szewczyk (UWM)

Redaktorzy językowi:

JĘZYK ANGIELSKI: Daniel P. Thero (Rensselaer Polytechnic Institute, USA)

JĘZYK HISZPAŃSKI: Francisco Manuel Villalba Lucas (Murcia, Hiszpania)

JĘZYK NIEMIECKI: Katharina Westerhorstmann (Universität Freiburg, Niemcy)

JĘZYK POLSKI: Ryszard Skawiński (WSG w Bydgoszczy)

Redaktor statystyczny: ks. Arkadiusz Orzeł

© Copyright by Wydawnictwo Diecezjalne „Adalbertinum”, Ełk 2015

p-ISSN 1896-6896 e-ISSN 2353-1274

Projekt okładki: Marek Kuryłowicz

Skład komputerowy: Zespół Redakcyjny

Adres: 19-300 Ełk, Plac Katedralny 1

Wersja pierwotna: internetowa (<http://studiaelckie.pl/17-2015-nr-1>)

SPIS TREŚCI

od Redakcji / Editorial	5
-------------------------------	---

FILOZOFIA / PHILOSOPHY

ks. B. Krzos , ks. Ł. Sadlocha , <i>Zastosowanie poziomów złożoności w czwartej drodze Tomasza z Akwinu / Applying the levels of complexity into the fourth way of saint Thomas Aquinas</i>	7
---	---

HISTORIA / HISTORY

ks. W. Guzewicz , E. Grygorczyk , <i>Kościół łomżyński wobec partii politycznych w II RP / Church of Lomza to political parties in the Second Republic</i>	19
ks. A. Kopiczko , <i>Zarys dziejów parafii w Radostowie do końca II Wojny Światowej / An outline of the history of the parish in Radostowo till the end of World War II</i>	31

PRAWO / LAW

K. Frąckowiak , <i>Criminal offences of piracy in Polish criminal legislation</i>	57
--	----

TEOLOGIA / THEOLOGY

ks. P. Mąkosa , <i>Catholic sacramental formation for polish children and young people in England and Wales</i>	73
--	----

OD REDAKCJI / EDITORIAL

Szanowni Państwo!

Z radością przekazujemy w Państwa ręce pierwszy tegoroczny numer kwartalnika „Studiów Ełckich”. Niniejszy tom składa się z pięciu tekstów naukowych. Autorom, którzy zamieścili swoje prace w tym wydaniu, wyrażamy wdzięczność za wybór naszego periodyku. Mamy nadzieję, że prezentowane teksty przyczynią się do rozwoju refleksji naukowej i pogłębienia świadomości teologicznej, filozoficznej, historycznej i prawnej. Wszystkim czytelnikom życzymy owocnej lektury.

Niniejszy numer oraz szczegółowe informacje na temat „Studiów Ełckich” znajdują Państwo na naszej stronie internetowej, na którą serdecznie zapraszamy (www.studiaelckie.pl).

ks. Tomasz Kopiczko
Sekretarz Redakcji „Studiów Ełckich”

KS. BARTŁOMIEJ KRZOS^{*}
KS. ŁUKASZ SADŁOCHA^{**}

ZASTOSOWANIE POZIOMÓW ZŁOŻONOŚCI W CZWARTEJ DRODZE TOMASZA Z AKWINU

Wstęp

Teologia jako nauka czerpie materiał z różnych źródeł, które określa się łacińskim sformułowaniem *loci theologici*. Pierwszym, a zarazem powszechnie znanym i akceptowanym źródłem są autorytety: Biblia oraz Tradycja Kościoła. Do tych źródeł opartych na autorytecie (Biblia, Tradycja, Magisterium Kościoła, sobory, Ojcowie Kościoła, teologowie, kanoniści) można, według Michała Hellera, Stanisława Budzika i Stanisława Wszółka, dodać jeszcze dwa, związane z aktualnym obrazem świata: „znaki czasu” oraz nauki humanistyczne i przyrodnicze. Teologia bowiem bierze udział w kształtowaniu obrazu świata, tym samym obraz ten wpływa na teologię. Pomijając milczeniem współczesny obraz świata, teologia nie spełniałaby swego zadania, gdyż nie nawiązałaby kontaktu z człowiekiem, którego myślenie kształtowane jest przez ów obraz. Zatem współczesna teologia podkreśliła dodatkowo rolę człowieka jako jej twórcy i adresata. Żyje on w swojej epoce i kulturze, posługując się zazwyczaj dominującym w niej obrazem świata oraz odczytując „znaki czasu”. Ostatnim „źródłem” teologii są nauki humanistyczne i przyrodnicze. Dzięki nim, uwzględniając aktualny obraz świata, łatwiej dotrzeć do człowieka¹.

Korzystanie z nauk humanistycznych i przyrodniczych nie jest niczym nowym dla teologii. Już od dawna myśliciele chrześcijańscy korzystali z pomocy filozofii, czy historii. Nie wywoływało to jakichś większych sprzeciwów.

^{*} Ks. dr Bartłomiej Krzos – wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu; Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; Instytut Teologii Moralnej

^{**} Ks. mgr Łukasz Sadłocha – doktorant na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II; Wydział Filozofii; Instytut Filozofii Teoretycznej; e-mail: lusad@ymail.com

¹ Por. M. Heller, S. Budzik, S. Wszółek, *Nauki jako locus theologicus – próba wniosków, w: Obrazy świata w teologii i w naukach przyrodniczych*, red. M. Heller, S. Budzik, S. Wszółek, Tarnów 1996, s. 255-259.

Z naukami przyrodniczymi sprawa okazała się bardziej skomplikowana. Od czasów Renesansu drogi teologii i nauk przyrodniczych rzekomo się rozeszły. Wystarczy tutaj wspomnieć nieustannie przywoływaną kwestię sporu Galileusza z przedstawicielami Kościoła. Pomimo wielu takich punktów zapalnych na linii nauki przyrodnicze – teologia, ta ostatnia nie może pominąć wyników badań nauk przyrodniczych, które kształtują obraz świata współczesnego człowieka. Wciąż pojawiają się nowe artykuły i książki rozważające teorie teologiczne w połączeniu z przyrodniczymi. Najczęściej dotyczą one teorii ewolucji².

W pracy tej teologia rozumiana jest na sposób scholastyczny. Jest to teologia spekulatywna posługująca się w dużej mierze filozofią. Z tej przyczyny rozważania ujęte w ramach czwartej drogi św. Tomasza trzeba zakwalifikować do wysublimowanej teologii, co sytuuje artykuł w obrębie problematyki teologia – nauki przyrodnicze. Celem artykułu jest próba odniesienia teorii złożoności do czwartej drogi św. Tomasza. Nie zostanie tutaj dokonana zmiana struktury argumentu, a tylko jego uwspółcześnienie. Wspólnym elementem teorii złożoności i czwartej drogi Akwinaty są bowiem zhierarchizowane poziomy rzeczywistości. We współczesnych artykułach naukowych często znajdujemy informacje o tzw. poziomach złożoności i relacjach zachodzących między nimi. Owe poziomy wyróżniane są zarówno w naukach humanistycznych, jak i przyrodniczych, jednak ich główną domeną są nauki przyrodnicze. Poziomy złożoności w sposób naukowy tłumaczą hierarchię rzeczy we Wszechświecie. Nie jest to już jakaś spekulatywna czy zdroworozsądkowa hierarchia, ale poziomy, które posiadają swoją obliczalną cechę – złożoność.

Czwarta droga Tomasza

Tomasz podaje pięć dowodów/dróg (*quinque viae*) na istnienie Boga. Pierwszy jest z ruchu, drugi ze skutku i przyczyny, trzeci z przygodności bytu, czwarty z doskonałości, a piąty z celowości. Pierwsza, druga, czwarta i piąta droga św. Tomasza zostały spisane – choć w nieco inny sposób – zarówno w *Sumie Teologicznej* jak i *Contra Gentiles*. Trzecią drogę odnaleźć można w jego *Compendium Theologiae*³. Wszystkie one są dobrze znane w swojej ogólnej formie, dlatego nie będzie tu przeprowadzana żadna ich analiza. Drogi św. Tomasza posiadają przynajmniej dwie charakterystyczne cechy: wychodzą od doświadczenia oraz odrzucają regres w nieskończoność (*regressus ad infinitum*).

Z punktu widzenia podjętej tu problematyki interesująca wydaje się czwarta droga, nazywana z greki argumentem klimakologicznym (gr. *klimax* –

² W Polsce za sprawą promocji jedną z najbardziej znanych postaci ukazujących spór między Kościołem a teorią ewolucji jest obecnie Michał Chaberek OP. Zob. M. Chaberek, *Kościół a ewolucja*, Warszawa 2012.

³ I droga: SCG I, 13; STh I, 2, 3; II droga: SCG I, 13; STh I, 2, 3; III droga: *Compendium Theologiae* I, 6; IV droga SCG I, 13; STh I, 2, 3; V droga SCG I, 13; STh I, 2, 3.

drabina), gdyż jej punktem wyjścia jest hierarchia doskonałości, lub henologicznym (gr. *hen* – jeden), gdyż pośród różnych stopni doskonałości wskazuje na jeden najwyższy. Po polsku argument ten nazywa się po prostu argumentem z hierarchii (stopni) doskonałości. Stanisław Kowalczyk przytacza też pochodzącą z języka łacińskiego nazwę „argument eminencjalny”⁴.

Étienne Gilson stwierdza, że żadna inna z dróg św. Tomasza nie posiadała tylu interpretacji⁵. Da się zauważyć, że sama treść argumentu nastrocza trudności w jej zrozumieniu. Akwinata przedstawił ją w następujący sposób: „Opiera się ona na istnieniu stopni doskonałości w rzeczach. Znajdujemy bowiem, że istnieje w rzeczach coś, co jest mniej lub więcej dobre, prawdziwe, szlachetne itp. Mniej lub więcej orzeka się o rzeczach o tyle, o ile zbliżają się do bytu, stanowiącego maksimum, podobnie cieplejszym jest to, co zbliża się do najgorętszego. Tak więc istnieje coś, co jest najprawdziwsze, najlepsze i najszlachetniejsze i – konsekwentnie – co jest najwyższym bytem; albowiem te rzeczy, które są najbardziej prawdziwe, są najbardziej bytami, jak to jest powiedziane w drugiej księdze *Metafizyki*. To zaś, co jest najdoskonalsze w jakimś rodzaju, jest przyczyną wszystkiego, co znajduje się w zakresie tego rodzaju, jak np. ogień, będący maksimum ciepła, jest przyczyną wszystkich rzeczy ciepłych, jak to zostało powiedziane w tej samej księdze. A więc istnieje coś, co jest przyczyną istnienia dobra i każdej innej doskonałości wszystkich bytów. Ten byt wszyscy nazywamy Bogiem”⁶.

Drogę rozumowania można przedstawić następująco. Po pierwsze, czwarta droga opiera się na istnieniu stopni w rzeczach. Doświadczamy, że istnieje w rzeczach coś, co jest mniej lub więcej dobre, prawdziwe, szlachetne itp. Św. Tomasz pisał o tym w obu *Summach*. Chodzi o to, że dostrzegamy w świecie istnienie pewnych doskonałości, takich jak: szlachetność, prawda, dobro, piękno itp. Argument ten nawiązuje do dociekań Platona z *Państwa* i *Uczty*, w których (zwłaszcza w *Uczcie*) jest mowa o kontemplacji. Uczeń Sokratesa pisze tam o rozmowie ludzi, którzy dostrzegają w świecie „dobre to lub tamto”, „piękne to lub tamto”. W kontemplacji owo „to i tamto” jest pomijane, a skupiamy się na samym dobru, pięknie, prawdzie itp. W *Uczcie* Platon wkładając słowa w usta Sokratesa zachęcał do dostrzegania hierarchii dóbr i kontemplacji dobra najwyższego, któremu przypisywał cechy bóstwa⁷. Jest to tzw. dowód henologiczny Platona. Nie jest on logicznie sprecyzowany jak dowody Tomasa i niejako zawiera się w jego dowodzie klimakologicznym, dlatego pomijamy tutaj jego dokładniejsze opracowanie. Warto jednak poddać bliższej analizie dowód św. Tomasza.

⁴ Por. S. Kowalczyk, *Filozofia Boga*, Lublin 2001, s. 133.

⁵ Por. É. Gilson, *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, tłum. J. Rybałt, Warszawa 1998, s. 92.

⁶ STh I, q. 2, a. 3, c; cyt. za: S. Kowalczyk, *Filozofia Boga*, dz. cyt., s. 135-136; por. Arystoteles, *Metafizyka*, II, 1, 993b 19-31; IV, 4 1008b 31 - 1009b.

⁷ Por. Platon, *Uczta*, 211 D - 212 A, w: tenże, *Dialogi*, t. 2, tłum. S. Witwicki, Kęty 2005.

Po pierwsze, należy zauważyć, że św. Tomasz, mówiąc o doskonałościach dostrzeganych w świecie, choć w punkcie wyjścia brał pod uwagę wszelkie stopniowalne jakości bytów, takie jak ciepło, czerwień czy ciężar, ostatecznie w swojej argumentacji miał na myśli doskonałości transcendentalne, czyli zamienne z bytem, takie jak prawda, dobro, piękno, a nie np. czerwoność, zapach fiołkowy, czy rudy kolor włosów⁸.

Po drugie, Akwinata zauważył istnienie przyczyny w stopniowalnym różnicowaniu jakości. Stwierdził, że „mniej lub więcej orzeka się o rzeczach o tyle, o ile zbliżają się do bytu, stanowiącego maksimum, podobnie cieplejszym jest to, co zbliża się do najgorętszego”⁹. Warto by się zastanowić nad tym, jak przedstawia się sprawa z dobrem. Dobro ontyczne, podobnie zresztą jak inne własności transcendentalne, orzekamy o poszczególnych bytach na sposób analogiczny. Znaczy to, że dobro jako analogon realizuje się proporcjonalnie we wszystkich analogatach. W takim razie o dobru rozumianym na sposób transcendentalny można powiedzieć, że jest stopniowalne, ale tylko w takim sensie, że byty jako „nośniki” tego dobra są hierarchicznie różnicowane. Z tej przyczyny inne jest dobro ontyczne maszyny, inne myszy, a jeszcze inne człowieka. Podobnemu „stopniowaniu” podlega, według Kowalczyka, ontyczna prawda, jedność, piękno itp.¹⁰.

Po trzecie, istnieje coś, co jest najprawdziwsze, najlepsze i najszlachetniejsze i – konsekwentnie – co jest najwyższym bytem; albowiem te rzeczy, które są najbardziej prawdziwe, są najbardziej bytami, jak to jest powiedziane w drugiej księdze *Metafizyki*¹¹. Doskonałość należy rozumieć w tym przypadku na sposób transcendentalny (pojęcie nie jednoznaczne, ale analogiczne) jako nasycenie bytu. Doskonalszy jest ten byt, który ma więcej „danego bytu w bycie”. Dla przykładu czworonogi pies jest bardziej doskonały jako pies niż pies, który z jakiejś przyczyny ma tylko trzy nogi. Musi istnieć zatem byt stojący najwyżej w zaprezentowanej tu hierarchii bytów. Dodatkowo należy zauważyć, że w gronie pojęć transcendentalnych wymienia się także jedność, zatem nie jest możliwe, aby kilka bytów jednocześnie spełniało rolę najdoskonalszych. Na tym kończy się „wstępująca” część dowodu, która zamieszczona jest w *Summa Contra Gentiles*. Pozostała część jest obecna jedynie w *Sumie Teologicznej* i została przez Stanisława Kowalczyka nazwana częścią zstępującą¹².

Po czwarte, to, co jest najdoskonalwsze w jakimś rodzaju, jest przyczyną wszystkiego, co znajduje się w zakresie tego rodzaju, jak np. ogień, będący maksimum ciepła, jest przyczyną wszystkich rzeczy ciepłych, jak to zostało powiedziane w tej samej księdze. To sformułowanie Tomaszowe jest dość za-

⁸ Por. É. Gilson, *Tomizm*, dz. cyt., s. 113.

⁹ STh I, q. 2, a. 3, c.

¹⁰ Por. S. Kowalczyk, *Filozofia Boga*, dz. cyt., s. 139.

¹¹ Por. Arystoteles, *Metafizyka*, II, 1, 993b 19-31; IV, 4 1008b 31 - 1009b.

¹² Por. S. Kowalczyk, *Filozofia Boga*, dz. cyt., s. 138.

gadkowe i co najmniej nieszczęśliwe. Komentatorzy proponują by rozróżnić przykład z ogniem i ciepłem od właściwej treści argumentu obejmującej transcendentalia. Według Tomasza, doskonałości będące „na wyposażeniu” najdoskonalszego z bytów są nie tylko wzorem, ale i przyczyną pozostałych doskonałości w mniej doskonałych bytach. Wydawać się może, że Tomasz po prostu inaczej rozumiał świat, niż rozumie się go współcześnie. Nie znano jeszcze pierwiastków chemicznych i wierzano, że świat składa się z pięciu elementów. Z tej przyczyny sądzono, że wszystko, co ciepłe zawiera w sobie nieco ognia, a wszystko, co wilgotne – nieco wody itp. Stąd wniosek, że sam ogień jako taki jest przyczyną ciepła (utożsamiano wówczas ogień z ciepłem), woda jest przyczyną wilgoci itp. Na tej samej zasadzie uważano, że samo dobro jest przyczyną mniejszych dóbr, ponieważ mniejsze dobra to nic innego jak tylko „rozrzedzony” pierwiastek samego dobra. W świetle dotychczasowych rozważań można współcześnie uznać byt najdoskonalszy za przyczynę wzorcą wszelkich doskonałości¹³. Przyczyna wzorcza to nic innego jak kategoria jakości bytu, która sprawia, że inny byt dąży do tego, by tę jakość przyjąć. O ile przyczyna sprawcza niejako „popycha” możliwość w kierunku aktu, przyczyna celowa ją niejako „pociąga”, to o przyczynie wzorczej można powiedzieć, że jest to akt zadany do zrealizowania dla pewnej możliwości. Ona po prostu „zobowiązuje”, „mobilizuje” byt będący pod danym względem w możliwości do tego, aby pod tym względem znalazł się w akcie.

Wobec tak przedstawionego argumentu pojawiają się zarzuty, do których należy się ustosunkować. Richard Dawkins w swojej książce *Bóg urojony* wysuwa zarzut głoszący, że za doskonałość bytu można uznać każdą jego przypadłość i większe jej nasycenie traktować jako większą doskonałość bytu. Tak działałoby się np. ze smrodem. Byt w tej dziedzinie najdoskonalszy śmierdzałby najbardziej¹⁴. Możliwa odpowiedź na ten zarzut głosiłaby, że należy mniemać, iż Tomasz odnosił się tylko do doskonałości transcendentalnych, a nie jednoznacznych. Pojęcia transcendentalne to zamienniki bytu, takie jak: prawda, dobro, piękno, jedność itp., a nie pojęcia jednoznaczne, takie jak wzrost, zapach i smak. Słusznie jednak trzeba zauważyć, że przytoczony przez św. Tomasza przykład ciepła jako doskonałości bytowej, bez odpowiedniego komentarza może być uznany za dobrany błędnie i stwarzający możliwość stawiana zarzutów w stylu tego postawionego przez Dawkinsa.

Zarzuca się także, że argument klimakologiczny dotyczyć może bytu wyimaginowanego. To, że można sobie wyobrazić, że coś jest najlepsze i najdoskonalsze nie oznacza wcale, że to coś jest prawdziwe (to, że ktoś marzy o przepięknej królownie nie oznacza wcale, że ta królowna istnieje realnie). Tymczasem znów należy zaznaczyć, że mowa u Tomasza tylko o własnościach transcendentalnych, a więc piękna w sensie bytowym, a nie w sensie urody.

¹³ Por. S. Kowalczyk, *Bóg filozofii a Bóg wiary*, Sandomierz 2005, s. 49.

¹⁴ Por. R. Dawkins, *Bóg urojony*, tłum. P.J. Szwejcer, Warszawa 2007, s. 117-121.

Dodatkowo hierarchię doskonałości bytów dostrzegamy doświadczalnie i nawet jeśli składałyby się na nią dwa elementy, to wówczas ten doskonalszy byłby jednocześnie najdoskonalszy. Nie da się myśleć o nieskończonej hierarchii doskonałości, bo wówczas istniałyby byty nieskończenie lepsze od innych – dobrych. Istniałyby także byty nieskończenie lepsze od tych nieskończenie lepszych itp.

Można wreszcie zarzucić, że zstępująca część argumentu jest zwykłą reduplikacją argumentu drugiego (z przyczynowości). Tymczasem o ile przyczyna wzorcza może stać się sprawcą, o tyle wcale nie musi. Przyczyna wzorcza i sprawca mają krzyżujące się zakresy (są dwoma zbiorami o części wspólnej). Jak wielką by ta wspólna część nie była, nie przekreśla sensowności mówienia o dwóch krzyżujących się zbiorach oddzielnie.

Po przedstawieniu czwartej drogi św. Tomasza oraz niektórych stawianych wobec niej zarzutów, zostanie teraz uwypuklona cecha, która zbliża ją do nauk przyrodniczych.

Gilson podaje, że owa droga ujęta jest przez Akwinatę na dwa sposoby. Pierwszy, podany w *Contra Gentiles*, polega na przywołaniu nauki Arystotelesa. U Arystotelesa rzeczy odznaczające się najwyższym stopniem prawdy posiadają także najwyższy stopień bytu. Wykazuje, że istnieje najwyższy stopień prawdy. Ponadto Arystoteles wykazuje, że istnieje coś, co jest bytem autonomicznie i w najwyższym stopniu. Ten byt nazywamy Bogiem. W *Sumie Teologicznej* Tomasz opiera dowód na fakcie istnienia stopni odkrywanych w rzeczach, ściągając tym samym dowód z wyżyn idealizmu do doświadczenia zmysłowego – realizmu tomistycznego¹⁵. Za pomocą zmysłów dostrzegamy rzeczy materialne, a dzięki temu, możemy na drodze rozumowania poznać także i te niematerialne, gdyż to, co poznawalne zmysłowo leży u podstaw poznania umysłowego. Zatem dobro, prawda, czy piękno są rzeczywistościami uchwytynymi dla naszego poznania. Stanowią one punkt wyjścia dla dowodu¹⁶. Jak wspomniano wyżej, są także doskonałościami transcendentalnymi. Pochodzenie Tomaszowej argumentacji od zmysłowej obserwacji świata podkreślają również inni teologowie (dla przykładu Wilhelm Breuning¹⁷) czy filozofowie, tacy jak Friderick Copleston. Filozof ten stwierdza, że skoro Bóg przekracza wszystkie przedmioty zmysłowe, to czyste doskonałości nie pozostają w żadnej koniecznej relacji do rozciągłości czy ilości. Zatem za jeden z głównych problemów czwartej drogi św. Tomasza, Copleston uznaje wykazanie istnienia obiektywnych stopni bytów i doskonałości, zanim dowiedzie się istnienia Bytu będącego Doskonałością¹⁸.

¹⁵ Por. É. Gilson, *Tomizm*, dz. cyt., s. 92-93.

¹⁶ Por. tamże, s. 96.

¹⁷ Zob. W. Breuning, *Podręcznik teologii dogmatycznej. Traktat II: Nauka o Bogu*, tłum. J. Fenrychowa, Kraków 1999, s. 133-134.

¹⁸ Por. F. Copleston, *Historia filozofii. Od Augustyna do Szkota*, t. 2, tłum. S. Zalewski, Warszawa 2000, s. 314-315.

Kolejnym etapem tego artykułu będzie wykorzystanie istnienia poziomów złożoności, które pozwolą rozwiązać niektóre z powyższych problemów.

Poziomy złożoności

Ze względu na szeroki zakres materiałów naukowych dotyczących teorii złożoności, zostanie tutaj przedstawiony jej zarys.

Początki teorii złożoności sięgają drugiej połowy dwudziestego wieku. Na jej korzenie składają się trzy dyscypliny: cybernetyka, ogólna teoria systemów oraz teoria układów dynamicznych¹⁹. Cybernetyka łączy trzy dziedziny: matematykę, inżynierię i neurobiologię. Powstała ona na tle spotkań organizowanych przez *Macy Foundation* w latach 1946-1953²⁰. Początków ogólnej teorii systemów można doszukiwać się w latach dwudziestych dwudziestego wieku u Von Bertalanffy'ego w jego pracach o biologii teoretycznej. W pełnym kształcie ukazała się dopiero w jego książce *Ogólna Teoria Systemów* w 1950 roku²¹. Natomiast teoria układów dynamicznych jest wielką gałęzią matematyki stworzoną przez Isaaca Newtona. W swoim czystym aspekcie dała się poznać po 1975 roku jako teoria chaosu²².

Pomimo tego, że teoria złożoności wywodzi się tylko z tych trzech dziedzin, to obejmuje ona swoim zakresem większość dziedzin naukowych. Jest stosowana w naukach przyrodniczych, humanistycznych oraz społecznych. Piszemy nawet o obecnym „paradygmacie złożoności”, który wypiera „paradygmat prostoty”²³. Teorię złożoności przywołuje się bardzo często w przypadku badań związanych z naukami przyrodniczymi. Następnie w socjologii, w której społeczności traktowane są jako organizmy. Mniej w naukach humanistycznych, w których wykorzystanie teorii złożoności ogranicza się raczej do psychologii zajmującej się człowiekiem. Trudno jest natomiast odnaleźć jakąkolwiek pracę teologiczną biorącą pod uwagę tę teorię, chociaż wzmianki pojawiają się w pracach z pogranicza nauki i religii. Dla przykładu William R. Stoeger, pisząc o Bożym działaniu w świecie, porusza zagadnienie przyczynowości odgórnej w hierarchicznej strukturze poziomów złożoności²⁴.

Dotychczas został przedstawiony krótki rys historyczny teorii złożoności. Można teraz zapytać: czym jest owa złożoność, którą bada nauka? Otóż dla

¹⁹ Por. R. H. Abraham, *The Genesis of Complexity*, <http://www.ralph-abraham.org/articles/MS%23108.Complex/complex.pdf> (dostęp: 15.06.2014 r.), s. 2.

²⁰ Por. tamże, s. 3.

²¹ Por. tamże.

²² Por. tamże, s. 4.

²³ Edgar Morin przeniósł dyskusję związaną z teorią złożoności na poziom metodologicznych paradygmatów. Zob. E. Morin, *The Concept of System and the Paradigm of Complexity*, w: *Context and Complexity. Cultivating Contextual Understanding*, red. M. Maruyama, New York 1992.

²⁴ Zob. W.R. Stoeger, *O Bożym działaniu w świecie w perspektywie naukowego poznania rzeczywistości*, tłum. T. Sierotowicz, w: *Bóg-Wszechświat-Człowiek. Wybór tekstów wygłoszonych podczas cyklu konferencji*, red. T. Sierotowicz, Tarnów 2006.

powstania złożoności, jak piszą Peter Coveney i Roger Highfield, konieczne są dwa czynniki. Pierwszym jest nieodwracalne medium, w którym następują zdarzenia – czas. W większości przypadków wybór czasu jako medium jest czymś na pozór oczywistym, gdyż zajmujemy się obiektami widocznymi nieuzbrojonymi zmysłami. Inaczej sprawa wygląda przy opisie materii na poziomie kwantowym, ze względu na trudność określenia natury „strzałki czasu”. Drugim ze wspomnianych czynników jest nieliniowość. Układy nieliniowe nie zachowują się zgodnie z prostą regułą dodawania. Przykładem może być wpływ wody z kranu. Ciecz, składająca się z cząsteczek, w zależności od warunków przepływu zachowuje się w różny sposób: porusza się ruchem laminarnym lub turbulentnym. Niewielkie zmiany na jednym poziomie organizacji układu mają skomplikowane, często nieprzewidywalne, konsekwencje na tym samym lub innym poziomie²⁵. Znając te dwa konieczne dla powstania złożoności czynniki, możemy teraz zdefiniować tzw. systemy złożone. W ujęciu Melanie Mitchell system złożony oznacza „system [...], w którym wielkie sieci elementów nie posiadające centralnego sterowania, lecz posiadające proste zasady działania, przyczyniają się do złożonego zbiorowego zachowania, zaawansowanego przetwarzania informacji oraz adaptacji poprzez naukę czy ewolucję. (Czasami można się spotkać z rozróżnieniem między złożonymi systemami adaptacyjnymi, w których adaptacja spełnia kluczową rolę, a nieadaptacyjnymi systemami złożonymi, takimi jak: huragan czy rwąca rzeka)”²⁶. Taki system posiada kilka charakterystycznych cech. Pierwszą z nich jest złożone zachowanie zbiorowe. System składa się z wielkiej liczby indywidualnych komponentów kierujących się prostymi zasadami bez centrum dowodzenia (przywódca). Zbiorowe działanie tych elementów prowadzi do złożonych, trudnych do przewidzenia zachowań. Drugą cechą jest sygnalizacja i przetwarzanie informacji. Systemy wytwarzają i wykorzystują informację oraz sygnały z zewnętrznego i wewnętrznego środowiska. Wreszcie trzecią cechą charakterystyczną systemów złożonych jest adaptacja. System dostosowuje się, zwiększając swoje szanse na przetrwanie, przez naukę lub procesy ewolucyjne²⁷.

Najczęściej przytaczanym przykładem takiego systemu złożonego są kolonie insektów, a najbardziej znanym z tych insektów są mrówki gatunku *eciton burchelli*. Prowadzą one wędrowny tryb życia. W obławie na ofiary bierze udział kilkaset tysięcy mrówek. Gniazdo tworzone jest z ciał mrówek chwytających

²⁵ Por. P. Coveney, R. Highfield, *Granice złożoności. Poszukiwania porządku w chaotycznym świecie*, tłum. P. Amsterdamski, Warszawa 1997, s. 29-30.

²⁶ M. Mitchell, *Complexity. A guided tour*, tłum. własne, New York 2009, s. 13 (ang. Now I can propose a definition of the term complex system: a system in which large networks of components with no central control and simple rules of operation give rise to complex collective behavior, sophisticated information processing, and adaptation via learning or evolution. (Sometimes a differentiation is made between complex adaptive systems, in which adaptation plays a large role, and nonadaptive complex systems, such as a hurricane or a turbulent rushing river. In this book, as most of the systems I do discuss are adaptive, I do not make this distinction).

²⁷ Por. tamże, s. 12-13.

jących się nawzajem haczykami na stopach i liczy do dwóch milionów mrówek. Według Nigela Franksa: „samotna mrówka wędrowna jest jednym z najmniej złożonych pod względem zachowania zwierząt”. „Kiedy umieścimy 100 mrówek wędrownych na płaskiej powierzchni, będą chodzić wkoło po równych okręgach tak długo, aż padną z wyczerpania”. Kiedy jednak zbierzemy ich razem obok siebie pół miliona, grupa ta stworzy to, co niektórzy nazywają „superorganizmem”, posiadającym „zbiorową inteligencję”²⁸.

Znając charakterystykę systemu złożonego, można zacząć mierzyć jego złożoność. Okazuje się, że możemy odnaleźć wiele sposobów jej mierzenia. Seth Lloyd podaje około czterdziestu pozycji, zaznaczając, że nie jest to kompletna lista. Uszeregował on jednak wymienione pozycje w typy. Otóż badający złożoność obiektu lub procesu zauważają trzy trudności: trudność jego opisu, która odnosi nas do teorii informacji, trudność jego stworzenia, związana z jednostkami czasu, energii i pracy oraz stopień jego organizacji, gdzie można wyróżnić dwa podtypy: stopień trudności związanej z opisem danej struktury oraz ilość informacji przekazywana między elementami²⁹.

Skoro jesteśmy w stanie wyróżnić system złożony oraz obliczyć jego złożoność, możemy także dostrzec hierarchiczną organizację, związaną ze złożonością. Ponieważ teorię złożoności można stosować zarówno do obiektów i zjawisk naturalnych, jak i sztucznych, zatem dają się one zaklasyfikować w tę hierarchię. Taką hierarchiczną strukturę posiada nasz Wszechświat, kosmos, galaktyka, czy systemy biologiczne oraz pojedyncze organizmy. W kosmosie najwyższy poziom stanowią gromady galaktyk, kolejno inne struktury, jak np. systemy słoneczne i najniższy – planety³⁰. Uproszczony schemat hierarchicznych poziomów na przykładzie człowieka zaczyna się od poziomu cząsteczek i elementów fizycznych subatomowych, poprzez atomy, cząsteczki organiczne (makrocząsteczki), systemy i sieci molekularne, komórki, tkanki, narządy, organizmy wielokomórkowe, układy (np. układ nerwowy), wreszcie całego człowieka, kończąc na społeczeństwie³¹. George Ellis przedstawia hierarchię obiektu sztucznego – schemat sześciopoziomowego komputera. Najniższym poziomem jest cyfrowa logika, poprzez mikroarchitekturę, zbiór instrukcji

²⁸ Tamże, s. 3, tłum. własne (ang. *Nigel Franks, a biologist specializing in ant behavior, has written, "The solitary army ant is behaviorally one of the least sophisticated animals imaginable," and, "If 100 army ants are placed on a flat surface, they will walk around and around in never decreasing circles until they die of exhaustion." Yet put half a million of them together, and the group as a whole becomes what some have called a "superorganism" with "collective intelligence"*).

²⁹ Por. S. Lloyd, *Measures of Complexity a non--exhaustive list*, <http://www.docstoc.com/docs/102619053/Measures-of-Complexity-a-non--exhaustive-list> (dostęp: 15.06.2014 r.), s. 1.

³⁰ Por. M. Chorąży, *Złożoność i hierarchia organizmów żywych*, „Nauka”, 2011, z. 3, s. 101.

³¹ Por. tamże.

architektury, maszynowy system operacyjny, język assemblerowy, kończąc na języku zorientowanym problemowo³².

Owe poziomy mogą być zarówno poziomami ontologicznymi, jak i poziomami wyróżnionymi na drodze abstrakcji. W dalszej części spróbujemy wykorzystać je do uwspółcześnienia czwartego argumentu św. Tomasza.

Poziomy złożoności a czwarta droga Tomasza

Zostanie teraz dokonana próba zastosowania zagadnienia poziomów złożoności do argumentu z hierarchii doskonałości.

Argument Tomasza zasadza się na opartym na poznaniu zmysłowym dostrzeganiu stopni doskonałości w rzeczach. Doskonałości te mają charakter transcendentálny, o czym przekonujemy się na etapie poznania umysłowego. Według teorii złożoności w istniejącym świecie dostrzegamy istnienie stopni złożoności w rzeczach. Zatem złożoność musiałaby się jawić jako doskonałość mająca charakter transcendentálny, dotycząca wszystkich istniejących bytów. Występowałyby wraz z takimi własnościami jak m.in. byt, prawda, dobro. Przy tylu koncepcjach złożoności można pytać o taką rolę złożoności podczas poznawania Wszechświata. Czy jest ona cechą obiektywną świata, czy tylko efektem procesów poznawczych? Maciej Dombrowski wysuwa dwa wnioski: badania nad złożonymi systemami adaptacyjnymi wskazują na istotne znaczenie złożoności dla struktury otaczającego nas świata, co nie pozwala do końca zgodzić się ze stanowiskiem negującym złożoność jako cechę świata, a z drugiej strony trudności natury językowej i problemy z poznaniem każą nam zachować ostrożność w uznaniu złożoności jako obiektywnej własności wszechświata³³. Kwestia ta zatem wydaje się być dość delikatna.

Poprzez porównywanie można przedstawić hierarchię konkretnej doskonałości. W przypadku dobra, czy prawdy trudno jest przedstawić ich hierarchię. Trzeba je odpowiednio zrozumieć, by nie popełnić błędu. Pomimo tego zrozumienia, które pozwala wprowadzić pewne kryteria, i tak trudno jest skatalogować istniejące wraz z nami byty. Badania nad teorią złożoności prowadzą do uzyskania mierzalnych kryteriów, pozwalających na przyporządkowanie rzeczy do hierarchicznych poziomów. Inną kwestią jest obiektywne istnienie tych poziomów.

Istnieje byt, który znajduje się najwyżej w hierarchii. Posiada doskonałości transcendentálne w najwyższym stopniu. Stanowi, pisze Gilson, kryterium do oceny tego „mniej” lub „więcej”. Posiada najwyższy stopień bytu. Ponadto to, co stanowi najwyższy stopień w jakimś rodzaju jest przyczyną i miarą wszystkiego, co należy do tego rodzaju. Jest zatem przyczyną bytu i przeróż-

³² Por. G. Ellis, *Recognising Top-Down Causation*, <http://arxiv.org/pdf/1212.2275v1.pdf> (dostęp: 16.06.14), s. 5.

³³ Por. M. Dombrowski, *Złożona natura złożoności*, „Diametros”, 2013, z. 2, s. 54.

nych innych doskonałości odnajdywanych w rzeczach³⁴. Ten byt jest prosty. Oznacza to brak złożenia wszelkiej postaci. Brak jest zatem złożań bytowych: materii i formy, substancji i przypadłości, istoty i istnienia. Brak jest także innych złożań, które znajdujemy w stworzeniach³⁵. Ta część stanowi duży problem. Można wskazać aktualnie najwyższy poziom złożoności i rzeczy do niego należące, jednak są to byty materialne. Teoria złożoności dotyczy tylko bytów takiego typu. Jeżeli nawet uznamy, że złożoność jest własnością bytu, to należy ją odpowiednio zrozumieć. Nie dotyczyłaby ona złożań bytowych. Byty na najwyższym i najniższym poziomie posiadałyby własność, którą dałoby się określić za pomocą narzędzi matematycznych.

Są to tylko przykładowe implikacje zastosowania poziomów złożoności do czwartego argumentu św. Tomasza. Należałoby wziąć jeszcze pod uwagę kwestię emergencji, superweniencji, przyczynowości oddolnej i odgórnej. Zbadać przy ich pomocy związek przyczynowy najwyższego bytu ze światem. Są to jednak wciąż badane procesy, które zachodzą między poziomami, co wymaga osobnego artykułu.

APPLYING THE LEVELS OF COMPLEXITY INTO THE FOURTH WAY OF SAINT THOMAS AQUINAS

Summary

Theology as a science draws material from various sources. There are those having their basis on the authority (the Bible and sacred tradition), 'signs of the times', humanities and natural sciences. Among them it is the natural science that is a flashpoint of different disputes arising between theology and natural sciences. Nevertheless, one is not allowed to reject natural sciences since they mould a human perception of the world. The aim of the article is to present the use of the levels of complexity having their roots in natural sciences in the Fourth Way of Saint Aquinas. Hierarchical levels of reality are a common element of these two concepts. There will also be made an attempt to update the argument.

Key words: complexity theory, Thomas Aquinas' fourth argument, the correlation between science and faith.

³⁴ Por. É. Gilson, *Tomizm*, dz. cyt., s. 92-93.

³⁵ Por. F. Copleston, *Historia filozofii*, dz. cyt., s. 319.

KS. WOJCIECH GUZEWICZ*
EWELINA GRYGORCZYK**

KOŚCIÓŁ ŁOMŻYŃSKI WOBEK PARTII POLITYCZNYCH W II RP

Wstęp

Życie ludzkie przebiega we wspólnocie politycznej. Polityka jest bowiem dziełem człowieka mającym służyć dobru wspólnemu. Dlatego chrześcijaństwo, które inspiruje moralność tak jednostkową, jak i społeczną, wносиło i nadal wnosi cenne elementy do życia społeczno-politycznego. Obszar polityki i partii politycznych, czy w ogóle spraw społecznych, pozbawiony wartości moralnych przekształca się z biegiem czasu w jawną lub zakamuflowaną dyktaturę.

Celem niniejszego artykułu jest odnalezienie odpowiedzi na pytania: Jak Kościół, w tym szczególnie łomżyński, odnosił się do partii politycznych w II Rzeczypospolitej? Na jakich zasadach budowano wzajemne relacje pomiędzy Kościołem a ugrupowaniami politycznymi? Jak rozumiano udział katolików w życiu społecznym? Jaki stosunek winien mieć katolik do poszczególnych partii politycznych?

Bazą źródłową artykułu stały się dokumenty archiwalne zgromadzone m.in. w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Białymstoku oraz Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Wśród źródeł drukowanych na pierwszym miejscu należy wymienić okólniki, listy i rozporządzenia biskupa Łukomskiego, zawarte w przeważającej mierze w oficjalnym organie prasowym diecezji łomżyńskiej – „Wiadomościach Kościelnych Diecezji Łomżyńskiej”. Uzupełnieniem bazy źródłowej stały się opracowania, spośród których na uwagę za-

* Ks. prof. dr hab. Wojciech Guzewicz, prof. zw. – kierownik Katedry Administracji na Wydziale Studiów Technicznych i Społecznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; e-mail: wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl

** Ewelina Grygorczyk – studentka filologii angielskiej i francuskiej na Uniwersytecie w Białymstoku; e-mail: evegray@interia.pl

sługują pozycje ks. W. Guzewicza dotyczące dziejów diecezji łomżyńskiej w okresie XX-lecia międzywojennego¹.

* * *

W okresie międzywojennym przeważał pogląd, iż partie i organizacje polityczne są koniecznym elementem życia społeczno-politycznego kraju². Podkreślano jednakże, że ich działania nie mogą być podporządkowane egoistycznym korzyściom, gnębieniu innych, lecz dążeniu do dobra wspólnego. To dobro poszczególne partie mogą osiągnąć różnymi drogami, stosownie do swych poglądów. Także politycy w swej aktywności powinni posługiwać się godziwymi metodami argumentacji i metodami działania, nie nienawiścią, groźbami, nadużyciami itp. Prawdziwi politycy powinni się kierować w swym postępowaniu moralnością oraz troską o wartości wyższe – materialne i duchowe dobro wspólne³.

Stanowisko takie opierało się na oficjalnej nauce Kościoła. Na przykład według Piusa XI katolicy mogą i powinni być aktywni w życiu politycznym i w partiach politycznych, o ile ich program odpowiadał osobistym zapatrywaniom, lecz partie, do których należą chrześcijanie, nie mogą prowadzić działalności sprzecznej z prawem Bożym, kościelnym i z moralnością. Wierni, uczestnicząc w życiu politycznym, powinni kierować się obowiązkiem miłości społecznej oraz obrony religii, wносить w politykę zasady ewangeliczne. Kościół ostrzegał, iż brak takiego zaangażowania powodował oddanie spraw publicznych w ręce niechętnych Kościołowi⁴.

Chrześcijaństwo wskazywało zasady etyczne życia politycznego, które nie mogło być odseparowane od religii i moralności, lecz musiało im podlegać, jak każda sfera życia ludzkiego. Wszelako Kościół zastrzegał się przed mieszaniną w bezpośrednią działalność polityczną, gdyż stał poza i ponad podziałami partyjnymi. Tym samym żadna z partii nie mogła się powoływać na to, iż go reprezentuje. Nie stało to jednak na przeszkodzie, aby przedstawiciele duch-

¹ Do najważniejszych prac w tym zakresie należy zaliczyć: *Działalność społeczna duchowieństwa diecezji łomżyńskiej w okresie międzywojennym*, „Nasza Przyszłość”, 97(2002), s. 233-265; *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003; *Zarys działalności charytatywnej Akcji Katolickiej w międzywojennej diecezji łomżyńskiej*, „Studia Teologiczne”, 24(2006), s. 293-305; *Ruch katolicko-społeczny na terenie diecezji łomżyńskiej w okresie XX-lecia międzywojennego*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Elk 2006; *Biskup Stanisław Andrzej Kostka Łukomski wobec polityki oświatowej II Rzeczypospolitej*, w: *Pomiędzy kulturą a komunikowaniem. Studia z dziejów mediów*, red. A. Frankowiak, J. Szydłowska, Olsztyn 2010, s. 76-84; „Zakazana” działalność biskupa Stanisława Łukomskiego, w: *Artem historicam aliis tradere. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Anzelma Weissa*, red. W. Bielak, J. Marczewski, T. Moskał, Lublin 2011, s. 97-110.

² Zob. L. Kopler, *Kościół a polityka*, Kraków 1929, s. 15-19.

³ F. Machay, *Zadania duszpasterskie ludzi świeckich*, Poznań 1937², s. 158-163; K. Górski, *Wychowanie personalistyczne*, Poznań 1936, s. 194-195.

⁴ E. Kozerska, *Państwo i społeczeństwo w koncepcjach papieża Piusa XI*, Wrocław 2002 [mps Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego], s. 301-308.

wieństwa oraz organizacji katolicko-społecznych ingerowali w sprawy polityki, jeśli z punktu widzenia religii istniała taka konieczność, a także brali udział w życiu partii politycznych⁵. W związku z tym wypada podjąć próbę odpowiedzi na pytanie, w jakim zakresie ruch katolicko-społeczny w diecezji łomżyńskiej uczestniczył w życiu politycznym oraz jaki był jego stosunek do partii politycznych.

Kościół zajmował stanowisko wobec partii i ugrupowań politycznych, szczególnie wtedy, kiedy zależało od tego dobro wiary i wiernych. Czynił to także przed mającymi nastąpić wyborami do władz centralnych i regionalnych. Szczególne znaczenie przypisywano wyborom do sejmu (1919, 1922, 1928, 1930). Stąd też Episkopat Polski w licznych odezwach i listach wzywał księży do zaangażowania się w akcję „właściwego uświadamiania ludności”, aby dokonać „mądrego wyboru architektów nowej rzeczywistości”⁶. Również obydwaj ordynariusze łomżyńscy szli po tej samej linii, zachęcając swoich diecezjan do nielekceważenia wyborów i udziału w głosowaniach⁷. Tak było na przykład w 1930 r., kiedy to bp S. Łukomski w przeddzień wyborów do parlamentu Rzeczypospolitej opublikował list pasterski, w którym wzywał duchowieństwo łomżyńskie i wszystkich katolików w diecezji do zaangażowania się w wybory. Równocześnie przestrzegał, ażeby „żaden wierzący katolik nie oddał swego głosu na zwolennika stronnictw i partii, które [...] zmierzają do podkopania w narodzie wiary świętej katolickiej i do skrępowania Kościoła katolickiego w Polsce [...]”. Do partii działających „na szkodę Kościoła i ojczyzny” pasterz łomżyński zaliczył między innymi partie komunistyczne, PSL „Wyzwolenie” i PPS⁸.

W ślad za tymi rozporządzeniami i zachętami poszła konkretna działalność. Już podczas pierwszych wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r.

⁵ T. Kubina, *Akcja Katolicka a akcja społeczna*, Poznań 1930, s. 57-61.

⁶ Zob. S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1992, s. 325-337; W. Guzewicz, *Ruch katolicko-społeczny na terenie diecezji łomżyńskiej w okresie XX-lecia międzywojennego*, s. 162n.

⁷ Zob. K. Bondaryk, *Duchowieństwo łomżyńskie wobec wyborów parlamentarnych w 1928 r. i 1930 r.*, „Dzieje Najnowsze”, 21(1990), nr 3, s. 5.

⁸ Pisał on między innymi: „[...] Zwolennicy partii PSL „Wyzwolenie”, której katolicycy wyborcy z okręgu łomżyńskiego dali także posła, usiłowali oderwać całe wsie od Kościoła katolickiego i urządzali najazd na świątynie i cmentarze grzebalne katolickie w celu zabrania ich katolikom. Posłowie tej partii wnieśli do Sejmu projekt ustawy zabraniającej duchownym i sługom związków religijnych omawianie spraw politycznych. Ponadto zgłosili projekt do Sejmu pozbawiający Kościoła świadczeń od państwa, zapewnionych w konkordacie. Domagali się również wspólnie z socjalistami zerwania konkordatu ze Stolicą Apostolską oraz zniesienia rozporządzenia o nauce religii w szkołach [...] Oto poseł socjalistyczny z Łomży, głównie przez katolików wybrany sprowadził duchownego z sekty Hodura, dawał mu u siebie mieszkanie i utrzymanie oraz ułatwiał mu agitację sekciarską. Ponadto socjaliści domagali się zmiany w Konstytucji w tym, ażeby rząd w Polsce zatwierdził wszelkie sekty innowiercze, związki religijne, loże masońskie itp.”. S. Łukomski, *Ocena partii politycznych*, „Głos Katolicki”, 6(1930), nr 9, s. 297-299; zob. W. Guzewicz, *Biskup Stanisław Andrzej Kostka Łukomski wobec polityki oświatowej II Rzeczypospolitej*, s. 76-84; tenże, „Zakazana” działalność biskupa Stanisława Łukomskiego, s. 97-110.

przedstawiciele organizacji katolickich stali na czele wielu komisji wyborczych, popierali zebrania związane z organizacją wyborów, a także zachęcali do głosowania na wspólnie wystawioną listę Stronnictwa Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji⁹. Podobnie było i w latach kolejnych, z tymże – według sprawozdań wojewody białostockiego – duchowieństwo i członkowie organizacji katolickich prowadzili zdecydowanie więcej akcji propagandowych na rzecz stronnictw katolicko-narodowych, niż podczas pierwszych wyborów parlamentarnych¹⁰. Tego typu aktywność miała głównie polegać na kolportowaniu listów Episkopatu i biskupów łomżyńskich oraz odezw partii narodowych w sprawie wyborów, wygłaszaniu kazań na te tematy, cichej agitacji domokrażnej księży związanej z okresem kolęd, a także na organizowaniu zebrań stowarzyszeniowych i parafialnych, do udziału w których zapraszani byli czołowi przedstawiciele endecji i chadecji z listy wyborczej¹¹. Wśród osób zajmujących się permanentnie tą działalnością sprawozdania wojewody z lat 1928-1930 wymieniały nazwiska ok. 50 księży diecezji łomżyńskiej (stanowiło to prawie ¼ ogółu duchowieństwa łomżyńskiego) i prawie tyleż samo nazwisk osób świeckich związanych z ChZZ, SRCh, SN, ChD oraz SMP. Do najczęściej wówczas wymienianych należały nazwiska: R. Bieleckiego – prezesa Rady Związkowej SMP w diecezji łomżyńskiej, ks. W. Bogackiego – diecezjalnego moderatora ChD, ks. J. Bronowicza – inicjatora ruchu spółdzielczego na Kurpiowszczyźnie, członka SN z powiatu kolneńskiego, T. Czajkowskiego – członka SRCh i SN w Suwałkach, A. Mieczkowskiego – członka SN w Ostrowi Mazowieckiej, ks. J. Rogińskiego – członka Stronnictwa Narodowego z powiatu wysokomazowieckiego, dziekana dekanatu wysokomazowieckiego, ks. A. Roszkowskiego – prezesa SRCh w diecezji łomżyńskiej, ks. F. Sokołowskiego – moderatora SMP w powiecie suwalskim, ks. K. Staniszwskiego – członka Stronnictwa Narodowego z powiatu kolneńskiego¹².

Udział organizacji katolicko-społecznych w kampanii wyborczej obozu narodowego znacznie wpływał na wyniki głosowania na obszarze diecezji. Rolę tę, zapewne przesadnie, charakteryzuje fragment jednego ze sprawozdań sytuacyjnego wojewody białostockiego za okres 2-8 listopada 1930 r.: „[...] Akcja wyborcza prowadzona była niemal wyłącznie przez duchowieństwo i grupy bractw katolickich, które zaangażowały się w niej do tego stopnia, że każda plebania, każda sala parafialna i każde spotkanie organizacyjne były

⁹ A. Mieczkowski, *Oblicze polityczne regionu łomżyńskiego w latach 1919-1930*, Łomża 1983, s. 94nn.; H. Majecki, *Obóz narodowy w okręgu łomżyńskim w latach 1918-1928*, „Studia Łomżyńskie”, 2(1989), s. 100n.; W. Guzewicz, *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej*, s. 215-227.

¹⁰ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku Urząd Wojewódzki Białostocki 1920-1939 (dalej cyt. WAPB UWB), sygn. 318, Biuletyny dotyczące wyborów do Sejmu i Senatu w 1928 r., k. 26, 37, 58.

¹¹ Zob. W. Guzewicz, *Zaangażowanie narodowo-polityczne duchowieństwa diecezji łomżyńskiej w latach 1918-1939*, „Ełckie Studia Teologiczne”, 2(2001), s. 61.

¹² WAPB UWB, sygn. 318, k. 1-3, 25, 45, 63, 65, 76, 87, 95-96.

niejako bazami operacyjnymi Stronnictwa Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji”¹³. Doceniając rolę ruchu katolicko-społecznego w kształtowaniu postaw wyborczych nie należy jej jednak demonizować. Podczas wyborów w 1928 r. obóz narodowy – naznaczony stygmatem klęski majowej – znajdował się w defensywie. Endecja była solidarnie zwalczana przez obóz rządzący i przez stronnictwa lewicy. Natomiast w 1930 r. trzy wielkie ugrupowania polityczne: sanacja, Centrolew i obóz narodowy zwalczały się wzajemnie. Ponadto w latach 1928-1930 obóz narodowy zapoczątkował zasadniczą reorganizację wewnętrzną, zmierzającą do nadania Stronnictwu Narodowemu charakteru nowoczesnej partii o zasięgu masowym¹⁴.

Wyrazem sympatii przedstawicieli Kościoła łomżyńskiego do ugrupowań SN i ChD było organizowanie przez członków organizacji przykościelnych – stosunkowo często – nabożeństw w intencji pomyślnego rozwoju tych stronnictw. Zwykle uroczystości te były połączone z poświęceniem proporców oraz sztandarów poszczególnych kół na terenie parafii¹⁵. Po zakończonych uroczystościach kościelnych z reguły urządzano zebrania polityczne¹⁶. Poza tym wiele osób należących do ugrupowań katolicko-społecznych pomagało także przy organizowaniu wieców poselskich. Niektóre z nich gromadziły duże rzesze słuchaczy. Tak na przykład wiec Witolda Staniszkisa w Zambrowie w dniu 24 stycznia 1932 r. zgromadził blisko 330 osób, posła Piotra Romockiego w Grajewie w dniu 20 września 1925 r. – 450 osób, a Jana Choromańskiego w Piskach w dniu 28 stycznia 1932 r. – 370. Środki finansowe na ich prowadzenie pochodziły głównie od miejscowego ziemiaństwa, proboszczów i części zamożniejszego mieszczaństwa¹⁷. Wszystkie wiece były poprzedzane zapowiedziami, w tym także w kościołach – w ramach ogłoszeń parafialnych¹⁸.

Nierzadkie też były przypadki zapraszania na spotkania organizacyjne SMP, Akcji Katolickiej, Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich czy Chrześcijańskich Związków Zawodowych, przedstawicieli Chrześcijańskiej Demokracji i Stronnictwa Narodowego. Przykładowo 8 marca 1928 r. na zebraniu członków Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Łomży byli obecni dwaj czołowi przedstawiciele Chrześcijańskiej Demokracji w regionie: T. Błażejewicz i A. Chaciński. W dwa tygodnie później te same osoby uczestniczyły w spotkaniu koła SRCh w Grajewie i w Szczuczynie¹⁹. Z kolei w 1930 r. na zebraniach SMP w Jabłonce Kościelnej, Łapach, Sokolach, Wysokiem

¹³ WAPB UWB, sygn. 56, k. 139-140.

¹⁴ K. Bondaryk, *Duchowieństwo łomżyńskie*, s. 17.

¹⁵ WAPB UWB, sygn. 91, k. 80, 97, 111, 117.

¹⁶ WAPB UWB, sygn. 59, k. 194; W. Guzewicz, *Ruch katolicko-społeczny na terenie diecezji łomżyńskiej w okresie XX-lecia międzywojennego*, s. 164n.

¹⁷ Przykładowo w 1938 r. na rzecz Stronnictwa Narodowego księża składali dobrowolne składki w wysokości 25 zł na miesiąc. WAPB UWB, sygn. 100, k. 38; por. A. Mieczkowski, *Oblicze polityczne regionu łomżyńskiego w latach 1919-1930*, s. 95n.

¹⁸ WAPB UWB, sygn. 64, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne 1932, k. 125nn.

¹⁹ WAPB UWB, sygn. 39, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne 1928, k. 59.

Mazowieckiem oraz Zambrowie brali udział m.in. K. Ryntflejsz (prezes Chrześcijańskiej Demokracji w okręgu łomżyńskim), J. Rawicki (instruktor Chrześcijańskiej Demokracji w okręgu łomżyńskim) oraz Jan Sarnecki (kierownik sekretariatu okręgowego Chrześcijańskiej Demokracji w okręgu łomżyńskim). Podobnie było także na spotkaniach Akcji Katolickiej w Augustowie, Grajewie, Kobylnie, Łomży, Szczuczynie oraz Suwałkach. Tu gośćmi ruchu katolicko-społecznego byli głównie członkowie Stronnictwa Narodowego: T. Czajkowski, J. Harusewicz, R. Rybarski, K. Wierczak i B. Winiarski²⁰. Zebrania miały charakter otwarty, a frekwencja na nich dochodziła nawet do kilkuset osób. Zdaniem wojewody, głównym tematem spotkań były sprawy propagowania idei partii prawicowych wśród miejscowej ludności, a także zachęcanie ich do oddawania głosów podczas wyborów do Sejmu i Senatu, jak również władz regionalnych²¹.

Problemem, który zarysował się szczególnie ostro w programie endecji w latach trzydziestych i miał wpływ na relacje ruchu katolicko-społecznego do Stronnictwa Narodowego na terenie diecezji łomżyńskiej, był stosunek tegoż stronnictwa do Żydów. Problem ten był szczególnie aktualny w małych miasteczkach, w których zdecydowanie przeważała ludność żydowska. W jej rękach znajdowała się kontrola nad drobnym handlem, co niejednokrotnie prowadziło do konfliktów z ubogą ludnością polską, zwłaszcza chłopami. Oliwę do ognia dolewała także postawa wielu działaczy skrajnie lewicowych, nastawionych negatywnie do Kościoła i narodu polskiego, a wywodzących się właśnie ze środowisk żydowskich. Stąd też głoszone przez SN hasła nacjonalistyczne i wezwania do ekonomicznego bojkotu Żydów trafiało na podatny grunt²². Taka sytuacja wymagała od Kościoła zajęcia określonej postawy. Postawa ta nie była jednolita. Można jednak zaryzykować twierdzenie, że stosunek zarówno duchowieństwa łomżyńskiego, jak i przedstawicieli organizacji katolicko-społecznych w diecezji do Żydów był niechętny²³. Zdarzało się, że członkowie organizacji katolickich przyłączali się do bojkotu towarów żydowskich. Na zebraniu SN w Zambrowie 26 października 1936 r. ustalono, że kierownictwem akcji propagandowej w tym zakresie zajmie się ks. W. Zajkowski (wikariusz) oraz M. Barszczewski (członek KSMM). Niekiedy hasła te trafiały na ambonę. Do bojkotu handlu żydowskiego wzywali między innymi księża: W. Będowski z Kolna, K. Szepietrowski z Sokół oraz I. Tuziński z Rzekunia. Podobne wezwanie powtórzył w czasie kursu instruktorskiego Akcji Katolickiej w Tykocinie i Kobylnie w 1935 r. S. Kobyliński – prezes Sekcji Młodych przy kole SN w Sokolach²⁴.

²⁰ H. Majecki, *Obóz narodowy w Łomżyńskim*, s. 45nn.

²¹ WAPB UWb, sygn. 59, k. 114, 130.

²² W. Guzewicz, *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej*, s. 215-227.

²³ Tenże, *Zaangażowanie narodowo-polityczne*, s. 55n.

²⁴ H. Majecki, *Obóz narodowy w Łomżyńskim*, s. 39-49.

Hasła nacjonalistyczne były jedną z przyczyn stopniowego odwracania się przedstawicieli ruchu katolicko-społecznego w diecezji łomżyńskiej od Stronnictwa Narodowego. Niebezpieczeństwo związane z nacjonalizmem było uważane przez niektórych działaczy katolickich. Tak na przykład A. Porowski, członek KSM, a jednocześnie prezes SN w Stawiskach złożył rezygnację z prezesury i członkostwa w SN z powodu, jak się wyraził, „skrajnego nacjonalizmu partii”²⁵. Podobne opinie wyrażał ks. S. Maciątek z Wiżajn, który na konferencji dekanalnej dekanatu suwalskiego w 1936 r. wygłosił referat pt. „Kapłan a stronnictwa polityczne”. Oceniał on, że partie wrogie Kościołowi, do których zaliczał: PPS, PSL „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie, nie stanowią istotnego zagrożenia dla duchowości kapłańskiej, choć „to wróg wyrachowany i bezkompromisowy”; ich główną pożywką na wsi jest walka z duchowieństwem. Natomiast w partiach narodowych, w tym głównie SN, dostrzegał „niebezpieczeństwo zeświecczenia dla duszy kapłana, jakie niesie w zanadru endecja z hasłami skrajnego nacjonalizmu”. Wystąpienie to spotkało się z ostrą krytyką ze strony uczestników konferencji. Jeden z nich nazwał nawet autora prelekcji „osobnikiem mało orientującym się w rzeczywistości politycznej kraju”. Skłoniło to ks. Maciątkę do opuszczenia kolejnych zebrań dekanalnych²⁶.

Poglądy takie stopniowo torowały sobie drogę wśród przedstawicieli Kościoła łomżyńskiego. Znalazło to wyraz zwłaszcza po rozruchach antyżydowskich inspirowanych przez SN w latach 1935-1936²⁷. Doszło wówczas m.in. do zamieszek ulicznych między ludnością polską a żydowską w Sokołach. Grupa ok. 50 osób zaatakowała żydowski kondukt pogrzebowy, zrzucając trumnę ze zwłokami na ziemię. Policja rozpędziła napastników, używając pałek. Jednakże zaczęli oni obrzucać posterunkowych kamieniami, wzywając zebrany tłum do działań przeciwko policji. Podjęto próbę rozbrojenia policjantów. W tej sytuacji policja użyła broni palnej. Jedna osoba została ciężko ranna. Aresztowano 28 uczestników incydentu. Kilka dni wcześniej, 20 sierpnia 1935 r. w tychże Sokołach członkowie Sekcji Młodych działającej przy SN zorganizowali bojkot żydowskich straganów na jarmarku, a wypędzeni przez policję oblali żydowskie stragany kwasem siarkowym. W odpowiedzi na powyższe działania policja aresztowała wielu działaczy SN nie tylko w Sokołach i okolicach, ale także w sąsiednim Tykocinie i Kobylinie. Wybryki te jednogłośnie potępili księża łomżyńscy, odcinając się przy tym od „szowinistycznej działalności SN”²⁸. Po tych wydarzeniach wojewoda białostocki, przedstawiając sytuację

²⁵ „Przegląd Łomżyński”, nr 1, z 6 I 1935 r.

²⁶ Archiwum Diecezji Elckiej, Akta Parafii (dalej cyt. ADE, AP) Wiżajny 1921-1939. Referat ks. S. Maciątkę wygłoszony podczas konferencji dekanalnej w Suwałkach w 14 stycznia 1936 r.; Wywiad z ks. Stanisławem Wierzbickim (ur. 5 XI 1912 r.). Łomża 22 V 1999.

²⁷ W. Guzewicz, *Zaangażowanie narodowo-polityczne*, s. 55-56.

²⁸ WAPB UWb, sygn. 91, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z zakresu spraw społeczno-politycznych i narodowościowych 1936, s. 7, 91.

społeczno-polityczną regionu, zauważył „niewielką aktywność polityczną kleru na rzecz SN”, „tylko niektóre stowarzyszenia Akcji Katolickiej usiłują współpracować ze SN”, „wśród organizacji katolickich nie widać działalności na rzecz ugrupowań endeckich”²⁹.

Zdecydowanie niechętny był natomiast stosunek ruchu katolicko-społecznego do partii PSL „Wyzwolenie, PPS, BBWR oraz ich organizacji satelickich (np. Związku Strzeleckiego, Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew”, itp.). Ugrupowania te występowały przeciw Kościołowi i księżom niejednokrotnie atakując ich na forum sejmu i w napastliwych artykułach prasowych. Z kolei przedstawiciele ruchu katolicko-społecznego występowali przeciwko działaczom chłopskim i socjalistom dostrzegając w ich działalności propagandę komunistyczną³⁰. W niektórych parafiach dochodziło nawet do bezpośrednich konfliktów członków organizacji katolickich z wyżej wymienionymi ugrupowaniami. Przykładowo 25 maja 1932 r. w Szumowie podczas Mszy św. doszło do awantury w kościele pomiędzy uczestnikami tego nabożeństwa. Przyczyną zatargu było zarządzenie proboszcza ks. A. Dorochowicza odnośnie do przebiegu procesji eucharystycznej. Zgodnie z ogłoszeniem chorągwie, ołtarzyki oraz feretrony mogły nieść tylko kobiety należące do organizacji katolickich, w żadnym zaś wypadku „niewiasty przynależące do partii lewicowych i pro-rządowych”. Zarządzenie to wywołało sprzeciw niektórych mieszkańców parafii, w tym głównie członków BBWR i PSL „Wyzwolenie” i doprowadziło do „przepychanek” wśród parafian³¹. Ostry zatarg miał miejsce także w parafii Bargłów w 1931 r., gdzie podczas nabożeństwa majowego do kościoła weszła grupa uzbrojonej młodzieży Związku Strzeleckiego. Warto przy tym zaznaczyć, że w diecezji łomżyńskiej bp S. Łukomski zakazał wchodzenia do kościoła uzbrojonym oddziałom paramilitarnym podczas trwania nabożeństw. W związku z tym wikariusz parafii – ks. J. Jarnicki – wystosował list do miejscowego komendanta Związku Strzeleckiego, w którym zabraniał tej organizacji wstępu do kościoła i brania udziału w nabożeństwach parafialnych³². W 1932 r. księża tej samej parafii wydali rozporządzenie, aby członkowie katolickich organizacji nie brali udziału w zabawach organizowanych przez Strzelca, gdyż – jak się wyrazili – propagowane są na nich „rozwiązłość seksualna oraz pijaństwo”. W związku z tym przedstawiciele Strzelca złożyli na ręce biskupa Łukomskiego protest, w którym domagali się cofnięcia zakazu i przeproszenia organizatorów tych imprez. Motywowali to tym, iż „organizatorzy tych imprez należą również do Kościoła katolickiego, a ponadto takie oświad-

²⁹ WAPB UWB, sygn. 105, Półroczne sprawozdania z życia polskich związków i stowarzyszeń 1935-1938, k. 30, 108, 147, 181.

³⁰ W. Guzewicz, *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej*, s. 215-227.

³¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej cyt. AAN) MWRIOP, sygn. 456, s. 767, 771.

³² WAPB UWB, sygn. 59, k. 134.

czenia księży bargłowskich obrażają ich uczucia religijne i niepotrzebnie wzniecają niepokoje w parafii³³.

Charakterystyczna była również postawa biskupa Łukomskiego wobec socjalistów, BBWR i PSL „Wyzwolenie”. Przykładowo w 1928 r., na skutek niekorzystnych wyników wyborów dla obozu narodowego, wystosował on list do swoich diecezjan, w którym wyraził ubolewanie, że odezwa Episkopatu Polski z grudnia 1927 r. w sprawie wyborów do sejmu i senatu nie znalazła należnego posłuchu wśród mieszkańców łomżyńskiego. W związku z tym bp S. Łukomski zarządził, aby na znak smutku i żałoby we wszystkich parafiach, w których oddano znacznieszłą liczbę głosów na PPS i PSL „Wyzwolenie” i BBWR, zaniechano uroczystych procesji rezurekcyjnych oraz poświęcenia pokarmów wielkanocnych. Oprócz tego polecił duchowieństwu łomżyńskiemu, aby odmawiali sakramentów świętych i pogrzebu kościelnego tym, którzy nie wyrzekną się przynależności do partii komunistycznych i socjalistycznych. Zalecenie to dotyczyło również tych wszystkich, którzy czytali prasę tych ugrupowań lub wspierali je swoimi składkami³⁴.

³³ ADE, AP Bargłów Kościelny 1920-1946. Pismo z 11 VIII 1932 i z 17 IX 1932 r.

³⁴ Warto tu przytoczyć obszerniejsze fragmenty tego listu: „[...] Oto odbyły się w ostatnim czasie wybory posłów do Sejmu. Znając usposobienie niektórych stronnictw politycznych, wrogich dla wiary Chrystusowej i dla Kościoła katolickiego, upominali biskupi w liście pasterskim wiernych, aby wybrali na posłów mężów szczerze katolickich, którzy w danym razie bronili w Sejmie i w Senacie wiary naszej świętej i dobra Kościoła. A lud katolicki, czyż tego nawoływania posłuchał? Wielu zastosowało się do wezwania swoich Pasterzy, ale niestety bardzo wielu wolało pójść jak żydzi jerozolimscy za namowami przeciwników Kościoła i im zanieśli swoje katolickie głosy. Ludzie, nazywający się katolikami, wybrali w okręgach naszych i wysłali jako zastępców ludności katolickiej do Sejmu socjalistów i wyzwoleńców, tj. zwolenników partii, które już niejedną krzywdę wyrządziły Kościołowi katolickiemu. Między wybranymi jest na przykład przywódca związku nauczycielskiego, który domaga się wyrzucenia nauki religii ze szkoły polskiej oraz nieprowadzenia dzieci szkolnych do sakramentów św. I takich przedstawicieli swoich wybrało wielu naszych katolików, takim to posłom dali władzę uchwalania w Sejmie ustaw przeciwko religijnemu wychowaniu dzieci i przeciwko nierozzerwalności małżeństwa katolickiego [...]. Zaklinaniami atoli biskupów i kapłanów wyście wzgardzili i nad nie przenieśliście zwodnicze pokusy płatnych agentów lub ludzi bez wiary. Smutek wielki ogarnął serce moje pasterskie oraz serca wszystkich prawych diecezjan na wieść o tym wyłamaniu się spod obowiązku katolickiego tyłu niby katolików, a w rzeczy samej przeniewierców. Do nich stosuje się w całej pełni skarga Jezusa: „Ten lud czei mnie tylko wargami, a serce dalekie jest ode mnie”. Władza kościelna nie uprawia agitacji wyborczej, ani wysuwa też list wyborczych takich lub owych, ani posługuje się agentami i pieniędzmi. Przestrzega tylko przed stratami religijnymi i nawołuje swoich wiernych do obowiązku wybrania posłów, którzy dają pewność poszanowania wiary i Kościoła. Gdyby Sejm zajmował się tylko sprawami doczesnymi obywateli, władza kościelna pozostałaby bezstronną i trzymałaby się z dala od waśni wyborczych. Ponieważ Sejm wkracza także w dziedzinę wiary i moralności, ponieważ chce wpływać na życie religijne narodu, ponieważ uchwała ustawy wnikające w działalność kościelną katolicką, musieli biskupi wezwać wyborców do nie wybierania posłów przeciwnych dobru religijnemu katolików i swobodnemu działaniu Kościoła. Ci zatem wyborcy, którzy tego wezwania nie posłuchali, jakże się teraz ostoją przed swoim sumieniem katolickim i przed Bogiem? Czyż nie muszą sobie powiedzieć, że miast stanąć jak katolicy po stronie potrzeb wiary i Kościoła swojego drogiego, to oni go zdradzili, jak czyni dezterter z pod sztandaru wojskowego? Zgorszenie dane przez takich

Postawa biskupa Łukomskiego wywołała oburzenie i protesty ze strony zainteresowanych stronnictw. W niektórych parafiach, już w trakcie czytania orędzia nastąpiły żywiołowe reakcje, w tym demonstracyjne opuszczenie kościołów. Tak było na przykład w Lachowie, Kolnie, Kuziach oraz Małym Płocku³⁵. Dnia 29 marca 1928 r. posłowie PPS wnieśli interpelację sejmową w sprawie terroru kleru katolickiego. Łomżyński dwutygodnik PPS „Wspólna Praca” opublikował list otwarty do biskupa Łukomskiego, podpisany przez miejscowego działacza PSL „Wyzwolenie” F. Szymańskiego. Protestował także T. Nocznicki na łamach „Wyzwolenia”, a warszawska „Epoka” nazwała biskupa Łukomskiego „unikatem”. Z kolei lewicowe czasopismo „Robotnik” przeprowadziło przeciw biskupowi Łukomskiemu kampanię prasową, określając go mianem prawdziwego wroga religii³⁶.

Zapowiedziane sankcje jednak nie zostały wprowadzone w życie, gdyż biskup cofnął rozporządzenie po tym, jak do Łomży zaczęły przybywać liczne delegacje parafialne z obszarów całej diecezji, prosząc biskupa o wybaczenie i zapewniając jednocześnie, że „do podobnej szkody dla wiary i Kościoła w przyszłości już nie przyłożą ręki”³⁷. Zanotowano jedynie odosobnione wypadki zastosowania tego rozporządzenia. Przykładowo ks. A. Gerwel w 6 wsiach parafii Piekuty odmówił ich mieszkańcom poświęcenia pokarmów wielkanocnych za to, że głosowali na listę BBWR. Z tych samych powodów kilku proboszczów z powiatów ostrołęckiego i kolneńskiego odprawiło tylko cichą Mszę św. w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego³⁸.

Warto przy tym dodać, iż znaczna część diecezjan, w tym wszystkie organizacje katolicko-społeczne działające na terenie diecezji, przyjęły marcowy list biskupa Łukomskiego z aprobatą. Gwałtowne ataki na osobę pasterza diecezji ze strony lewicy spowodowały konsolidację środowisk katolickich i narodowych w jego obronie. Zdecydowaną polemikę z „Robotnikiem” i „Wspólną Pracą” przeprowadził tygodnik „Życie i Praca”. Pismo wyraziło wdzięczność biskupowi Łomżyńskiemu za przestroagę, jaką List pasterski zawierał oraz za

wyborców całemu ogółowi katolickiemu i krzywda wyrządzona Kościołowi nie mogą minąć bez dania Bogu zadośćuczynienia w tych parafiach, w których się znaczniejsza liczba takich wyborców wykazała. Parafie te nie są godne uroczystego obchodu pamiątki zmartwychwstania Pańskiego. Zmartwychwstanie bowiem Pańskie wyobraża radość ludzi z powstania z upadku, z bezbożności, z zatwardziałości grzechowej. Tymczasem wyborcy socjalistów, wyzwolenców i ich sojuszników popełnili dobrowolnie zły uczynek i od niego mimo przestróg pasterzy odwieść się nie dali. Przeto rozporządzam, aby na znak smutku i żałoby w parafiach o znacznej ilości głosów oddanych na listy socjalistów, wyzwolenia lub tzw. stronnictw chłopskich zaniechano odbycia uroczystej procesji rezurekcyjnej [...]”. Zob. S. Łukomski, *Do moich diecezjan*, „Wiadomości Kościelne Diecezji Łomżyńskiej” (dalej cyt. WKDŁ), 2(1928), nr 4, s. 37-41; zob. W. Guzewicz, *Biskup Stanisław Andrzej Kostka Łukomski wobec polityki oświatowej II Rzeczypospolitej*, s. 76-84; tenże, „Zakazana” działalność biskupa Stanisława Łukomskiego, s. 97-110.

³⁵ „Gazeta Warszawska”, nr 108, z 5 IV 1928 r.; „Robotnik”, nr 99, z 7 IV 1928 r.

³⁶ K. Bondaryk, *Duchowieństwo łomżyńskie*, s. 9.

³⁷ „Życie i Praca” (dalej cyt. ŻiP), 5(1928), nr 34, s. 2.

³⁸ WAPB UWb, sygn. 39, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne 1928, k. 95-120.

wyraźne postawienie sprawy katolickiej i otworzenie oczu wielu zabłąkanym katolikom. „Życie i Praca” odmówiło przy tym partiom lewicy prawa do oceny Kościoła, oświadczając „nie wam lewicowcy i nie wam najmitom tychże, wciskać nos do spraw Kościoła katolickiego i zatruchiwać swym oddechem o zgniłej atmosferze czyste niwy nauki Chrystusowej”³⁹. Napastliwy artykuł pisma socjalistycznego M. Czarneckiego w kwietniowym numerze „Wspólnej Pracy” stał się pretekstem, pozwalającym ruchowi katolicko-społecznemu zaakcentować pełną solidarność z biskupem Łukomskim. Dnia 6 maja 1928 r. 17 organizacji katolickich, społecznych i politycznych w Łomżyńskim wydało wspólne oświadczenie zawierające wyrazy hołdu dla biskupa za wskazania i zarządzenia zawarte w marcowym Liście pasterskim⁴⁰. Poza tym w wielu częściach diecezji odbywały się wiece wyrażające pełne poparcie dla zdecydowanego stanowiska w obronie Kościoła i narodu przed zgubną i wywrotową agitacją ze strony PPS, PSL „Wyzwolenie” i partii komunistycznych. Wiece takie odbywały się między innymi w Grajewie, Szczuczynie, Rajgrodzie, Miastkowie i Augustowie. Gromadziły one w zależności od miejscowości od 300 do 1500 tys. wiernych⁴¹.

Podsumowanie

Reasumując można stwierdzić, iż Kościół łomżyński przykładał wielką wagę do spraw politycznych, w tym udziału katolików w życiu społeczno-politycznym oraz jednoznacznie określał swoje stanowisko wobec partii politycznych. Sympatie w diecezji łomżyńskiej lokowały się po stronie ugrupowań katolicko-narodowych. Wynikało to przede wszystkim z programów partii, które uważano za sprzyjające kościołowi katolickiemu. Za partie takie uważano wówczas głównie: Chrześcijańską Demokrację (chadecja) oraz Narodową Demokrację (endecja). Charakterystyczny był przy tym brak przykładów współpracy duchowieństwa i członków organizacji katolickich z partiami prorządowymi. Stanowiło to wyróżnik regionu łomżyńskiego i suwalskiego w skali nie tylko województwa białostockiego, ale także całego kraju. Jednakże w drugiej połowie lat trzydziestych zauważa się pewien dystans ruchu do SN. Spowodowane to było m.in. spadkiem wiarygodności tego ugrupowania politycznego wśród społeczeństwa diecezji łomżyńskiej. Frakcja ta postrzegana była w tym czasie jako ta, której chodziło o władzę i korzyści dla siebie z niej płynące, a nie o dobro wspólne społeczności oraz wkład w budowę chrześcijańskiego wymiaru życia politycznego. Było też sprawą oczywistą, że żadna z partii programowo walczących z Kościołem i religią lub nie uznająca zasad i norm katolickich nie mogła liczyć na poparcie katolików. Do tych ostatnich ugrupowań zaliczano głównie PSL „Wyzwolenie”, PPS oraz partie komunistyczne.

³⁹ ŻiP 5(1928), nr 34, s. 1.

⁴⁰ K. Bondaryk, *Duchowieństwo łomżyńskie*, s. 10.

⁴¹ ŻiP 5(1928), nr 20, s. 1; nr 21, s. 3; nr 24, s. 2, nr 25, s. 1.

Podkreślano, iż „polityka” to roztropna troska o dobro wspólne, a Kościół z racji swego posłannictwa i swej kompetencji w żaden sposób nie może być utożsamiany z żadną partią, czy ugrupowaniem politycznym. Jest bowiem znakiem i zarazem stróżem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej. Biskupi i kapłani nie zamierzają sprawować władzy politycznej ani odbierać katolikom prawa do wolności opinii w konkretnych sprawach. Ich zadaniem jest wskazywanie zasad moralnych i kryteriów, którymi zgodnie z nauką Kościoła powinni się kierować katolicy, dokonując wyboru swoich przedstawicieli. Opcje polityczne katolików winny być zgodne z ewangelicznym systemem wartości. Chodzi przy tym o to, aby katolicy nie popierali sił i ruchów politycznych, które w odniesieniu do podstawowych kwestii etycznych zajęły stanowisko sprzeczne z nauczaniem moralnym i społecznym Kościoła.

CHURCH OF LOMZA TO POLITICAL PARTIES IN THE SECOND REPUBLIC

Summary

The article is the question of the relation of the Church Lomza political parties during the Second Republic. It found that the sympathies of the Diocese of Lomza deposited on the side of the Catholic-national groups. Norma was also that none of the party software struggling with the Church and religion, or not recognizing the principles and norms of Catholic could not count on Catholics. The latter groups were included mainly PSL “Liberation”, PPS and Communist parties. Emphasized the fact that the political options of Catholics should be consistent with the value system of the Gospel. This applies to the fact that Catholics supported the forces and political movements which, in relation to the basic ethical took a position contrary to the moral and social teaching of the Church.

Key words: Diocese of Lomza, political parties, the Second Republic of Poland.

KS. ANDRZEJ KOPICZKO*

ZARYS DZIEJÓW PARAFII W RADOSTOWIE DO KOŃCA II WOJNY ŚWIATOWEJ

Początki i rozwój do drugiej połowy XVIII wieku

O początkach parafii w Radostowie wiemy niewiele. Powszechnie za datę założenia osady przyjmuje się rok 1362. Z dokumentów jednak wynika, że istniała ona już wcześniej. Jej założycielem był wójt biskupstwa warmińskiego (wójt krajowy) Henryk von Luter, który piastował ten urząd w latach 1333-1342¹. Zatem na ten czas należałoby datować powstanie parafii. W 1358 r. jest mowa o karczmie w Radostowie (zapis nazwy wsi Fröwdenberg)², a rok później – 1 października – znów wymieniono ją z okazji wystawienia dokumentu lokacyjnego dla Studzianki (Wonnenberg), która graniczyła z Radostowem i Orzechowem³. Natomiast 24 maja 1362 r. zastąpiono pierwotne nadanie wsi nowym przywilejem lokacyjnym, wystawionym przez biskupa warmińskiego Jana II Stryprocka. Miała ona obejmować 100 łanów, czyli 1680 ha ziemi, z tego 10 (168 ha) zapisano ówczesnym sołtysom Janowi i Mikołajowi, a 6 (ok. 100 ha) proboszczowi, który jednak nie został wymieniony z imienia. Dodatkowo miało mu przysługiwać prawo do połowu ryb małymi narzędziami

* Ks. prof. dr hab. Andrzej Kopiczko, prof. zw. – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych, Zakład Archiwistyki, Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, Pracownia Historii Warmii i Mazur; e-mail: andrzej.kopiczko@uwm.edu.pl

¹ V. Röhrich, *Die Kolonisations des Ermlandes*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” (dalej: ZGAE), 20(1919), s. 202.

² O tej karczmie jest już mowa pod datą 31 V 1358 r. Tam też zapisano nazwę Radostowa jako Fröwdenberg. Zob. *Codex Diplomaticus Warmiensis*, t. 2 (dalej: CDW II), wyd. C.P. Woelky, J.M. Saage, Mainz 1864, s. 119, 267 (nr 267); V. Röhrich, *Die Kolonisations des Ermlandes*, ZGAE, 20(1919), s. 203; A. Pospiszyłowa, *Toponimia południowej Warmii*, Olsztyn 1987, s. 46.

³ CDW II, s. 295 (nr 294); V. Röhrich, *Die Kolonisations des Ermlandes*, ZGAE, 22(1926), s. 414-416.

w jeziorze Ausclode (Blanki) z przeznaczeniem na własny stół⁴. W tym czasie działała wspomniana wcześniej karczma, w której można było sprzedawać mięso i chleb⁵. Czy już wówczas istniał kościół, trudno powiedzieć. Pierwszy znany proboszcz został odnotowany dopiero w 1482 r. i był nim ks. Tomasz Kranch. Objął to stanowisko 30 grudnia⁶.

Obiekt murowany powstał zapewne na przełomie XIV i XV w. i przetrwał do dziś. Niektórzy podają, że konsekrował go jeszcze w 1362 r. sam biskup Jan II Stryprock; informacja taka przewija się również w dokumentach, a ponadto w drugiej połowie XVII w. została umieszczona na tablicy za głównym ołtarzem⁷. To sprawiło, że świątynia uważana była i jest za najstarszą na wsi ze zbudowanych na terenie Warmii. Nie jest to do końca prawdą, ponieważ starsze znajdują się m.in. w Elđytach i Szalmii⁸.

Z końca XV w. mamy jeszcze inne informacje. Otóż kościół w Radostowie został wymieniony w wykazie archiprezbiteratów i parafii. Należał do archiprezbiteratu jeziorańskiego. Był poświęcony św. Jerzemu. Patronat sprawowali biskupi i zapewne już wówczas posiadał filię we Frączkach, które otrzymały przywilej lokacyjny 14 maja 1358 r. i też zapisano w nim prawo do budowy kościoła w ramach patronatu prywatnego, posiadanego przez właściciela miejscowości⁹. Wiemy także o kolejnych proboszczach – ks. Szymonie Bertramie (instalowanym 13 V 1485 r.)¹⁰ i Janie, który wdał się w spór z parafianami z powodu dziesięciny (odnotowany 7 I 1490 r.)¹¹.

Na początku XVI w. Radostowo, podobnie jak wiele miejscowości warmińskich, uległo zniszczeniu w czasie wojny polsko-krzyżackiej. Ustalono, że wówczas były tam 84 łany ziemi uprawnej i 6 łanów lasu, z tego z ziemi uprawnej 27 łanów było opuszczonych, a lasów – 2,5 łanu. Zniszczono też

⁴ A. Olczyk, *Sieć parafialna biskupstwa warmińskiego do roku 1525*, Lublin 1961, s. 83; CDW II, s. 340 (nr 327); V. Röhrich, *Die Kolonisations des Ermlandes*, ZGAE, 20(1919), s. 202-203.

⁵ CDW II, s. 340-341 (nr 327). Nazwę wsi zapisano jako Vröwdemberg.

⁶ V. Röhrich, *Die Kolonisation des Ermlands*, ZGAE, 20(1919), s. 208; A. Olczyk, *Sieć parafialna...*, dz. cyt., s. 83; J.M. Saage, *Sedes archipresbyterales dioecesis Warmiensis cum suis mansis et lastis decimarum*, w: *Monumenta Historiae Warmiensis*, t. 3, Braunsberg 1866, s. 373; A. Boetticher, *Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreußen*, z. 4: *Das Ermland*, Königsberg 1894, s. 111.

⁷ G. Dehio (neu bearbeitet von Ernst Gall), *Handbuch der Deutschen Kunstdenkmäler*, München 1952, s. 234.

⁸ D. Loyal, *Sakrale Backsteingotik im Ermland. Eine bautopographische Untersuchung*, Bonn 1995 (ZGAE, Beiheft 12), s. 313; F. Dittrich, *Böttichers Inventarisierung der Bau- und Kunstdenkmäler Ermlands*, ZGAE, 11(1897), s. 292; V. Röhrich, *Die Kolonisations des Ermlandes*, ZGAE, t. 20, s. 207.

⁹ CDW II, s. 264-266 (nr 266).

¹⁰ J.M. Saage, *Sedes archipresbyterales dioecesis Warmiensis cum suis mansis et lastis decimarum*, s. 379; V. Röhrich, *Die Kolonisation des Ermlands*, ZGAE, 20(1919), s. 208; A. Olczyk, *Sieć parafialna...*, dz. cyt., s. 83.

¹¹ Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: AAWO), AB, A 85, k. 126; A. Olczyk, *Sieć parafialna...*, dz. cyt., s. 83.

dwie karczmy. W 1533 r. udało się tylko obsadzić na nowo 4,5 łanu ziemi¹². Przy tej okazji poznajemy kilka nazwisk mieszkańców. Byli to m.in. (pisownia oryginalna) Lorentz Arint, Tewis Arint, Albert Lilgental, Nickel Buchholtz, Caspar Witte. W tym czasie była już druga karczma. W 1555 r. biskup Stanisław Hozjusz sprzedał mieszkańcom Radostowa 10 łanów ziemi, należących do krawca Dietricha¹³. Natomiast z adnotacji z 1571 r. dowiadujemy się, że sołtysiem był Bartel Ohm, też krawiec. Obydwaj mieli po 4 łany ziemi¹⁴.

Od drugiej połowy XVI w. zachowały się protokoły powizytacyjne i informacje o parafii w Radostowie są już pełniejsze. W 1582 r. stan kościoła i duszpasterstwa sprawdzili delegaci biskupa Marcina Kromera, zapewne kanonik Jan Kreczmer i jezuita Jan Schonnovius, ale – niestety – protokół zaginął. Natomiast nieco wcześniej, w latach 1565-1567, wizytację na polecenie kardynała Stanisława Hozjusza przeprowadzili kanonicy Samson Worein i Walenty Kuczborski¹⁵. W Radostowie odbyła się ona 2 czerwca 1565 r., a zachowany protokół zawiera krótki opis wyposażenia kościoła, charakterystykę proboszcza oraz wypowiedzi parafian. Dowiadujemy się z niej, że świątynia miała tytuł św. Jerzego. Wymieniono tabernakulum i chrzcielnicę z wodą, poświęconą w Wielką Sobotę. Na stanie kościoła znajdowały się: monstrancja z miedzi pozłacana, pacyfikał, pozłacany srebrny kielich i inne naczynia potrzebne do sprawowania Mszy św. i sakramentów. Dalej spisano liczne szaty liturgiczne, obrusy na ołtarzach, świeczniki i 5 dzwonków. Z ksiąg wymieniono mszał warmiński, mszał i antyfonarz spisany na pergaminie, a także agendę i 2 brewiarze (jeden pergaminowy, a drugi papierowy). Kościół posiadał dwa ołtarze, dzwon i sygnaturkę. Plebanię określono jako „antiqua” (stara). Dość szczegółowe informacje dotyczą proboszcza, którym był ks. Reinhold Gemekow, liczący wówczas 33 lata, urodzony we Francji w diecezji Tarb. Ponieważ w tym czasie brakowało w diecezji kapłanów, obsługiwał również kościół w Orzechowie oraz filie m.in. we Frączkach. W zarządzaniu parafią wspierali go witrykusi (prowizorzy, czyli pomocnicy proboszcza w zarządzie parafią). Był też nauczyciel, pochodzący z diecezji, żonaty, cieszący się dobrą opinią. Nie podano jednak jego imienia ani wieku oraz ilu miał uczniów¹⁶.

Kolejny zachowany protokół wizytacyjny pochodzi z 18 grudnia 1597 r. Nie wnosi on zbyt dużo nowych informacji dotyczących wyposażenia i wystroju kościoła. Na początku dowiadujemy się, że Najświętszy Sakrament był przechowywany w mosiężnym tabernakulum, wyścielonym płótnem, a w nim mała puszka miedziana z trzema Hostiami, konsekrowanymi w poprzednią niedzielę.

¹² H. Schmauch, *Die Wiederbesiedlung des Ermlandes im 16. Jahrhundert*, ZGAE, 23(1929), s. 653.

¹³ V. Röhrich, *Die Kolonisations des Ermlandes*, ZGAE, 20(1919), s. 206.

¹⁴ Tamże, s. 657.

¹⁵ A. Kopiczko, *Szkolnictwo parafialne w diecezji warmińskiej w świetle akt wizytacyjnych z drugiej połowy XVI wieku*, „Roczniki Teologiczne”, 41(1994), z. 4, s. 33.

¹⁶ Tamże, s. 47; AAWO, AB, B 3, k. 7-9v.

Była też mała miedziana patera oraz z takiego samego materiału monstrancja (dodatkowo pozłocona) ze srebrnym pozłacanym melchizedechem (w formie półksiężyca do wkładania Hostii).

Baptysterium, wykonane z drewna, stało w rogu po stronie północnej, w pobliżu wieży. Miało kociołek na wodę poświęconą w wigilię Zesłania Ducha Świętego oraz zamknięcie na rygiel. Kościół był już wyposażony w trzy ołtarze. Główny nosił ten sam tytuł, co świątynia, czyli św. Jerzego. Stały na nim dwa cynowe świeczniki, a przykryty był – według ówczesnych przepisów – trzema obrusami. Odnotowano też ozdobne antependium oraz inne – nowe, wykonane także ze zdobionego płótna.

Drugi ołtarz (boczny), usytuowany w pobliżu obrazu św. Jerzego, posiadał znaki konsekracji, 3 cynowe świeczniki i 2 obrusy, ale nie podano tytułu. Podobnie było z ołtarzem trzecim, który stał w pobliżu cyborium. Ten jednak nie był konsekrowany i przykryty tylko jednym obrusem, miał jedno antependium i dwa portatyłe.

Z naczyń liturgicznych, przechowywanych w zakrystii, wymieniono kielich srebrny i pozłacany z pateną, a także drugi, mniejszy, srebrny, którego czara została pozłocona (także z pateną). Był pacyfikał srebrny okrągły, krzyż nad cyborium, ampułki, trybularz, 5 dzwonków, 5 ornatów, alby i inne szaty. Z ksiąg wymieniono m.in. mszał warmiński drukowany, mszał z gradualem na pergaminie, antyfonarze, agendę, agendę warmińską dwuczęściową, brewiarz warmiński i mszał nowy oraz pomoce kaznodziejskie, w tym *Sermones The-sauri novi*, *Postilla Vilhelmi*, *Sermones Discipuli*. W drewnianej dzwonnicy wisiały 3 dzwony, na dole stał katafalk, a na dachu znajdowała się sygnaturka. Sam kościół był murowany z dobrą cegłą posadzką. W zakrystii stały dwie skrzynie na szaty i sprzęt liturgiczny. Cmentarz był ogrodzony drewnianym płotem, ale nie ze wszystkich stron.

Proboszczem był wówczas ks. Paweł Radick (Radig), urodzony w Barczewie. W parafii pracował już 24 lata, czyli od 1573 r. Do pomocy miał kucharkę w podeszłym wieku i jeszcze inne osoby, pracujące w gospodarstwie. Odmawiał brewiarz warmiński, a spowiadał się u proboszcza w Orzechowie, Dobrym Mieście lub w Jezioranach. Troszczył się o chorych i udzielał sakramentu namaszczenia. W swojej bibliotece miał kilka książek określonych jako heretyckie.

Dochody czerpał z dwóch parafii, miejscowej (do której należała jeszcze wieś Schönborn – Studnica, założona 18 III 1341 r.¹⁷) i filii we Frączkach (z wsią Wonnenberg – Studzianka). Otrzymywał z nich dziesięcinę w wysokości 6 łasztów zboża, z ofiar paschalnych 14 grzywien, z wigilii – grzywnę, z kołody – produkty spożywcze dla siebie oraz dzwonnika i nauczyciela (m.in. chleb i kiełbasę). Dostarczano mu także 8 par kurcząt. Dysponował 6 łanami

¹⁷ V. Röhrich, *Die Kolonisations des Ermland, ZGAE*, 20(1919), s. 208.

ziemi parafialnej, którą uprawiał przy pomocy pracowników. Miał dwa konie (wałachy), 3 krowy, 17 korców owsa i 27 korców żyta.

Jeżeli zaś chodzi o posługę duszpasterską zanotowano, że sprawował Msze św. w dwie kolejne niedziele w Radostowie, a w trzecią we Frączkach. Kazania głosił dodatkowo w święta, z wyjątkiem drugiego dnia Wielkanocy i Zesłania Ducha Świętego. Parafianie wystawili mu bardzo dobre świadectwo: „wszyscy jednogłośnie twierdzili, że proboszcz, którego mieli już przez 24 lata, z tą pilnością, jaką przystoi we wszystkim obficie zadość uczynił swojemu obowiązkowi, tak że zupełnie nie mają przeciwko niemu żadnych skarg, lecz bardziej dziękują za staranność i czujność”¹⁸.

Jako nauczyciel pracował od 13 lat Jan Caslicz (Kasenitz), urodzony w Dobrym Mieście, żonaty. Miał dochody w wysokości 17 grzywien rocznie, z wigilii dodatkowo 5 gr., za dzwonienie 2 gr, a za niesienie krzyża 5 solidów. Do szkoły należał ogród. Proboszcza wspierali jeszcze wityrkusi, ale nie podano ilu¹⁹. O wspomnianym nauczycielu wiemy też, że 4 lipca 1595 r. otrzymał od biskupa warmińskiego Andrzeja Batorego opustoszoną karczmę, która znajdowała się na wschód od kościoła w Radostowie (w kierunku Jezioran). Za to miał ją odbudować. Natomiast druga karczma pozostawała nadal opuszczona²⁰.

Pierwsza wizytacja z XVII w., z której zachował się protokół, została przeprowadzona 3 października 1605 r. W protokole najpierw powtórzono informacje o fundacji kościoła 24 maja 1362 r. przez biskupa Jana II Stryprocka, ale nie odnotowano żadnego dokumentu poświadczającego konsekrację. Tym razem dowiadujemy się, że cyborium było usytuowane po stronie Ewangelii, czyli po lewej. Chrzcielnica stała w rogu świątyni w części północno-zachodniej. Bardzo starannie prowadzono księgę chrzcielną. Przeprowadzano też egzamin z umiejętności udzielania chrztu przez akuszerkę.

Niewiele informacji podano o ołtarzu głównym. Dopiero z *Ordinatio* z 1622 r. dowiadujemy się, że zbudowano nowy w miejsce dawnego, gotyckiego²¹. Natomiast stosunkowo dokładnie wymieniono naczynia i szaty liturgiczne, jednak ich zestawienie nie różni się zasadniczo od tego z 1597 r. Nieco zmienił się zasób ksiąg, ponieważ doszły edycje rzymskie mszału, graduálu i antyfonarza. W ołtarzach – oprócz św. Jerzego i Najświętszej Maryi Panny – były odnowione figury św. Barbary i św. Katarzyny. Zakrystia znajdowała się po stronie północnej. Do kościoła prowadziło troje drzwi. Jedne były w części północnej, ale ich nie otwierano, drugie – po stronie południowej, a trzecie – zachodniej. Wieża dzwonna znajdowała się po stronie zachodniej; była jeszcze nowa i w dobrym stanie. Wisiały w niej nadal trzy dzwony; dwa poświęcone,

¹⁸ J. Obłąk, *Zagadnienie duszpasterstwa ludności polskiej na Warmii w drugiej połowie wieku XVI*, „Studia Warmińskie” (dalej: SW), 7(1970), s. 28; AAWO, AB, B 4, k. 79.

¹⁹ AAWO, AB, B 4, 78-80v; A. Kopiczko, *Szkolnictwo parafialne...*, dz. cyt., s. 47; H. Schmauch, *Die Wiederbesiedlung...*, dz. cyt., s. 657.

²⁰ Tamże.

²¹ F. Dittrich, *Böttchers Inventarisation...*, dz. cyt., s. 292.

a o trzecim nie było takiej informacji, ale służył on do dzwonięcia trzy razy w ciągu dnia na „Anioł Pański”. Do kościoła należały ponadto cmentarz i kostnica.

Dużo miejsca poświęcono uposażeniu kościoła i proboszcza, ale te informacje znamy częściowo z poprzedniej wizytacji. Na stanowisku proboszcza pracował teraz ks. Szymon Niederhof, urodzony w 1575 r. w Barczewie. Wiemy, że studiował przez 7 lat w Seminarium Duchownym w Braniewie, a święcenia kapłańskie przyjął w 1603 r. z rąk biskupa Wawrzyńca Gembickiego. Do Radostowa został skierowany 6 stycznia 1607 r. Wcześniej pracował w filii tej parafii, czyli we Frączkach. Otrzymał dobrą opinię za prowadzone duszpasterstwo i troskę o wiernych. Plebania znajdowała się po stronie południowej kościoła. Miała dwie kondygnacje i zamieszkiwali ją – oprócz proboszcza – jego krewni.

Po stronie zachodniej kościoła stała szkoła, zbudowana z drewna, ze słomianym dachem. Nauczycielem był karczmarz, wymieniony wcześniej Jan Kasenitz (Szasnitz), pochodzący z Dobrego Miasta, żonaty. Pracował od 25 lat, ale śpiew gregoriański znał średnio. Nie miał uczniów bezpośrednio korzystających z nauki²².

W uzupełnieniu do tego protokołu można dodać, że na tarczy między prezbiterium a nawą wisiał krzyż. Były konfesjonał oraz – usytuowana po stronie północnej – ambona. Naczynia liturgiczne przechowywano w skrzyni (*armarium*)²³.

W opisie Warmii z 1656 r. podano, że Radostowo miało 94 łany ziemi (bez 6 należących do proboszcza), 24 chłopów (w 1587 r. było 30 chłopów), 5 sołtysów, 2 karczmy, 131 kur i 35 gęsi. Natomiast w przypadku Studnicy odnotowano 40 łanów ziemi, 14 chłopów, 1 sołtysa, 1 karczmę i 56 kur²⁴. Zatem parafia, choć składała się tylko z dwóch miejscowości, była dość duża pod względem powierzchni i liczby wiernych. Kilka lat później, już po wojnie szwedzko-polskiej, zwanej potopem szwedzkim, sytuacja we wsi znów się pogorszyła. Ze 100 łanów ziemi aż 43,5 było opuszczonych. Uprawiane należały: 6 do proboszcza, 10 do sołtysów, 6 wolnych, a 34,5 było oczynszowanych. Wśród chłopów posiadających własne gospodarstwa zostali odnotowani (zapis wg źródła): Andreas Ohlt (3 łany, 4 konie, 2 woły, 2 krowy), Szwich (3 łany, 7 koni, 4 woły i 2 krowy), Martinus Bihrman (3 łany, 8 koni, 4 woły i 3 krowy), Mathäus Thil (2,5 łanu, 4 konie, 2 woły i 3 krowy), Staphun (3 łany, 4 konie, 2 woły i 2 krowy), Hincman (3 łany, 5 koni, 2 woły i 1 krowa), Gerigk (3 łany, 8 koni, 4 woły i 3 krowy), Sahm (3 łany, 6 koni, 3 woły i 2 krowy), Joann Borchert (2,5 łanu, 3 konie, 2 woły i 2 krowy), Buchholtz (3 łany, 6 koni, 2 woły i 1 krowa), Woywod (2,5 łanu, 4 konie, 2 woły i 2 kro-

²² AAWO, AB, B 5, k. 138v-141.

²³ AAWO, AB, B 6, k. 98v-99.

²⁴ J. Kolberg, *Summarisches Verzeichnis des Fürstenthums Ermland von 1656*, ZGAE, 7(1880), s. 278.

wy), Widrich (3 łany, 3 konie, 2 woły i 2 krowy). Ogrodnikami byli: Andreas Adelhoff, Laurentius Arend, Petrus Wit, Neydenbergk, Gregorius Oht i Petrus Sahn. Przy tej okazji odnotowano, że 13 lutego 1683 r. wdowa po Michale Buchholtzu (zapewne chodzi o wspomnianego wyżej) Anna otrzymała odnowienie przywileju na prowadzenie karczmy. W 1690 r. karczma była już w posiadaniu jej syna, też Andrzeja. Natomiast druga karczma należała do Franciszka Kleina²⁵.

W 1726 r. kolejną wizytację przeprowadził biskup Krzysztof Andrzej Jan Szembek. W Radostowie odbyła się ona 1 lipca. W pierwszym zdaniu protokołu zapisano, że kościół stojący przy drodze królewskiej, prowadzącej od Jezioran do Dobrego Miasta, posiada dwa wejścia; jedno przez wieżę od strony zachodniej. W wieży znajdują się trzy dzwony i sygnatura zawieszona w wieżycie nad frontonem świątyni po stronie wschodniej. W tej ścianie były jeszcze, umieszczona we wnęce, położona figura Matki Bożej oraz zegar słoneczny. Ściany zdobiły wizerunki: Zbawiciela Świata, Matki Bożej i Apostołów, a także po stronie południowej: Biczowania Chrystusa, Królowej Różańca Świętego, św. Stanisława biskupa (patrona Studnicy), św. Jacka Odrowąża (patrona Radostowa), Objawienia Pańskiego, Świętej Rodziny i po stronie północnej: Ukrzyżowania Pana Jezusa, obraz św. Jacka z ołtarza św. Mikołaja, Sądu Ostatecznego, św. Walentego, św. Jerzego, św. Antoniego z Padwy, św. Michała Archanioła, św. Kajetana z dwiema srebrnymi koronami, Wniebowzięcia NMP²⁶.

Ołtarze były nadal trzy. Główny pochodził z 1491 r., a odnowiony w 1690 r. dzięki zaangażowaniu śp. proboszcza ks. Jerzego Powarskiego²⁷. Konsekwował go w 1702 r. w czasie wizytacji biskup pomocniczy warmiński Kazimierz Leżeński ku czci Przenajświętszej Dziewicy i św. Jerzego. Wówczas też ołtarz otrzymał relikwie 11000 męczenników, św. Mikołaja i św. Marcina. W środkowej kondygnacji znajdował się obraz Nawiedzenia NMP. Była też figura Stworzyciela Świata, po bokach figury ze Starego i Nowego Testamentu.

Ołtarz boczny po stronie Ewangelii był poświęcony św. Annie i wyposażony w jej obraz w dolnej kondygnacji, nad nią św. Józefa, a u góry w rzeźbę Ducha Świętego z promieniami, wstawiony w 1680 r. na koszt byłego kanonika Warmińskiej Kapituły Katedralnej – ks. Andrzeja Józefa Zagórnego. Natomiast drugi ołtarz boczny, po stronie prawej (Epistoły), był poświęcony Błogosławionej Dziewicy Maryi, z jej wizerunkiem często odwiedzanym przez wiernych, z obrazem św. Antoniego z Padwy pośrodku, a wyżej figura św. Jerzego.

²⁵ A. Thiel, *Wehrverfassung und Wehrverhältnisse des alten Ermland. Musterungs-Ordnung und Musterzettel desselben vom Jahre 1587*, ZGAE, 6(1878), s. 225; V. Röhrich, *Die Kolonisation des Ermlandes*, ZGAE, 20(1919), s. 206; A. Birch-Hirschfeld, *Bauernliste aus dem Fürstbistum Ermland von 1660 und 1688*, ZGAE, 26(1938), s. 222.

²⁶ Por. F. Dittrich, *Böttchers Inventarisaton...*, dz. cyt., s. 294.

²⁷ A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525-1821*, cz. 2: *Słownik*, Olsztyn 2000, s. 254.

Został on też odrestaurowany przez proboszcza ks. Jerzego Powarskiego w 1690 r.²⁸.

Ambonę określono jako „dawną”. Ozdobiona była wizerunkami Zbawiciela i czterech Ewangelistów. Posiadała zamykane wejście, a w części górnej obraz Dobrego Pasterza. Podobnie dawne było baptysterium i znajdowało się pod chórem, zabezpieczone kratą. Na chórze znajdowały się organy z 9 głosami i 3 miechami, zbudowane w 1718 r.²⁹. W kościele stały 2 konfesjonały po obu stronach ołtarza głównego. Ławki były nowe.

Bardzo szczegółowo wymieniono inwentarz ruchomy, dzieląc go według wykorzystanego materiału. Z drewna najwięcej było krzyży, ale też kilka figur: św. Jerzego, Zbawiciela Świata czy Chrystusa złożonego do Grobu. Srebrne były m.in. monstrancja, odnowiona i ozdobiona za proboszcza ks. Józefa Senclera (1695-1703). Wówczas zapewne otrzymała ozdoby w postaci Baranka Bożego, owoców oraz monogramy Jezusa i Maryi. Poniżej metalowej oprawki (lunuli) została przedstawiona walka św. Jerzego ze smokiem, modląca się św. Małgorzata oraz postaci dwóch biskupów św. Stanisława i św. Mikołaja. Był też pacyfikał z relikwiami 11000 męczenników, kielichy (jeden ufundowany też przez ks. Senclera), korona na głowę Matki Bożej, dwie korony do ołtarza św. Anny, wykonane na zlecenie Andrzeja Buchholtza, po dwa wieńce do ołtarzy św. Anny i Matki Bożej. W dalszej kolejności odnotowano przedmioty z miedzi, cyny i żelaza, a wśród nich najwięcej świeczników. Znaczące miejsce zajmowało także wyposażenie z jedwabiu i płótna. Były dwie kapy, w tym nowa z 1721 r. Odnotowano kilka ornatów we wszystkich kolorach liturgicznych, a ponadto baldachim, welony i chorągwie. Tych ostatnich było 12. Kościół był wyposażony w podstawowe księgi: mszały rzymskie, mszał do Mszy św. żałobnych, graduał, brewiarz, agendy, konstytucje synodalne oraz księgi metrykalne i rejestry dziesięcin.

Poza wizytacjami, o których już wspomniano, wiadomo też o przeprowadzonej przez biskupa Ignacego Krasickiego 8 października 1775 r.³⁰. W lipcu 1868 r. i 4 czerwca 1873 r. odbyło się bierzmowanie; w czasie tego drugiego do sakramentu przystąpiło 260 osób³¹. Po raz pierwszy spotykamy też beneficja. Jedno z nich ufundował Aleksander Troszko, dziedzic Potryt i Kalisa k. Jezioran, który zapisał na ten cel 1000 florenów polskich. Wykonawcą jego woli został burgrabia lidzbarski Albert Maksymilian Hozjusz, a erekcji dokonał biskup Jan Stanisław Zbąski. Duszpasterze byli zobowiązani do odprawiania w piątki Mszy św. czytanej w intencji zmarłego fundatora oraz jego rodziców Jerzego i Katarzyny, a także krewnych³².

²⁸ AAWO, AB, B 18, k. 111-119; B 85, k. 116; Radostowo, nr 7, k. 2.

²⁹ AAWO, Radostowo, nr 7, k. 2.

³⁰ J. Obłąk, *Miscellanea Krasiciana*, SW, 19(1982), s. 109.

³¹ AAWO, AB I Q 14; „Ermländische Volksblätter”, 4, 11 VI 1873 r.

³² AAWO, AB, B 18, k. 111-119; B 85, k. 116.

Biskup pomocniczy warmiński Michał Remigiusz Łaszewski erygował beneficjum różańcowe, ufundowane przez proboszcza z Radostowa, ks. Jana Judy Tadeusza Schulza, a egzekutorem woli był proboszcz z Sątop, ks. Józef Schröter. Jego intencją było, by w każdą niedzielę i święta odmawiano w kościele z wiernymi różaniec. Na ten cel zapisał 100 grzywien, a zatwierdzenie miało miejsce 26 sierpnia 1744 r.³³

Kolejne informacje dotyczą już uposażenia kościoła i proboszcza. Znalazły się tam również wzmianki o odpustach, które można było uzyskać w święta św. Jerzego oraz św. Anny. Odnotowano też cmentarz, poświęcony i ogrodzony oraz kostnicę murowaną, usytuowaną po stronie wschodniej kościoła. Dom proboszcza został odbudowany w 1700 r. po spaleniu i pokryty dachówką holenderką. Były też stodoła, stajnia i spichrz, w którym przechowywano zboże. Ponadto stały dwa domki, jeden po stronie wschodniej, a drugi – zachodniej, w których mieszkali za opłatą komornicy (wolni najemcy). Wspólny domek mieli wikariusz i nauczyciel³⁴.

Jak się okazuje, beneficjów przypisanych do kościoła w Radostowie było więcej. Oprócz wspomnianych – różańcowego i *Troszkanum*, były jeszcze ufundowane przez inne osoby związane z tą parafią. Proboszcz ks. Franciszek Borowski ulokował na ten cel 400 talarów, a dokument erekcyjny wystawił 12 maja 1794 r. biskup Ignacy Krasicki. W zamian duszpasterz w Radostowie miał odprawić 20 Mszy św. w roku w intencji ofiarodawcy. Nosiło ono nazwę *Borowscianum*³⁵.

Czwarte beneficjum pochodzi od kanonika ks. Jana Kazimierza Lingka (wcześniej proboszcza w Radostowie), a zatwierdził je 7 sierpnia 1772 r. wikariusz generalny diecezji warmińskiej ks. Tomasz Szczepański. W zamian należało odprawić m.in. 12 Mszy św. w roku, połączonych ze śpiewem „De profundis”. Suma kapitałowa wynosiła 230 talarów³⁶.

Kolejna fundacja miała charakter aniwersarza *Germanum*. Dobrodziejem był ks. Józef Gehrman, syn mieszkańca Radostowa, a zatwierdził ją 5 listopada 1770 r. biskup Ignacy Krasicki. Zobowiązywała ona duszpasterza do odprawiania w rocznicę śmierci fundatora oraz jeszcze dodatkowo w inny dzień Mszy św. za zmarłych, w tym jeden śpiewanej z udziałem organów. Na ten cel zapisano 73 talary i 30 gr.³⁷

Ostatni aniwersarz pochodził od wikariusza parafii w Radostowie, ks. Józefa Koczyka, który tam zmarł w 1784 r. Cztery lata później, 19 kwietnia, biskup Ignacy Krasicki zatwierdził tę wolę, a w zamian miejscowy duszpasterz

³³ A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie...*, dz. cyt., s. 291; AAWO, AB, B 18, k. 111-119; B 85, k. 116.

³⁴ AAWO, AB, B 18, k. 111-119.

³⁵ Tamże, k. 111-119; B 85, k. 116; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie...*, dz. cyt., s. 33.

³⁶ AAWO, AB, B 85, k. 116; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie...*, dz. cyt., s. 199-200.

³⁷ AAWO, AB, B 85, k. 116.

miał też odprawić dwie Msze św. w rocznicę śmierci, w tym jedną śpiewaną, a ponadto dodatkowo 4 Msze św. w roku. Suma kapitałowa wynosiła 66 talarów i 60 gr.³⁸.

Po włączeniu Warmii do Prus

Ważną datą – choć niemającą bezpośredniego wpływu na duszpasterstwo – był rok 1772, czyli włączenie Warmii do Prus. Cztery lata wcześniej, 16 października 1768 r., została przeprowadzona wizytacja, w której zapisano, że ołtarz główny jest „bardzo elegancki” (*elegantissimum*) i ufundował go w 1761 r. kanonik warmiński ks. Jan Lingk za 1600 florenów³⁹. Z innego opisu wiemy, iż w pierwszej kondygnacji miał on wykonane z drewna figury aniołów, wyżej obraz św. Jerzego (podobny w Szalmii), namalowany przez Józefa Korzeniewskiego (kosztował 360 grzywien), urodzonego w Lidzbarku Warmińskim, a nad nim dwie statuy drewniane przedstawiające wiarę i nadzieję, w środku zaś Ducha Świętego⁴⁰. W roku przed wizytacją urodziło się 68 dzieci, zmarło 51 osób, 15 par zawarło ślub, a do Komunii św. wielkanocnej przystąpiło 755 parafian (dane łącznie z filią we Frączkach)⁴¹. Posiadamy też statystyki dla 1772 r. Wówczas urodziło się 33 dzieci, zmarło 28 osób, ślub zawarło 9 par, a Komunię św. na Wielkanoc przyjęło 726 osób. Można więc wysnuć wniosek, że w tym czasie parafia liczyła około 750 osób dorosłych (powyżej 10 roku życia), co sytuowało ją wśród średnich placówek w diecezji warmińskiej.

Po zajęciu Warmii władze pruskie przeprowadziły dokładny spis ludności i majątków. Ustalono wówczas, że we wsi Radostowo było 19 łąnów na prawie chełmińskim, 75 łąnów chłopskich, 6 kościelnych, 10 lasu, 6 tzw. nadmiaru i 3 łąny odkupione (razem 119 łąnów). Wymieniono chłopów zobowiązanych do szarwarku (zapis ze źródła): Johann Arndt, George Belau, Johann Buchholtz, Andreas Graw, George Ottau, Johann Pantel, Johann Rautenberg, Johann Kuhm, Roc. Braun, Math. Lieder, Math. Gillmeister, Joseph Hintzmann, Peter Pohl, Joh. Welk, Andreas Wedig, Hans Wedig, Anton Borchert, Anton Stein, Peter Fochs, Michel Arndt, Andreas Ott, Peter Diettrich, Johann Arndt, Joseph Grunert, Joseph Sommerfeldt, Joseph Revenberg, Peter Böhm, Weichert, Wittwe Buchholtzin⁴²; dużych zagrodników: Johann Arendt, Martin Krause, Peter Bohm, Joseph Grüenberg, Augustin Krause; małych zagrodników: Jacob Schmidt, Andreas Arendt, Andreas Pahl, Wittwe Ottin,

³⁸ Tamże; zob. też A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie...*, dz. cyt., s. 156; F. Dittrich, *Böttchers Inventarisation...*, dz. cyt., s. 293.

³⁹ AAWO, Radostowo nr 7, k. 1; F. Dittrich, *Böttchers Inventarisation...*, dz. cyt., s. 293.

⁴⁰ AAWO, AB, B 97, k. 4-5; Radostowo, nr 7, k. 1; G. Matern, *Geschichte der Kirche und des Kirchspiels Schalmey*, ZGAE, 17(1910), s. 349-350; A. Boetticher, *Bau- und Kunstdenkmäler...*, dz. cyt., s. 111.

⁴¹ AAWO, AB, B 97, k. 4-5.

⁴² *Die Bevölkerung des Ermland 1773. Die ältesten Präsentationstabellen des Hochstifts*, t. 2, wyd. R. Heling i B. Poschmann, Hamburg 1997 (ZGAE, Beiheft 13), s. 935-936.

Anton Krebs, Johann Markowitz; zajmujących się transportem: Lorentz Otto, Greger Neumann, Lorentz Sommerfeld, Michel Rosenberg, Peter Baehr; robotników najemnych: Simon Krahnig, George Teschner, Johann Krause, Martin Borchert, Simon Teschner, Mertin Arendt, Hans Wolgemuth, Johann Frey, Paul Vittke, Franz Lehwald, Andres Mentzel i Peter Krause⁴³. W Studnicy były 4 łany na prawie chełmińskim, 36 chłopskich i 4 lasu⁴⁴; chłopci: Jacob Krebs, Peter Silberbach, Peter Klein, Stanisl. Behlau, Andr. Marquart, Ant. Behlau, Anton Ott, Geor. Bergmann, Ant. Teschner, Math. Gedig, Mart. Klein, Joseph Gedig, Stanisl. Herdar, Johann Preuß, Thom. Silberbach, Joseph Arend⁴⁵; zamożni zagrodnicy: Johann Preuß, Thom. Silberbach; niezamożni zagrodnicy: Peter Erdmann, Witt. Teschnerin, Johann Knorr, Nicolaus Wunderlich, Math. Neidenberger; robotnicy najemni: Johann Beit, Andreas Zander, Simon Erdmann, Johann Wedig, Andreas Weiß, Mathes Preuß⁴⁶.

Ponadto odnotowano, że w Radostowie nauczycielem był Florian Weichert (ur. 11 XII 1730 r.⁴⁷), karczmarami – Johann Fralck i wdowa po Georgu Bucholtzu, kowalami – Johan Rosenberg i Lorenz Sommerfeld; krawcami – Markowitsch i Valent. Vaseliwsky⁴⁸; żołnierzami: Simon Ott, Matthes Repert, Jos. Hirschberg, Joseph Schwarck i Joseph Koroffsky; pasterzami: Ant. Weichert i Jacob Borofsky; strażnikiem leśnym Thomas Krebs⁴⁹, natomiast w Studnicy pasterzami byli: Valent. Zimmermann, Simon Erdman oraz śp. Teschner⁵⁰. W 1783 r. Radostowo liczyło 57 gospodarstw i istniały dwie karczmy⁵¹.

W strukturze ludnościowej niewiele zmieniło się i w następnych latach. 12 czerwca 1789 r. w protokole zapisano, że nauczycielem był – znany już nam – Florian Weichert. Miał wówczas 59 lat. Na tym stanowisku pracował zapewne od 1761 r. Z lekcji korzystało 36 uczniów. W ostatnim roku ochrzczono 33 dzieci, zmarło 35 osób, ślub zawarło 8 par, a do Komunii św. wielkanocnej przystąpiło 748 parafian⁵². W czerwcu następnego roku pojawiły się nazwiska witrykusów, którymi byli: Piotr Pohl (od 32 lat), Jan Kuhn (od 31 lat) i Piotr Berent (od 6). W szkole uczyło się 35 dzieci⁵³. Z innego źródła dowiadujemy się, że szkoła została zbudowana od nowa w 1748 r.⁵⁴.

⁴³ Tamże, s. 947-948, por. s. 1026.

⁴⁴ Tamże, s. 926.

⁴⁵ Tamże, s. 927.

⁴⁶ Tamże, s. 943.

⁴⁷ AAWO, Radostowo, nr 8, k. 8v.

⁴⁸ *Die Bevölkerung...*, dz. cyt., s. 1026.

⁴⁹ Tamże, s. 1028.

⁵⁰ Tamże, s. 1030.

⁵¹ *Warmia i Mazury. Przewodnik*, Olsztyn 1993, s. 161.

⁵² AAWO, AB, B 97, k. 10-11.

⁵³ Tamże, k. 15-16; wizytacja z 14 czerwca 1790 r.

⁵⁴ AAWO, Radostowo, nr 8, k. 9.

Porządek nabożeństw znamy dopiero z początku XIX w., ale należy przypuszczać, że był on bardzo podobny w okresie wcześniejszym. 29 lipca 1811 r. zapisano, że w niedziele i święta odprawiano Mszę św. o godz. 10.00, a nabożeństwo popołudniowe o 14.00 lub 15.00, natomiast w dni powszednie Mszę św. sprawowano o godz. 7.00⁵⁵. Wówczas stwierdzono też, że szkoła była już w bardzo złym stanie. Jako nauczyciel pracował Andrzej Weichert (zapewne syn poprzedniego nauczyciela Floriana), miał 45 lat, a zatrudniony został przed 14 laty (w 1797 r.). Obowiązki wypełniał sumiennie. W okresie zimowym z nauki korzystało 30 uczniów. Do zarządu kościelnego należeli: Piotr Behrendt (50 lat, obowiązki wypełniał od 20 lat), Józef Rosenberg (odpowiednio 26 i 6). W ostatnim roku urodziło się 68 osób, zmarło 35, ślub zawarło 6 par, a do Komunii św. wielkanocnej przystąpiło 651 parafian⁵⁶. Niewielkim zmianom uległy te dane w roku następnym. Wówczas urodziło się 66 dzieci, 52 osoby zmarły, 13 par zawarło związek małżeński, 25 osób przystąpiło do bierzmowania, a komunikujących na Wielkanoc było 764⁵⁷.

W 1814 r. w szkole było 36 uczniów. Na stanowiskach witykusów kościelnych odnotowano Józefa Rosenberga i Behlaua (później pojawia się jeszcze Andrzej Ehm). Urodzonych było 64, zmarłych – 50, ślubów – 6, bierzmowanych – 24, a przyjmujących Komunię św. na Wielkanoc – 646 osób⁵⁸. W tym roku w parafii pracowało dwóch wikariuszy (zazwyczaj był jeden): ks. Ignacy Bludau i ks. Joachim Hintz⁵⁹.

Pięć lat później na stanowisku nauczyciela pozostawał Andrzej Weichert, a do zarządu kościelnego wchodził Andrzej Ehm i Franciszek Belau z Radostowa oraz Ignacy Rehlag ze Studnicy⁶⁰. W szkole z nauki korzystało 28 chłopców i 9 dziewczynek, ochrzczono 72 dzieci, zmarło 37 osób, ślub zawarło 6 par, a Komunię św. wielkanocną przyjęło 765 parafian⁶¹. Liczba uczniów ulegała zmianie i inna była w porze letniej oraz zimowej. W 1821 r. wizytator odnotował w szkole 10 chłopców i tyleż dziewczynek, natomiast dodał, że w zimie do szkoły w Radostowie uczęszcza 60, w Studziance – 15, a we Frączkach – 20 uczniów⁶².

Od 1873 r. dysponujemy kolejnymi sprawozdaniami, przygotowanymi z okazji wizytacji⁶³. Świątynia miała dwóch patronów: św. Jerzego i św. Annę. Nadal były trzy ołtarze: główny, poświęcony św. Jerzemu, i boczne – po stronie zakrystii – św. Annie, a po przeciwnej – różańcowi świętemu. Msze św. w niedziele i święta odprawiano o godz. 7.00 i o 10.00 (suma, poprzedzona

⁵⁵ AAWO, AB, B 97, k. 55v.

⁵⁶ Tamże, k. 55v-58v.

⁵⁷ Tamże, k. 83-85v.

⁵⁸ Tamże, k. 110-112.

⁵⁹ Tamże, k. 123-124.

⁶⁰ Tamże, k. 140-141.

⁶¹ Tamże, k. 156-157.

⁶² Tamże, k. 176-177.

⁶³ AAWO, AB I Q 14.

kazaniem), a nabożeństwo popołudniowe o godz. 14.00. Składały się na nie nieszpory i różaniec. W dni powszednie Mszę św. sprawowano o godz. 7.00. Najświętszy Sakrament wystawiano do adoracji w czasie nabożeństwa czterdziestogodzinnego (w 1745 r. obchodzono je 19-21 IX⁶⁴), w Boże Ciało (wraz z oktawą) i w dni odpustów (św. Jerzego i św. Anny). Kościół był w dobrym stanie, ale zakrystia ciasna i wilgotna; miała sklepienia. Również szafa na paramenty liturgiczne okazała się za mała i stąd szaty nie były odpowiednio zabezpieczone.

Na terenie parafii były już cztery szkoły z pięcioma klasami. W Radostowie w pierwszej klasie uczyło się 21 chłopców i 34 dziewcząt, a w drugiej – odpowiednio 30 i 45; w Studnicy – 28 i 34, we Frączkach 48 i 56, a w Studziance – 28 i 29. W Radostowie uczyli Antoni Poschmann (61 lat, pracował od 1831 r., w tym od 37 w Radostowie) i Karol Lemke (25 lat, pracował od 2,5 roku), w Studnicy – Jan Rochel (63 lata, w zawodzie nauczyciela od 44 lat, w tej placówce od 34), we Frączkach – Jan Gehrmann (63 lata, w zawodzie nauczyciela 43 lata), a w Studziance – Andrzej Klinger (42 lata i w zawodzie nauczyciela 22).

Tabela 1. Liczba mieszkańców w 1873 r.

Miejscowość	Komunikujący	Jeszcze nie komunikujący	Powstrzymujący się od Komunii	Niekatolicy	Ogółem
Freudenberg (Radostowo)	654	302	0		956
Schoenborn (Studnica)	231	109	0		340
Vonneberg (Studzianka)	218	136	0		354
Fleming (Frączki)	281	188	0	1	469
Razem	1384	735	0	1	2120

W 1873 r. podano też, że na terenie parafii (wraz z filią we Frączkach) mieszkało 410 rodzin, w tym 6 mieszanych wyznaniowo, urodziło się 77 dzieci (dwoje pozamałżeńskich), zmarło 40 osób dorosłych i 37 dzieci (4 bez chrztu św.) i zawarto 15 ślubów.

Pięć lat później (1878 r.⁶⁵) podano wymiary kościoła w jednostkach, którymi były stopy, odpowiadające 31,385 cm. Można więc ustalić, że kościół w Radostowie był 27 m długi (bez wieży) i 12,5 m (niektórzy podają 13,5) szeroki, a mury miały 10 m wysokości. Posiadał 430 miejsc siedzących i 550 stojących. Cmentarze znajdowały się przy świątyniach w Radostowie i Frączkach. W Studnicy była kaplica, a we Frączkach kościół filialny, w którym od-

⁶⁴ W. Nowak, *Kult Eucharystii w diecezji warmińskiej 1243-1939*, Olsztyn 2002, s. 117.

⁶⁵ AAWO, AB I Q 14.

prawiano Msze św. w co trzecią niedzielę oraz w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zesłania Ducha Świętego. W głównej świątyni, czyli w Radostowie, Msze św. były o 7.00 i 10.30 (kazanie już o 10.00), a o 14.30 nabożeństwo (różaniec i nieszpory); w dni powszednie Mszę św. sprawowano o 7.00. Wystawienie Najświętszego Sakramentu odbywało się w czasie nabożeństwa czterdziestogodzinnego (w 1870 r. w dniach 29 IX-1 X)⁶⁶, w oktawie Bożego Ciała, w dni odpustowe św. Jerzego i św. Anny, w święta Maryjne i ku czci Różańca świętego oraz w dni związane ze ślubami parafian (gelobte Tage) ku czci św. Stanisława i św. Jacka.

W zarządzie parafią pomagało 6 prowizorów, natomiast obowiązki organisty i kościelnego pełnił miejscowy nauczyciel, w tym czasie Antoni Poschman. Na terenie parafii nadal były cztery szkoły z 5 klasami. W Radostowie, gdzie były dwie klasy, odnotowano 65 chłopców i 76 dziewczynek, w Studnicy odpowiednio 28 i 28, we Frączkach – 67 i 49, a we Studziance – 36 i 25. Nie było natomiast dzieci należących do innych wyznań. Jako nauczyciele pracowali: w Radostowie Antoni Poschmann (66 lat, zatrudniony 16 VIII 1831 r.), w Studnicy – Jan Rochel (68 lat, zatrudniony 15 VII 1829 r.), w Studziance – Andrzej Klinger (46 lat, zatrudniony 3 VII 1851 r.) i we Frączkach – Karol Lemki (31 lat, zatrudniony 10 XI 1870 r.). Katechezy przed I Komunią św. prowadzono w niedziele, rozpoczynając zaraz po Wielkanocy i do zakończenia wakacji letnich. W 1863 r. odbyły się również misje parafialne. Pielgrzymki organizowano do Głotowa i sanktuariów św. Rocha, następnie na zmianę jednego roku do Świętej Lipki (parzyste lata, w drugą niedzielę po 2 lipca)⁶⁷ i Stoczka Warmińskiego oraz do sąsiednich kościołów w Orzechowie i Kochanówce. W parafii działały bractwa różańcowe, dobrej śmierci, apostołów modlitwy i wstrzemięźliwości od alkoholu (liczyły ok. 400 członków spośród osób dorosłych). W parafii (łącznie z filią we Frączkach) było 1514 komunikujących na Wielkanoc, 786 jeszcze przed I Komunią św. i dwie osoby innego wyznania (zapewne ewangelicy), czyli łącznie 2303 mieszkańców (Radostowo – 1037, Studnica – 372, Studzianka – 344 i Frączki – 550). Łącznie były 447 rodziny, urodziło się 93 dzieci (w tym bliźniaki i 7 pozamałżeńskich), zmarło 28 dorosłych i 20 dzieci (do 7 roku życia), zawarto 22 małżeństwa.

Z kolejnych protokołów dowiadujemy się o przechowywanych w kościele relikwiach m.in. św. Andrzeja Apostoła, św. Innocentego, św. Jacka, św. Justyna, św. Seweryna, św. Wincentego, św. Agnieszki (podawanej jako Vercunda), św. Anny, św. Fortunaty, św. Marii Magdaleny, św. Konstancji i Świętego Krzyża.

Ponieważ w 1891 r. Frączki otrzymały własnego duszpasterza (samodzielną parafię utworzono 1 III 1905 r.), w kolejnym sprawozdaniu z 1893 r. nie zostały już uwzględnione. Tym samym zmalała liczba parafian o około 930

⁶⁶ W. Nowak, *Kult Eucharystii...*, dz. cyt., s. 122.

⁶⁷ M. Borzyszkowski, *Święta Lipka w latach 1920-1940*, SW, 32(1995), s. 108; W. Nowak, *Kult Eucharystii...*, dz. cyt., s. 48.

osób. W spisach parafii, zwanych elenchusami, jeszcze w 1890 r. Frąckzi odnotowano jako filię, ale już w roku następnym oddzielnie, choć nie wyodrębniono jeszcze liczby parafian. Uczyniono to dopiero w 1893 r. i wówczas do parafii Radostowo (wg tych elenchusów) miało należeć 1000, a do Frączek – 589 osób przyjmujących Komunię św. na Wielkanoc. Dane te są zbieżne z odnotowanymi we wspomnianym protokole z 1893 r., gdzie podano, że osób komunikujących na Wielkanoc przy kościele we Frączkach było 609 (czyli o 20 więcej)⁶⁸.

Po usamodzielnieniu się filii we Frączkach, w samym Radostowie, poza spadkiem liczby wiernych, w kolejnych latach niewiele się zmieniło. Doszły jedynie nowe bractwa: Najświętszego Sakramentu (Sakramentu Ołtarza) i Świętej Rodziny. Kościół otaczał mur, na bramie po stronie północnej umieszczono figury św. Floriana i św. Jana Nepomucena, po zachodniej – Grupę Ukrzyżowania, a po wschodniej – św. Michała i św. Józefa ze stojącym na kolumnie Dzieciątkiem oraz św. Annę z małą Maryją. W parafii mieszkała tylko jedna rodzina mieszana wyznaniowo. W kaplicy w Studnicy odprawiano nabożeństwa majowe, które prowadził nauczyciel. Nie zmienił się porządek Mszy św. i nabożeństw popołudniowych. Zaznaczono jednak, że kazanie było głoszone po niemiecku „według wskazań”. W adwencie roratyści śpiewali w czasie Mszy św. roratniej. Doszły nowe dni, w które wystawiano Najświętszy Sakrament – Dzień Zaduszny oraz Obrzezania Pańskiego⁶⁹.

Zmniejszyła się liczba prowizorów kościelnych do czterech. Na pytanie o kronikę parafialną udzielono odpowiedzi, że wprawdzie jej nie ma, ale ważniejsze dokumenty zostały wpisane w starej księdze. Plebanię określono jako „stary budynek”, natomiast wikarówka została zbudowana przed około 18 laty. W 1890 r. założono bibliotekę Towarzystwa Czytelni Ludowych⁷⁰.

W Radostowie były już dwa budynki szkoły, w których urządzono trzy klasy. Jako główny nauczyciel, a więc także miejscowy organista, pracował Zimmermann (42 lata, od 23 lat w zawodzie, a w tej placówce od 15 lat). Wspierali go Karol Gehrt (28 lat, w zawodzie od 6, a w Radostowie od 3 lat) i Weronika Preuß (36 lat, w zawodzie od 18, a na tej placówce od 15). W Studnicy nauczał Paweł Brandt (37 lat, od 18 nauczyciel i 16 lat w tej placówce). Łącznie z nauki korzystało 270 dzieci: 143 chłopców i 127 dziewczynek. Nauki religii w pierwszej klasie w Radostowie udzielał wikariusz, a w pozostałych klasach nauczyciele. Uściślono też informacje dotyczące pielgrzymek do sanktuariów św. Rocha. Tym razem podano, że odbywały się one do Orzechowa i Kochanówki. Pielgrzymi udający się do Świętej Lipki zostawali tam na noc i towarzyszył im zawsze duchowny. Wzrosła też liczba parafian. Komunikujących na Wielkanoc było 1035, przed I Komunią św. – 421, 4 osoby nie wypełniły przykazania kościelnego o obowiązkach Komunii św. wielkanocnej,

⁶⁸ Elenchusy 1889-1893.

⁶⁹ AAWO, AB I Q 14; A. Boetticher, *Bau- und Kunstdenkmäler...*, dz. cyt., s. 113.

⁷⁰ *Warmia i Mazury. Przewodnik*, s. 161.

a jedna osoba była innego wyznania. Łącznie zatem mieszkało na terenie parafii 1460 osób. Tworzyły one 280 rodzin. W ostatnim roku urodziło się 49 dzieci (3 pozamałżeńskie), zmarło 14 dorosłych i 15 dzieci, a związek małżeński zawarło 5 par.

W 1903 r. z nowych informacji dodano, że renowacja kościoła miała miejsce w latach 1888-1890. Cmentarz wokół kościoła był otoczony murem. Wybudowano też nową kaplicę w Studnicy, a poświęcił ją 24 września 1902 r. archiprezbiter jeziorański ks. Walenty Lehmann ku czci św. Stanisława Męczennika. Kosztowała około 3000 marek. Okolicznościowo sprawowano w niej Mszę św., zwłaszcza we wspomnienie św. Stanisława, natomiast w maju i październiku oraz w niedziele i święta miejscowy nauczyciel przewodniczył modlitwie różańcowej. Nie zmienił się porządek Mszy św. w głównym kościele oraz dni wystawienia Najświętszego Sakramentu, a także wykaz działających bractw. Spowiedzi słuchano we wszystkie soboty oraz przed niedzielami i świętami, zawsze po południu. Do I Komunii św. przygotowywano dzieci w maju, czerwcu i pierwszej połowie lipca. Zazwyczaj przyjmowały ją w wieku 12 lat. Znowu rozszerzyła się liczba miejsc pielgrzymkowych. Do Orzechowa udawano się z pielgrzymką wotywną („łosierą”, „ofiara”) w czasie nabożeństwa czterdziestogodzinnego, Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia NMP; do Międzyzlesia w pierwszy dzień Zesłania Ducha Świętego i na Podwyższenie Krzyża; do Frączek we wspomnienie św. Marii Magdaleny i nabożeństwa czterdziestogodzinnego. W uroczystość Wniebowzięcia NMP ruszała też ofiara do Orzechowa i Frączek. Nadal było 4 pomocników kościelnych (zarządców, Kirchenvorsteher) i prowizor – Jerzy Behlau. Odnotowano również bibliotekę w domu parafialnym. Plebanię określono jako „sehr altes” (bardzo stara), natomiast wikarówkę zbudowano około 1880 r.

W Radostowie były dwa budynki szkolne i trzy klasy; nauczało trzech nauczycieli, a w Studnicy jedna szkoła i jeden nauczyciel. Z nauki korzystało 122 chłopców i tyleż dziewczynek. Nauczycielami w Radostowie byli, znany już, Zimmermann, następnie Heinemann (26 lat, od 5 lat nauczyciel i na tym stanowisku od 2 lat) oraz – też już znana – Weronika Preuß. W Studnicy nauczycielem był nadal Paweł Brandt. Nie odnotowywano żadnych skandali. Na 100 urodzonych dzieci średnio 5 pochodziło ze związków pozamałżeńskich. Kolejne misje parafialne (oprócz wspomnianych z 1863 r.) odbyły się w 1898 r. (rozdano wówczas ok. 4000 Komunii św.). W celu pomocy ubogim proboszcz założył fundację św. Wincentego, z której rocznie przeznaczano 65 marek dla potrzebujących. Ponadto zostało ufundowane jedno miejsce dla dziecka głuchoniemego w Zakładzie w Lidzbarku Warmińskim. Doszła pielgrzymka do sanktuarium św. Rocha w Jezioranach (w zasadzie do Tłokowa). Dzieci, które przystępowały do I Komunii św., składały przyrzeczenie powstrzymywania się od alkoholu. W parafii była akuszerka, w podeszłym wieku, która potrafiła w razie potrzeby udzielić chrztu św. Tym razem nieco zmniejszyła się liczba parafian – do 1378, w tym 972 przyjmowało Komunię

św. na Wielkanoc (1 osoba zaniedbała ten obowiązek), 393 było przed I Komunią św., 2 osoby należały do innego wyznania. Łącznie w parafii w Radostowie mieszkało 269 rodzin, urodziło się 38 dzieci (4 pozamałżeńskich), zmarło 19 dorosłych i 7 dzieci, a ślub zawarło 8 par⁷¹.

Z informacji dotyczących 1908 r. warto odnotować, że uczniowie w miesiącach letnich brali udział we Mszy św. w środę i sobotę, a w maju także w poniedziałek. Wystawiono nową plebanię. Jako nauczyciele w Radostowie pracowali nadal: Zimmermann (już od 30 lat), Weronika Preuß (od 25 lat) oraz nowa nauczycielka Basteck (od roku, miała 20 lat). W Studnicy obowiązki pełnił od 26 lat Paweł Brandt. W niewielkim stopniu uległy zmianie liczby dotyczące parafian. Łącznie było ich 1317, w tym w Radostowie 954, a w Studnicy – 363; do Komunii św. na Wielkanoc przystąpiło 980, a 336 było jeszcze przed I Komunią św. Jedna osoba była innego wyznania. Urodziło się w ostatnim roku 30 dzieci (jedno pozamałżeńskie), zmarło 16 dorosłych i 13 dzieci, a związek małżeński zawarło 14 par⁷².

Tabela 2. Życie religijne w liczbach dla wybranych lat (mogą wystąpić drobne nieścisłości w przypisaniu do poszczególnych lat).

Rok	Liczba ochrzczonych	W tym dzieci pozamałżeńskie	Liczba ślubów	Liczba pogrzebów	Liczba przystępujących do I Komunii św.	Liczba komunikujących na Wielkanoc
1881	105	7	18	71		
1882	-	-	-	-	41	1558
1889	88	5	18	28		
1890	82	6	1165	35	55	1545
1891					65	955 i 583
1896 (już bez Frączek)	39	1	10	27		
1896/97	32	0	5	21	30	985
1898	42	2	5	38		
1899					28	1012
1904	30	3	10	30		
1905	35	2	6	26	38	949
1906	31	1	7	27	28	950
1907/08	31	2	5	23	34	959
1909/10	35	2	9	21	28	947
1910/11	28	4	8	26	26	943

Z danych zawartych w tabeli wynika, że w parafii, po oddzieleniu Frączek, rodziło się przeciętnie w ciągu roku około 40 dzieci, w tym 2 pozamał-

⁷¹ AAWO, AB I Q 14. Por. Jeziorany nr 19.

⁷² AAWO, AB I Q 14.

żeńskie, zawierano 7 ślubów kościelnych, umierało 30 osób, do I Komunii św. przystępowało 30 dzieci, a do Komunii św. wielkanocnej – 963 osoby.

Dane te odpowiadają informacjom, które możemy uzyskać dla samego Radostowa i Studnicy ze spisów sporządzanych przez administrację państwową. W samym Radostowie w 1820 r. mieszkało 526, w 1885 r. – 1068, w 1900 r. – 957, w 1905 r. – 984, w 1933 r. – 938 i w 1939 r. – 887 osób, natomiast w Studnicy było w 1933 r. – 335, a w 1939 r. – 292 mieszkańców. W tym miejscu warto też nadmienić, że 9 lipca 1874 r. w Radostowie utworzono okręg urzędowy, obejmujący cztery miejscowości: Radostowo, Frączki, Studnicę i Studziankę. Naczelnikiem urzędu został wówczas Kunigk ze Studnicy i pozostał na tym stanowisku przynajmniej do 1919 r. W 1930 r. został nim Anzelm Schwendt z Radostowa i sprawował urząd do 1945 r. (w 1935 r. okręg urzędowy zamieniono na gminę).

Te dane można uzupełnić korzystając ze schematyzmów (elenchusów). Wynika z nich, że w 1901 r. w parafii 1010 osób przyjmowało Komunię św. na Wielkanoc, w 1911 r. – 969, w 1921 r. – było 1332 katolików (czyli razem z dziećmi jeszcze przed I Komunią św.), w 1931 r. – 1338 i w 1941 r. – 1227 parafian.

Z uroczystości o charakterze ogólnoparafialnym, o których informowała „Gazeta Olsztyńska”, należy wymienić w 1894 r. jubileusz 25-lecia posługi proboszcza Joachima Bönigka (objął parafię 24 X 1869 r.). Z tej okazji parafianie podarowali mu piękny srebrny krzyż z dedykacją⁷³. 22 września 1898 r. w parafii miała miejsce wizytacja (z bierzmowaniem), którą przeprowadził biskup Andrzej Thiel⁷⁴. Kolejna wizytacja tego biskupa odbyła się 23 lipca 1903 r. Z tej parafii udał się bezpośrednio do Frączek⁷⁵. Na przełomie lipca i sierpnia 1905 r. ks. Joachim Bönigk ofiarował kaplicy w Studnicy duży obraz olejny przedstawiający św. Stanisława (patrona) oraz kilka innych przedmiotów liturgicznych⁷⁶. Niedługo potem zmarł – 26 listopada, o czym też informowała „Gazeta”. Miał wówczas 81 lat, w tym 54 w kapłaństwie⁷⁷.

W parafii działały liczne bractwa i towarzystwa religijne. Wcześniej wspomniano już o różańcowym. Zostało założone przez dominikanina Tomasa Ripolla 20 czerwca 1725 r. Członkowie opiekowali się ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej i stojącym obok niego małym ołtarzykiem skrzydłowym ze sceną potrójnego ukoronowania Maryi, w bogatej ramie zdobionej ornamentami (intarsja) z XVII w. (wykonany zapewne w warsztacie gdańskim)⁷⁸.

⁷³ „Gazeta Olsztyńska” (dalej: GO), 31 X 1894.

⁷⁴ GO, 8 IX 1898.

⁷⁵ GO, 4 VII 1903.

⁷⁶ GO, 3 VIII 1905.

⁷⁷ GO, 30 XI 1905.

⁷⁸ G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften in der Diözese Ermland*, Braunsberg 1920, s. 64; http://de.wikipedia.org/wiki/Radostowo_%28Jeziorany%29; A. Boetticher, *Bau- und Kunstdenkmäler...*, dz. cyt., s. 111.

Podobną genezę miało bractwo Najświętszego Imienia Boga, utworzone przez tego samego dominikanina 20 czerwca 1725 r., a zatwierdzone przez zarządcę diecezji ks. kanonika Mikołaja Antoniego Szulca 4 lipca 1736 r. Mówiący o tym dokument miał znajdować się w Archiwum Parafialnym jeszcze przed II wojną światową⁷⁹.

W XVIII w. powstało też bractwo dobrej śmierci. Założył je miejscowy proboszcz, ks. Franciszek Borowski, a zatwierdził 22 maja 1791 r. biskup Ignacy Krasicki. Członkowie obchodzili swoje święto patronalne w niedzielę po wspomnieniu św. Anny, a dodatkowe święta w niedziele po wspomnieniu św. Barbary, po Nowym Roku i po Objawieniu Pańskim. Opiekowali się również ołtarzem ku czci św. Anny, zbudowanym w 1783 r. i ustawionym po lewej stronie. Był w nim wizerunek św. Anny, a po obu stronach figury św. Józefa i św. Joachima. Nieco wyżej znajdował się obraz w formie medalionu z wizerunkiem Ukrzyżowanego i napisem: „Wir sterben täglich” (Umieramy codziennie). Wykonał go Krystian Bernard Schmidt za 280 grzywien, a malowała trzy lata później Rutkowska za 274 grzywien⁸⁰. Od początku prowadzono księgę bractwa, do którego wpisywano nowych członków, przyjmowanych zazwyczaj w pierwszych dniach nowego roku⁸¹.

W późniejszym okresie, zwłaszcza na przełomie XIX i XX w., powstały kolejne bractwa. Kilka z nich wymieniono wcześniej, np. podczas omawiania sprawozdań m.in. z 1893 r. Pod koniec lat osiemdziesiątych XIX w. założono punkt Warmińskiego Towarzystwa Pomocy Sierotom (nazywanego też towarzystwem kwestarskim)⁸². Nieco wcześniej zapewne powstał oddział Towarzystwa Ochrony Koni przed Kradzieżą⁸³.

Od 1906 r. działał Katolicki Związek Robotników, liczący w 1930 r. 64 członków⁸⁴. W 1930 r. utworzono Związek Młodzieży, do którego wstąpiły 22 osoby⁸⁵. Powołano również Związek św. Boromeusza, prowadzący biblioteki parafialne; w 1930 r. liczył 35 członków i opiekował się 370 książkami⁸⁶. Związek Kobiet Katolickich powstał w 1930 r. i skupiał 33 członkinie⁸⁷. Było

⁷⁹ G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften...*, dz. cyt., s. 14.

⁸⁰ http://de.wikipedia.org/wiki/Radostowo_%28Jeziorany%29; A. Boetticher, *Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreußen*, s. 111; F. Dittrich, *Böttichers Inventarisierung...*, dz. cyt., s. 293.

⁸¹ G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften...*, dz. cyt., s. 19.

⁸² Tłumaczenie nazwy „Sammelverein” przyjęto za: R. Traba, *Niemcy-Warmiacy-Polacy 1871-1914*, s. 113. W artykułach publikowanych w „Gazecie Olsztyńskiej” określenie „Sammelverein” tłumaczono jako „towarzystwo kwestarskie”; por. GO, nr 94 z 11.08.1903; *Pastoralblatt für die Diözese Ermland* (dalej: PDE), 1889, s. 71.

⁸³ *Liewenberg, Emländische Zeitung* (dalej: EZ), nr 57 z 14.05.1881.

⁸⁴ J. Steinki, *Katholische Caritas und katholisches Vereinswesen in der Diözese Ermland*, Braunsberg 1931, s. 101.

⁸⁵ Tamże, s. 98.

⁸⁶ Tamże, s. 110.

⁸⁷ Tamże, s. 113.

też Towarzystwo Misyjne, którym opiekowały się panie O. Grimm i Rehag⁸⁸ oraz Towarzystwo św. Bonifacego i św. Wojciecha; liczyło wówczas około 120 członków⁸⁹, a także Towarzystwo Dzieciątka Jezus (ok. 100 członków)⁹⁰.

W kościele były liczne chorągwie – czarna pogrzebowa, biała ku czci Matki Bożej, inna z wizerunkiem św. Jerzego, należąca do Związku Robotniczego, dwie małe chorągwie czerwone i dwie niebieskie z wizerunkiem Dzieciątka Jezus oraz cztery feretrony do noszenia w procesji ze świecami⁹¹.

Kolejna wizytacja biskupa Augustyna Bludaua miała miejsce 10 września 1913 r. Do bierzmowania przystąpiły wówczas 224 osoby⁹². Tenże biskup przybył jeszcze 6 listopada 1924 r.⁹³. W protokole zapisano, że ostatnie misje parafialne były w 1897 r. (w innych źródłach, że w 1898 r.). Wymieniono działające bractwa: Najświętszego Sakramentu, różańcowe, dobrej śmierci, trzeźwościowe, Związek Robotników im. św. Jerzego (35 członków), Związek św. Franciszka Ksawerego (ok. 35 członków), Związek Misyjny Katolickich Kobiet i Panien (63 członkinie), Związek św. Boromeusza (250 członków), Caritas, Towarzystwo św. Bonifacego i Wojciecha (80 członków). W 1923 r. odbyło się 29 chrztów, 3 śluby, 21 zgonów⁹⁴.

Kolejne wizytacje odbyły się 10 września 1928 r., 15 czerwca 1932 r., 14 maja 1937 r.⁹⁵ i w połowie 1941 r. Ostatnie trzy przeprowadził biskup Maksymilian Kaller⁹⁶. Z okazji tej ostatniej proboszcz wypełnił protokół już 21 października 1940 r. Podał w nim, że ma 1215 parafian i 3 niekatolików, dzieci poniżej 6 roku życia – 114, a w wieku 6-14 lat – 185, były też dwa małżeństwa mieszane. W czasie ostatniego liczenia w kościele było 729 parafian. Biorąc pod uwagę poszczególne wsie, w Radostowie było około 400-450 parafian, na kolonii tej wsi około 400, w Studnicy – około 200 i na kolonii Studnicy też około 200. W parafii proboszcza wspierał zakonnik redemptorysta Paweł Volkmer, urodzony 4 lutego 1886 r., wyświęcony 27 lipca 1914 r., który do Radostowa przybył 20 czerwca 1940 r. Były też dwie siostry katarzynki, które mieszkały w wikarówce. Jedna z nich grała na organach, a druga pomagała w zakrystii. Placówkę tego zgromadzenia w Radostowie założono w 1933 r.

⁸⁸ Tamże, s. 116.

⁸⁹ Tamże, s. 117.

⁹⁰ Tamże, s. 119.

⁹¹ F. Schwark, *Aus der Pfarrchronik und Ortsgeschichte von Freudenberg*, „Ermlandbriefe”, 57(1961), s. 2-4.

⁹² PDE, 1913, s. 116.

⁹³ AAWO, Jeziorany nr 19.

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ Tamże.

i głównym zadaniem sióstr miało być ambulatoryjne pielęgnowanie chorych⁹⁷. Jako kalikant pracował Mondkowski, a grabarz – Lindenblatt.

Msze św. w niedziele i święta odprawiano nadal o 7.00 (cicha z kazaniem) oraz o godz. 10.00 (kazanie i suma). W miesiącach letnich w każdy wtorek i piątek przybywali do kościoła uczniowie. Obchodzono pierwsze piątki miesiąca. Zachowano też wszystkie pielgrzymki. W 1938 r. udzielono łącznie 19 112, a w 1939 r. – 21 950 Komunii św. Chrztałów w 1938 r. było 21, a w 1939 r. – 29, ślubów odpowiednio – 14 i 4, pogrzebów – 15 i 24, do I Komunii św. przystąpiło w 1938 r. – 20, a w 1939 r. – 22 dzieci. Ostatnią misję parafialną przed wojną przeprowadzono w 1939 r. Szkoły były dwie: w Radostowie i Studnicy. W kościele na szczególną uwagę zasługiwały obrazy oraz trzy figury: Najświętszego Serca Jezusowego, św. Józefa i św. Joachima. Cmentarz przy kościele obejmował 33,7 arów, a nowy – oddalony o 200 m – 63,32 ara. Był też stary budynek szkolny, w którym mieszkali drugi kościelny – Mondkowski, a dwa pokoje przeznaczono dla polskich jeńców. Do parafii należało 110 ha ziemi. Do zarządu kościelnego wchodziłi Kuhn, Gräber i Neumann⁹⁸.

Te informacje uzupełniają wiadomości zamieszczone w artykule *Aus der Pfarrchronik und Ortsgeschichte von Freudenberg*, opublikowanym przez dawnego nauczyciela Franza Schwarka na łamach „Ermlandbriefe”. Píše on, że wieża kościoła w 1930 r. została oszalowana nowymi deskami, a na jej dachu wymieniono gonty i umieszczono chorągiewkę z datą odnowienia – 1929 r. Wieńczył ją pięciometrowy, metalowy krzyż. Kościół był pokryty dachówką holenderką i ogrodzony murem. Do świątyni prowadziło troje drzwi. W portalu północnym znajdowała się Grupa Ukrzyżowania. Jest to obiekt jednonawowy, sufit został wykonany z drewna, pomalowany, w tym w sceny z męczeńskiej śmierci św. Jerzego, z życia Świętej Rodziny, zapewne wykonane przez malarza Mayera (zm. w 1737 r.)⁹⁹. W kościele wiszą dwa żyrandole. F. Schwark powtórzył informacje o ołtarzach, ale też dodał, że obok obrazu św. Anny w ołtarzu bocznym były dwie plakietki, przypominające o cudownych uzdrowieniach. Jedno z nich dotyczyło przywrócenia wzroku. Mieszkańcy przekazywali wieść, że w Studnicy urodziło się dziecko niewidzące. Jego matka udawała się prawie każdego dnia do kościoła na Mszę św. poranną i prosiła o przywrócenie wzroku. Gdy pewnego dnia powróciła do domu, usłyszała głos dziecka: „Mamo, teraz widzę ciebie”. Stacje Drogi Krzyżowej namalował Steffgen z Trewiru¹⁰⁰.

⁹⁷ M. Krebs, *Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy w diecezji warmińskiej w latach 1933-1993*, SW, 32(1995), s. 315; F. Schwark, *Aus der Pfarrchronik und Ortsgeschichte von Freudenberg*, „Ermlandbriefe”, 57(1961), s. 2-4.

⁹⁸ AAWO, Jeziorany nr 19.

⁹⁹ F. Dittrich, *Böttchers Inventarisierung...*, dz. cyt., s. 292.

¹⁰⁰ Tamże.

Na lewo od wieży znajduje się zamknięta chrzcielnica, wykonana z kamienia. Ambona natomiast została sporządzona w 1752 r. przez Schmidta z drewna i zawiera przedstawienia czterech Ewangelistów, czterech doktorów Kościoła i św. Jerzego; organy pneumatyczne z 22 registrami, zapewne przerobione przez organmistrza Calhorna z Reszla. Między prezbiterium a nawą na belce tęczowej Grupa Ukrzyżowania z Matką Boską i św. Janem, wykonana w 1741 r.¹⁰¹. Na wieży były 3 duże dzwony, a na wieżyczce na dachu nad ołtarzem głównym sygnaturka. Dwa duże dzwony i część cynowych piszczałek zabrano w czasie I wojny światowej, ale pozostawiono je na dworcu w Jezioranach i dlatego też po wojnie wróciły do kościoła; parafia utraciła je definitywnie w czasie II wojny światowej.

W inwentarzu sporządzonym przez Józefa Kolberga, oprócz wcześniej omówionej monstrancji, są odnotowane jeszcze inne paramenty, w tym 3 kielichy srebrne i pozłacane; jeden z nich w stylu romańskim, wykonany w Münster. Z 1841 r. pochodzą srebrne dzbanuszki mszalne, wykonane w Królewcu, zapewne zrobione przez Jana Ferdynanda Reichela. Był też relikwiarz z miedzi, pozłacany, w formie słońca oraz drugi, srebrny w neogotyckim stylu, zrobiony w Gdańsku. Do szczególnie cennych zaliczono jeszcze srebrną kadzielnicę z główkami aniołów i przedstawieniem św. Jerzego oraz św. Małgorzaty, cyboryum srebrne i pozłoczone, zrobione w Królewcu w 1782 r. przez Filipa Zimmermanna, srebrny krzyż i srebrne kropidło (to ostatnie zapewne z 1788 r., być może wykonane również przez Zimmermanna)¹⁰². Był też kielich z profilowaną stopą, ufundowany przez Kaspra Andrzeja Rogallę, kanonika dobromiejskiego i proboszcza Radostowa, sporządzony w 1655 r.¹⁰³.

We wsi było sześć kaplic, poza nią jeszcze cztery i siedem krzyży, które obchodzono procesyjnie modląc się o dobre plony we wspomnienie św. Marka oraz w trzy dni przed Wniebowstąpieniem Chrystusa. Informacje te uściśla Stanisław Kuprijaniuk, który ustalił, że w Radostowie jest siedem kapliczek; sześć we wsi i jedna przy drodze do Orzechowa. Najstarsza pochodzi z XVIII w., jest otynkowana, z jedną niszą, w której znajduje się ludowa rzeźba Matki Boskiej¹⁰⁴. Pozostałe datowane są na drugą połowę XIX w., wzniesione w stylu neogotyckim. Jedna z nich ma chorągiewkę z datą 1876 r. i wyróżnia się sterczynami oraz dużą niszą u dołu, a u góry mniejszą. Jest też kapliczka z chorągiewką i datą 1883 r. oraz monogramami FH, a w niszy znajduje się Pieta. Inna kapliczka z datą w płycinie cokołu w tylnej elewacji – 1885 r. została wyposażona w nową figurę św. Floriana. Jest też kapliczka z datą 1860 r., umieszczo-

¹⁰¹ AAWO, Radostowo, nr 7, s. 2; *Przewodnik po zabytkowych kościołach południowej Warmii*, Olsztyn 1973, s. 75; A. Boetticher, *Bau- und Kunstdenkmäler...*, dz. cyt., s. 111-112; F. Dittrich, *Böttchers Inventarisation...*, dz. cyt., s. 293, 294.

¹⁰² J. Kolberg, *Ermändische Goldschmiede*, ZGAE, 16(1910), s. 477.

¹⁰³ Tamże, s. 536.

¹⁰⁴ S. Kuprijaniuk, I. Liżewska, *Warmińskie kapliczki*, Olsztyn 2012, s. 229.

ną też w płycinie na cokole¹⁰⁵. W Studnicy są cztery kaplice, wszystkie z końca XIX w., ustawione poza zwartą zabudową wsi. Jedna z nich ma datę 1927 r. Wszystkie zostały zbudowane w podobnym stylu; dwie otynkowane, a dwie z czerwonej cegły¹⁰⁶.

Nową plebanię w Radostowie zbudowano w 1909 r. z czerwonej cegły i pokryto dachówką holenderką. Wikarówkę wzniesiono w 1880 r. Były też obora i stodoła, masywne, kryte dachówką. Natomiast spichrz z miejscem dla wozu został zbudowany z muru pruskiego. W Studnicy wybudowano w 1908 r. dużą kaplicę, która mieściła od 150 do 200 osób.

Pogrzeby i śluby odbywały się przed południem, zazwyczaj z Mszą św. Śpiewał chór złożony z uczniów. Powstało też stowarzyszenie śpiewacze mężczyzn pod opieką nauczyciela Franza Schwarka, ale wykonywało śpiewy zazwyczaj w czasie rorat i odpustów. Tenże nauczyciel założył orkiestrę dętą, którą wyposażył w 8 instrumentów. Uświetniała ona m.in. Rezurekcję, pierwszą niedzielę w miesiącu połączoną z procesją w kościele. W artykule F. Schwarka zostali wymienieni też nauczyciele w Radostowie (niestety, bez imion): Weichert, Poschmann, Zimmermann, Franz Schwark, Thater i Blum (ten pracował do 1945 r.). O sobie Schwark napisał, że tę posadę objął 1 maja 1910 r. jako główny nauczyciel w trzyklasowej szkole i zarazem organista. Na tym stanowisku pracował do emerytury, na którą przeszedł 1 października 1932 r. Wówczas dokonano rozdziału urzędu nauczyciela i organisty; tę ostatnią funkcję przejęła niebawem siostra katarzynka.

Na odpust św. Anny do Radostowa przybywały pielgrzymki ofiarne z Frączek, Orzechowa i Kochanówki. Natomiast z Radostowa udawano się na św. Marii Magdaleny do Frączek, na św. Stanisława biskupa do Kochanówki, Wniebowzięcia NMP do Orzechowa i św. Rocha do Tłokowa oraz do Świętej Lipki i Głotowa¹⁰⁷. W okresie międzywojennym zarząd kościelny składał się z dziewięciu osób; sześciu z Radostowa i trzech ze Studnicy.

Do 1945 r. w archiwum parafialnym przechowywano księgi metrykalne, a wśród nich chrztów i małżeństw od 1672 r., zmarłych od 1683 r., dzieci pierwszokomunijnych od 1822 r., bierzmowanych od 1769 do 1775 r. i ponownie od 1868 r.¹⁰⁸. Niestety, prawie wszystkie uległy zniszczeniu pod koniec II wojny światowej.

W czasie I wojny światowej zginęło 48 mieszkańców, natomiast po pojawieniu się żołnierzy sowieckich w styczniu 1945 r. już w pierwszych dniach 100 osób; 72 zostały zabite, około 120 mężczyzn i kobiet zdolnych do pracy wywieziono do Związku Radzieckiego. Do Radostowa uciekło około 25 rodzin

¹⁰⁵ Tamże, s. 229-230.

¹⁰⁶ Tamże, s. 275.

¹⁰⁷ F. Schwark, *Aus der Pfarrchronik und Ortsgeschichte von Freudenberg*, „Ermlandbriefe”, 60(1962), s. 3.

¹⁰⁸ J. Kolberg, *Die Kirchenbücher des Bistums Ermland*, ZGAE, 1916, t. 19, s. 529.

z Goldapi. W 1946 r. na terenie parafii mogło pozostać jeszcze miejscowych około 600 osób¹⁰⁹.

Inny los spotkał ostatniego niemieckiego proboszcza Radostowa, ks. Franciszka Friedricha. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1910 r. Tutejszym proboszczem został 1 kwietnia 1936 r. Za kazanie wygłoszone 18 kwietnia następnego roku był śledzony i przesłuchiwany przez nadprokuraturę sądu specjalnego w Królewcu. Proces wytoczono mu na podstawie ustawy z 30 kwietnia 1938 r. Od 9 kwietnia 1940 r. był więziony w Olsztynie, zwolniony po 5 tygodniach i następnie wysiedlony przez gestapo z diecezji warmińskiej. Powodem oskarżenia była opieka, jaką otoczył Polaków. Wówczas zamieszkał w Schöneiche k. Berlina. W czerwcu 1945 r. próbował wrócić do diecezji, ale nie było to już możliwe. Zmarł w 1974 r. w Saarhölzbach¹¹⁰.

W czasie jego nieobecności posługę duszpasterską sprawował kolejny redemptorysta Josef Kolfenbach, urodzony 2 stycznia 1905 r. w Honnef am Rhein. Świecenia kapłańskie otrzymał 6 kwietnia 1929 r. Od 1935 r. pracował w kościele Świętego Krzyża w Braniewie, a w 1941 r. objął zastępstwo w Radostowie. Po wejściu żołnierzy radzieckich na początku 1945 r. został wezwany pod koniec lutego do komendantury, stamtąd wywieziony do Lidzbarka Warmińskiego, potem do Bartoszyc i na początku marca razem z ks. Gerhardem Fittkauem na Syberię. Transport trwał 3 tygodnie zanim dotarł do obozu nr 225. Tam zmarł 31 marca 1945 r.¹¹¹.

Warto też dodać, że przed II wojną światową Radostowo obejmowało około 1420 ha ziemi w większości uprawnej oraz trzy lasy. We wsi funkcjonowały trzy karczmy, 2 sklepy z różnymi towarami, dwa zakłady masarskie, piekarnia, trzech kowali, kołodziej, stolarz, siodlarz, a także krawcy i murarze¹¹².

W tym artykule pominięto kwestie związane z duchowieństwem pracującym w Radostowie. Wymieniono jedynie te postaci, które były odnotowane w różnych protokołach, zwłaszcza wizytacyjnych. Uczyniono to świadomie, ponieważ życiorysy wszystkich księży pracujących od początku XVI w. do 1992 r. (także wikariuszy) zostały opracowane przeze mnie w ośmiotomowej publikacji *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej*.

¹⁰⁹ F. Schwark, *Aus der Pfarrchronik und Ortsgeschichte von Freudenberg*, „Ermlandbriefe”, 60(1962), s. 3-4.

¹¹⁰ A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie...*, dz. cyt., s. 72.

¹¹¹ B. Schwark, *Ihr Name lebt. Ermländische Priester in Leben, Leid und Tod*, Osnabrück 1958, s. 143-146.

¹¹² F. Schwark, *Aus der Pfarrchronik und Ortsgeschichte von Freudenberg*, „Ermlandbriefe”, 57(1961), s. 2.

AN OUTLINE OF THE HISTORY OF THE PARISH IN RADOSTOWO TILL THE END OF WORLD WAR II

Summary

The article describes the origins and development of the parish in Radostowo in 1945. The main attention was paid to changes in the equipment of the church, pastoral development, operation of the parish school, religious associations and pastors.

Radostowo was founded in the years 1333-1342. Its location was approved in 1362 by Bishop Jan Stryprock and back the church was dated. The first known probost was Thomas Kranch, mentioned in 1482. In 1888-1890 there was conducted a restauration of the interior. The parish was not large. In 1777 Easter Holy Communion was taken by 726 people and 33 children were baptized. In 1901 (after the parish in Frączki was excluded) Easter Holy Communion was taken by 1010 and in 1941 by 1227 people. After World War II the parish did not have its own parish priest for many years until 1 July 1990 when rev. Jan Mucha became the probost and now rev. Marek Choromański has ministered to the parish.

Key words: Radostowo, parish, history.

KAMIL FRĄCKOWIAK*

CRIMINAL OFFENCES OF PIRACY IN POLISH CRIMINAL LEGISLATION

1. Preamble

The notion ‘pirates’ has never stopped being in use. However, at the beginning it seemed that ‘the end of the piracy will come together with The Paris Declaration Respecting Maritime Law of 16 April 1856 (so called: Paris Declaration of seawarfare) which entirely outlawed the term ‘piracy’ and allowed each government to stop pirate ships and imprison and judge people who are pirates, however it did not happen¹.

Piracy appeared again in XXth century after the Second World War. Firstly, it underwent a metamorphosis because of the Cold War, and later, in 90s, after its ending. The division of the bipolar world lead to the revival of marine robberies, the main effect of which was the increase in the number of areas threatened by piracy. It should be pointed out that the number of water areas threatened by the piracy increased from 3 at the end of 80s to 8 in 2006². That is the main reason why, since the beginning of XXI century, because of the intensification of the phenomenon, the interest in the marine violence has increased.

Nowadays, the characteristic features of piracy are: its development on the areas with not stable social situation and international conflicts, economic crises, and the connection with the organized crime³. Modern technology, which is available for order and law guards, is also successfully used in the world by pirates. The victims of the violence acts are both small fishing vessels and coasters, huge oceanic cargos, passenger ships, and tankers. The actions taken

* Dr Kamil Frąckowiak – Katedra Prawa Karnego Materialnego; Wydział Prawa i Administracji; Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie; e-mail: kamilfrackowiak@tlen.pl

¹ H. Mąka, *Piraci naszych dni*, Szczecin 1987, p. 7.

² K. Kubiak, *Piractwo i terroryzm morski. Nowe wyzwania dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, [in:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa międzynarodowego*, Wrocław 2006, p. 35.

³ J. Machowski, *Piractwo w świetle historii i prawa*, Warszawa 2000, p. 280.

against troopships and other public service vessels were noticed. All of those unlawful actions can be divided into two groups:

- Pirate actions and
- The acts of the maritime terrorism⁴.

Current threat of maritime terrorism concerns, as mentioned above, eight water areas. According to this fact, it should be concluded that the sea robbery is a regional act. According to the area of the pirate actions we can enumerate:

1. Caribbean piracy, mostly connected with the drug – smuggling, attacks against yachts and smaller ships,
2. Piracy at the coast of Columbia, connected with the civil war taking place in this country and the activity of the drug cartels,
3. Harbor piracy in South America, Brazilian harbors where the robberies are the most common, are those which are extremely endangered,
4. Adriatic piracy, where attacks on yachts and smaller units take place – connected with Balkan Wars and smuggling (mainly cigarettes) from the Balkan area on the Italian market,
5. Boat piracy in the Gulf of Guinea,
6. Somali piracy,
7. Piracy on the coasts of India and Bangladesh,
8. Piracy in the Strait of Malacca, on the Indonesian water areas and on the South China Sea⁵.

The main aim of the actions taken by pirates is the lust for profit, gaining the loot (e.g. the cabin equipment, clothes, the crew's money, kidnapping the ship with the loading). That is why, they try, as long as it is possible, to omit the publicity and not to leave their trails.

On the other hand, the actions of the maritime terrorists, are aimed at gaining the interest of the media in order to make statements, manifestos, appeals and the maximum usage of the so called theatre effect. Maritime terrorism is planned and organized, violence act which results from political, religious and ideological, aimed against people, ships, harbor objectives, sea installations. What is more, it aims at forcing governments, societies or people, certain behaviors, concessions or financial benefits⁶. The main element differentiating these two forms of activity is the motivation of perpetrators of maritime robbery⁷.

It has to be noted that Republic of Poland is not a maritime power. It has not encountered piracy or maritime terrorism on a large scale. Nonetheless, Poland is an active member of NATO and EU and has to have stance, policy and has to transpose certain regulations into its legal order. Theoretically, it

⁴ K. Rokiciński, *Zagrożenia asymetryczne w regionie bałtyckim*, Warszawa 2006, p. 32.

⁵ K. Kubiak, *Piractwo...*, op. cit., p. 12.

⁶ K. Wardin, *Ocena zagrożeń bałtyckich strumieni transportowych działaniami terrorystycznymi*, Warszawa 2007, p. 21.

⁷ K. Kubiak, *Piractwo...*, op. cit., p. 12.

should have problems with this phenomena as in the past Polish government never really cared about the issue. The question is whether it succeeded in developing a legal framework to combat acts of maritime piracy and terrorism.

2. Classical pirate crimes in Polish penal law

International legal norms which codify the phenomenon of the maritime piracy have a direct influence on the penal legislation of the signatory countries of the proper contracts by standardizing the order of proper regulations, and then done juridical interpretation, in which the Republic of Poland is also included.

Because of the complexity of the phenomenon in terms of Polish penal law a wide range of crimes connected with the maritime piracy should be highlighted.

Perpetrators of crimes connected with the violence acts on the open sea and territorial waters – in case, when they will undergo the jurisdiction of Poland – they can commit crimes described in the XIX, XX, XXII and XXV chapters of Polish Penal Code of 1997⁸ which are aimed against health and life, public safety, public order, and property, taking into account the fact that it is not the end of the list as it is not possible to predict all of the behaviors of the perpetrators of the sea robberies, however especially pirates, can fulfill such characteristics of a crime as:

- taking the possession of a ship (art. 166 of the Penal Code),
- placing a dangerous device or substances on the ship (art. 167 of the Penal Code),
- maritime piracy (art. 170 of the Penal Code),
- the participation in the organized group or association (art. 258 of the Penal Code).

It should be pointed out that the prohibited acts enumerated above can appear in both conjuncture of crimes and regulations.

Because of the aim of the description of piracy crimes in Polish criminal law, imposed by the author, the problems connected with the sea aspects of the prohibited acts will be considered.

2.1. The offence of taking control over the ship

Committing a crime described in the art. 166 of the Penal Code can take place not only on the sea (understood as territorial sea, open sea and internal waters) but also on the land. The perpetrator takes control over the ship as a result of three behaviors. Ruse is the first one, which is based on deluding or using somebody's wrong conviction. Rape is the second one, it can be defined as the usage of the force which is so intensive that it may lead to overpowering

⁸ Dz. U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553.

and eliminating a person from the resistance. The threat of direct rape is the third one, however it is not only an oral threat, but it can be expressed in any other form⁹.

The party of the crime can be everyone without regard for characteristic features or additional properties.

The crime is a deliberate crime. It can be committed only with direct intention, because the usage of the ruse, rape or the threat of the direct rape aims at taking control over a ship.

Moreover, the offence appears in the elementary type (§ 1) and two categorized types; the direct endanger of life or health of many people (§ 2) is the result of the first one, death of a person or occupational disorders of many people are the results of the second one (§ 3). The consequence of the act described in § 2 is the danger which is a threat for many people. It should be stated that the term ‘many’ expresses at least ten. However, it is not accepted by all representatives of the doctrine¹⁰.

The offence described in § 3 is an aggravated felony in terms of the type of the aggravated felony described in the § 2 and not of the elementary type described in the § 1. In terms of taking into consideration aggravation of the art. 166 § 3 of the Penal Code it has to be stated that taking control over a ship caused a direct danger for life and health of many people, and which resulted in death or an occupational disorder of many people.

The consequences of the crime described in the § 2 and 3 can be included in – according to the art. 9 § 3 of the Penal Code - the unintentional type only. According to this regulation, the party of the aggravated felonies through the consequences of the act can be based on intentionality – unintentionality or unintentionality – unintentionality¹¹.

The offence included in the art. 166 § 1 is punishable on conviction from 2 to 12 years, so it can be considered as a misdemeanor. However, the first aggravated type, included in 166 § 2, is punishable on conviction from 3 years, which is considered to be a felony. § 3 is also considered to be a felony, which is punishable on conviction from 5 years or 25 years of imprisonment.

A ship can be understood as all the ships registered in Poland, according to the art. 115 § 15 of the Penal Code, drilling rigs on the Continental shelf. The term ‘ship’ was defined in the art. 2 § 1 of the bill of 18th September 2001 r. – Marine Code¹² according to which it is each floating device used for maritime navigation. On the other hand, a ship of the inland navigation is each floating device with or without power drive, including ferry, hydrofoil, hovercraft,

⁹ J. Piórkowska-Flieger [in:] T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, p. 393.

¹⁰ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Dom Wydawniczy ABC 2006, p. 332.

¹¹ K. Frąckowiak, P. Jankowski, *Piractwo somalijskie a polskie prawo karne na przykładzie przestępstwa przejęcia kontroli nad statkiem wodnym*, „Studia Elckie”, 14(2012), p. 493.

¹² Dz. U. z 2009 r. Nr 217, poz. 1689 ze zm.

which is intended to use or used on inland waters to transport people or goods, pushing or towing, inspections, the supervision of save navigation traffic, trainings, sailing one's possession and life, fishing, doing the technical works, keeping the navigation routes or the exploitation of deposits of aggregates, doing sports and recreation, housing, offices, gastronomy, hotel or service station, and also as floating harbor, docks, or swimming pool – the art. 5 of the bill 1 point 1 of the bill of 21st December 2000 on inland navigation¹³.

2.2. The offence of placing the devices or substances endangering safety of the ship

The typology of the offence of placing the devices or substances endangering safety of the ship is described in the art. 6 according to the art. 3 of the Convention for the Suppression of Unlawful Acts Against the Safety of Maritime Navigation in Rome on 10th March 1988¹⁴.

According to the art. 3 of the bill 1 letters d and e of the Convention the offence is unlawful and intentional placing or causing the placement on the ship, using any means, a device or substances which may destroy the ship or cause a serious damage to it or to the loading on the ship, causing at the same time the threat for its safe navigation or decay or serious damage of the navigational marine device, and what is more, serious disturbance for its service, whether such an action can endanger safe navigation of the ship.

The party of the protection is life and health of a person or valuable property.

The regulation included in the art. 167 of the Penal Code, differently as in the art. 163 or art. 165 of the Penal Code, defines the criterion of the commonness of danger of property, replacing the category of huge property by the category of valuable property¹⁵.

Moreover, the size of endangered property was defined by its value: it has to be a valuable property, so one the size of which is defined in the art. 115 § 5 of the Penal Code. It is 200.000 PLN at the moment of committing a crime.

Furthermore, in the paragraph 2 danger of safety of people threatened by a prohibited act is described. An offence appears when in the result of the destruction or damage of the navigation device or making it impossible to use, it is possible to cause endanger of safety of people – at least two. A legislator, differently as in the previous paragraph, did not include property, independently of its value, together with the potential threat.

The article 167 of the Penal Code defines two forms of the prohibited behavior, these are:

¹³ Dz. U. z 2006 r. Nr 123, poz. 857 ze zm.

¹⁴ Dz. U. z 1994 r., Nr 129, poz. 635.

¹⁵ R. Hałas [in:] A. Grześkowiak, K. Wiak, *Kodeks karny. Komentarz*, C.H. Beck 2012, wyd. 1, Legalis z dn. 15.01.2014.

- placement on the ship or aircraft devices or substances endangering people or valuable property (§ 1),
- destruction, damage or causing the navigation device unusable or making it impossible to service (§ 2).

A causative act is based on placing, which should be understood as every transportation on board of the ships described in the article, devices or substances, despite the situation in which such a placement is the result of the specificity of the ship which is adapter to the transportation of the objects mentioned above. Placement of any device of substance means bringing them, in any possible way, on the ship which is not meant for their transportation or storage, and leasing on it¹⁶.

The destruction is based on annihilation of the device or on such a serious damage of its substance that it stops to exist. The destruction is so serious damage of goods that it is not possible to use the device according to its properties and purpose. Both its usage and repair are not possible.

What is more, damage means change of the properties or shape or structure of the device to such an extent that it cannot be no longer used according to its purpose, however it should be noticed that uselessness is not permanent and it can be removed by repair. The durability of loss of usage properties is the feature of damage of goods.

Making a device unusable is based on such a change in the structure of the device that not being damage or destruction, makes it impossible to use according to its purpose and features¹⁷. The device does not have the external features of damage and despite it, it is not usable. The durability of changes is not important, they can be both the ones that can be removed and the device will work again, and the ones which are permanent¹⁸.

Uselessness can be based, e.g. on removing the part which causes not proper functioning of the device¹⁹.

Obstructing service of the device consists of taking up such actions the result of which is that a person responsible cannot do it. It can be based on using violence directly against such a person or by such things as: tying somebody, or locking in s separate room which results in not having the Access to the device. Making impossible to use the navigation device means obstruction of using a device by a person or people having skills and knowledge necessary to service the device. Despite a ship also a navigation device is an actuator,

¹⁶ R.A. Stefański [in:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117-221*, t. I, publ. Legalis, 2010.

¹⁷ D. Pleńska, O. Górniok [in:] *System prawa karnego*, t. IV: *O przestępstwach w szczególności*, cz. II, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989, p. 441.

¹⁸ B. Michalski, *Przestępstwa przeciwko mieniu. Rozdział XXXV Kodeksu karnego*, Komentarz, Warszawa 1999, p. 230.

¹⁹ R. Góral, *Kodeks karny. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2005, p. 236.

which is every mechanical system used for navigation, which is an element of the ship's equipment or which is located outside the board.

A crime can be committed only from intentional guilt, with both forms of intention. A navigation device is each device which enables and simplifies the navigation of ship or an aircraft. The device can be installed on or outside of the ship or aircraft, e.g., satellite navigation or a lighthouse.

In case of marine navigation devices used to measure time are the most important (chronometer, stopwatch), direction (compass, gyrocompass, direction finder, radio direction finder), speed or the distance covered (logs of different type), depth (depth sounding and echo sounder), the angles of height of celestial bodies and the angles of horizontal and vertical (sextant), meteorological values (barometer, air and water thermometer, hygrometer, anemometer) and radars, navigation radio sets (deca, Loran, Omega) and satellites (GPS) and ship's transmitting and receiving radio stations and the radio set of weather maps. Navigation signs are also in this group of devices, these are characteristic, easy to identify constructions placed in precisely defined places which warn against navigation obstacles, demarcating water routes and making the navigation easier. These are both permanent signs, e.g. located on land or built in the bottom with the part which protrudes above water (poles, lighthouses, ponds) and floating signs, anchored in certain places (floating poles, buoys, lightships)²⁰.

Furthermore, it is an offence with criminal consequences. There are different results of the crime defined in § 1 and in § 2. The result in § 1 is the real endanger of safety of people or property, however the result from the § 2 is the potential endanger of safety of people and in case of destruction or damage or making the device unusable, also a change made in it. Verbal traits of the crime described in § 2 are defined by result. Placing the device or substance, described in § 1 must seriously endanger safety of people or property. It does not have to be direct danger. It is enough when at least two people are endangered; the regulation does not require bigger amount of people.

A party of this crime can be everybody, it is a common offence. The bill does not include additional features which perpetrator should have. This crime can be committed intentionally only, both as a direct intention and eventual.

2.3. The offence of 'piracy'

According to the art. 170 of the Penal Code: 'Who armaments or adapts a ship which is intended to rob on the sea or takes service is subject to imprisonment from 1 to 10 years'.

The safety in maritime navigation and property is the subject of the protection according to the art. 170 of the Penal Code.

²⁰ R.A. Stefański [in:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117-221*, t. I, publ. Legalis, 2010.

The offence of piracy should be considered as *delictum sui Genesis* which includes preparatory acts to robbery (plunder) on the sea, defined in the art. 280 of the Penal Code²¹. To be more precise it is a preparation for piracy²².

Preparatory activities can be similar to those which appear while preparing to take the control over a ship. Provision with gun and ammunition should be emphasized here (e.g. cannons, machine – guns, launching – pads, so the means of combat and also protection devices and the equipment of the ship with appliances and equipment necessary for boarding of the ships attacked (e.g. ladders, platforms, hooks used for getting on the attacked ship). Moreover, as preparatory activities should be also considered those which are based on doing the construction changes in the ship which simplify piracy (e.g. those connected with the increase of the ship's speed, its maneuverability and load capacity²³.

The differences between preparatory activities of the offence described in the art. 166 § 1 of the Penal Code and the one defined by the article 170 is based on the armament of the crew of the ship. In the first case, including the armament of the crew of the ship does not raise any doubts, however in the second one it is rather omitted²⁴.

Additionally, the offence of the preparatory activities for piracy punishes the behavior of perpetrators which is based on taking up service on the ship which is supposed to be robbed. The main condition of punishment is every permanent or temporal enlisting which is connected with the perpetrators intention and making the robbery easier²⁵. What is more, the subject party of the offence realizes not only the direct intention, but also eventual intention of a person who is taking over the service which is based on agreeing on being on duty on the ship (e.g. as a cook or orderly), whose crew is occupied with piracy.

What is more, it should be emphasized that a consequent robbery on the sea is not the condition under which a person will be punished for misdemeanor according to the art. 170 of the Penal Code. Which is why in case of piracy (e.g. open, territorial) it can appear a real conjuncture of the offence of piracy with the robbery defined by the art. 280 of the Penal Code.

²¹ See J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1935, p. 453; J. Pieracki, *Polskie prawo karne (Kodeks karny. Prawo o wykroczeniach. Przepisy wprowadzające)*, Lwów 1932, p. 260.

²² M. Siewierski, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Komentarz*, wyd. VIII, Warszawa 1958, p. 392.

²³ See J. Piórkowska-Flieger [in:] T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, p. 397.

²⁴ See R. Stefański [in:] M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, p. 757. See also M. Kulik [in:] M. Mozgawa (red.), M. Budyn-Kulik, *Kodeks karny. Komentarz*, publ. LEX 2012.

²⁵ G. Bogdan [in:] A. Zoll (red.), A. Barczak-Oplustil, *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, Warszawa 2006, p. 432.

2.4. The participation in an organized crime or criminal gang

In Polish Penal Code of 1997 the offence of participation in an organized crime or gang which was formed in order to commit a crime or a tax offence, was defined in the art. 258.

The parties of protection in the art. 258 of the Penal Code are safety of a country and its citizens and a public order as those goods are seriously endangered by the action taken by organized crimes and gangs²⁶.

The subject party of the crime defined in the art. 258 § 1 of the Penal Code is based on the participation in an organized crime or gang aimed at committing a crime. Taking part means being a member of the group or gang (accepting their rules, fulfilling the orders of its members who are on higher places in the hierarchy and on the identification of a member with specific group or gang)²⁷. Taking part includes planning crimes (meetings, agreeing on the structure of the group or gang), participation in crimes (also by gaining necessary means to reach the goal), the division of goods gained during the offence and taking action disabling the detection of perpetrators by proper executive powers²⁸.

Moreover, it should be noticed that if we want to talk about an organized crime or gang, it has to consist of at least three people. The minimum number of members aims at differentiating the offence defined in the art. 258 of the Penal Code from the form of liability for the crime as complicity and the phase form of the offence – a preparation (by coming to an agreement with other person in order to commit a crime)²⁹.

It is obvious that a felonious union has to have a certain structure (a supervision) and rules (of discipline and behavior)³⁰. It is also worth noticing that the felonious union has a higher level of organization than a gang in which the main goal of its members is committing crimes without putting down constant roles, however with bigger putting down roles than in complicity. It is also worth noticing that when we want to categorize a certain group as a union, crucial thing is that whether the discipline of organization was planned (however, it is not important whether the discipline in the group was needed)³¹. What is more, equalizing a situation in which members voluntarily subordinate to a person with authority with a commitment which is a sense of being subordinate to

²⁶ M. Kulik [in:] M. Mozgawa (red.), M. Budyn-Kulik, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, p. 599.

²⁷ See also B. Gadecki, *Glosa do wyroku sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2007 r.*, sygn. WA 15/07, „Prokuratura i Prawo”, 12(2008), p. 169.

²⁸ Z. Cwiakalski, *Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu* [in:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Zakamycze 2006, p. 1174-1175.

²⁹ J. Piórkowska-Flieger [in:] T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, p. 672.

³⁰ Ibidem.

³¹ More on this subject see K. Laskowska, *Teoretyczne i praktyczne podstawy odpowiedzialności z art. 258 k.k.*, „Prokurator”, 1(2004), s. 20-25.

someone and the consequences of denial of doing the commands, is not possible³².

A felony type of an offence was regulated in the art. 258 § 2 of the Penal Code and is based on taking part in a group or gang with military features or is aimed at committing a terrorist offence. It should be emphasized that appearance of two circumstances decides whether the gang is a military group or not. The first one is based on aiming at gang or group, and the second one committing crimes using or having guns by the members of the group or gang. Furthermore, it is not necessary for a person to owe or even have a contact with a gun to consider such a person a member of organized crime or gang. It is enough that other members of a group or gang use guns and a perpetrator accepts it and is aware of it³³.

The next type of categorized crime was regulated by the art. 258 § 3 of the Penal Code. A party is a criterion of the crime. According to the art. 258 § 3 a person who creates or supervises a group or a gang the aim of which is committing a crime or a tax offence, bears responsibility. In case when perpetrator establishes an organization or gang with terrorist features, he or she uses all of the crime criteria described in the art. 258 § 4 of the Penal Code. Establishment of the organization or gang includes creating its structure, and looking for and recruiting the members. Leading an organized crime or gang is based on being a leader which is expressed mainly by having control over their functioning, e.g. creating aims of the organized crime or gang and giving certain orders their members. According to the art. 258 § 3 of the Penal Code, liable for prosecution is a person not only responsible for leading the whole group but also a person who supervises an important part of its work. However, a situation in which a person only passes on the orders of the leader is not considered to be leading the organized crime or gang aimed at committing a crime³⁴ (in such a case it is an accessory in the commission of a crime)³⁵. All felonies described in the art. 258 of the Penal Code are included in the crime which can be perpetrated by any offender. They can be only intentionally committed (in case of § 1 and 2 of the Penal Code both the direct intent and recklessness are possible, however in case of § 3 and 4 of the Penal Code the direct intent only – creating and leading a group or gang is not possible in recklessness)³⁶.

³² See M. Kulik [in:] M. Mozgawa (red.), M. Budyn-Kulik, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, p. 599.

³³ Ibidem, p. 500.

³⁴ See M. Czyżak, *Sprawstwo polecające w zorganizowanej strukturze przestępczej*, „Prokuratura i Prawo”, 6(2004), p. 37.

³⁵ See J. Piórkowska-Flieger [in:] T. Bojarski (red.), *Kodeks karny...*, op. cit., p. 674.

³⁶ See M. Mozgawa (red.), M. Budyn-Kulik, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, p. 600.

2.4.1. The voluntary disclosure

In the art. 259 of the Penal Code in which the possibility of voluntary giving up the membership in organized crime was described. ‘The voluntary disclosure’ included in this article appears under the set of conditions.

Firstly, a perpetrator has to voluntarily give up the membership in the organized crime or gang which are aimed at committing a crime or tax offence (the motivation of the perpetrator to make up a decision is not important here).

Secondly, revealing of all important circumstances of committed deed ahead of a proper organ is an indispensable element here (facts cannot be previously known for the investigative authorities and they have to be actual – which means that they have to allow to commit a crime whether they are useful in discontinuing criminal activity of the organized crime or gang). The perpetrator has to reveal all of the circumstances which he or she knows. It cannot be only a part of known for the perpetrator circumstances. At the same time, aware suppression of important circumstances excludes the possibility of using the voluntary disclosure included in the art. 259 of the Penal Code. Thirdly, a perpetrator is not subject to imprisonment, who voluntarily prevents the commission of the crime planned by the structure of the organized crime or gang – in such a case, when a perpetrator tried to prevent from committing a crime and he did not manage to do it, it is not possible to use the voluntary disclosure³⁷.

2.5. A terrorist offence

The 11th September attacks in the United States made the authorities of many countries aware of the fact how dangerous terrorism can be. Heads of the member countries of the European Union decided that it is necessary to create regulations for legislators of the member countries in case of legal forms of fighting against terrorism. The effect of their work on the European level was the Council Framework decision on 13th June 2002 on combating terrorism (2002/475/WSiSW)³⁸. One of the commitments which the decision imposed on the member countries was acknowledging in the national legislation certain deeds as terrorist offences. At that time Poland was a candidate to join the European Union and had to adopt its legal regulations to the European law. The realization of the Framework Decision mentioned above was the regulation of 16th April 2004 on changing the acts – the Penal Code and some of the other acts³⁹.

The act entered into force on 1st May 2004 so at the same time when Poland became a proper member of the European Union. The subjective act for

³⁷ Ibidem, p. 601.

³⁸ B. Woo, *A Growing Role for Regional Organizations in Fighting Global Terror*, „Helsinki Monitor”, 16(2005), nr 1, p. 88.

³⁹ Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 93, poz. 889).

the first time introduced to the Polish law the notion of the terrorist offence. The term – as a legal definition – was placed in the general part of the Code, in the art. 115 which includes the explanations of the acts in paragraph 20.

The content of the art. 115 § 20 of the Penal Code is as follows:

‘A terrorist offence is a prohibited act punishable on conviction with a maximum of 5 years, committed in order to:

- 1) A serious intimidation of many people,
- 2) Forcing public administration authorities of the Republic of Poland or other country or an institution of an international organization to abandon certain works,
- 3) The elicitation of serious disturbance in political system or economy of the Republic of Poland, other country or an international organization – together with the threat of committing such an act.’

The regulation above is a legal definition of the terrorist offence⁴⁰. Considerations on this regulation should be started from the subjective part of the act, so from the type of guilt from which it can be committed. The expression of the art. 115 § 20 shows that this offence can be committed intentionally only, with a specific, directional intent, and the act itself is aimed at reaching certain goal⁴¹.

What is more, in order to commit a terrorist offence the appearance of two elements is necessary:

- commission or threat of commission of an act punishable on conviction with a maximum of 5 years imprisonment and
- taking actions with respect to at least one of the goals enumerated in the art. 115 § 20 of the Penal Code.

The theoretical effect of such a formulation of a subjective act is the possibility of qualification each deed as a terrorist offence, punishable on conviction with a maximum of 5 years imprisonment, committed with at least one of three aims described in the art. 115 § 20.

Furthermore, commenting on an objective act each of three aims alternatively included in the art. 115 § 20 should be analyzed. Indicated in the art. 115 § 20 ‘serious intimidation of many people’ is an inexact notion. Intimidation means eliciting fear, terror, and panic.

A serious intimidation appears when it is intensive, deep experience and has an essential influence on a victim. However, it is difficult to define an expression ‘many people’. It can be assumed that in this case it should be at least 10 people⁴².

With reference to the second point of the art. 115 § 20 of the Penal Code, it should be pointed out that the public administration body in the Republic of Poland includes both administration institutions and the institutions of Local

⁴⁰ J. Giezek, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, LEX 2007.

⁴¹ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, LEX 2010.

⁴² See J. Piórkowska-Flieger [in:] T. Bojarski (red.), *Kodeks karny*, op. cit., p. 24.

governments. These organs are: prime ministers, a voivode, a province marshal, police, court, and mayor, etc. According to the art. 115 § 20 a person or an institution administrating in the country are considered as public administrative body of the other countries. In terms of international organizations, we can easily include all of the intergovernmental organizations (e.g., UE, NATO, European Union, etc.). Some doubts appear when it comes to international non – governmental organizations, e.g., Greenpeace or Amnesty International. Some authors claim that these organizations are included in the art. 115 § 20, however such a point of view can raise doubts⁴³. The decision on including non – governmental organizations in the art. 115 § 20 should be made each time by the organ which applies the law in each case.

Moreover, in terms of the third goal included in the art. 115 § 20 it should be accepted that the ‘disturbance’ mentioned in the article will be serious when it will cause serious disturbance or make impossible the proper functioning of the political system or economy.

It should be stated that a terrorist offence can be committed as an action and abandonment. What is more, such offences can be crimes and misdemeanors as the legislator did not included in the article the minimum threat punishable on a conviction. Moreover, the terrorist acts can be both crimes committed by any offender and individual.

Furthermore, the next conclusion which comes from the analysis of the art. 115 § 20 is the possibility of the classification of terrorist offences as formal and material ones. The example from the first group of the prohibited acts is the art. 120 of the Penal Code. According to this article, a perpetrator who uses weapons of mass destruction forbidden by the international law, is subject to at least 10 years of imprisonment, 25 years of imprisonment or life imprisonment.

There are many examples of terrorist offences with criminal consequences. Such an offence will be a behavior described in the art. 166 of the Penal Code, for example capturing a ship or an aircraft.

In conclusion, the set of inferences appears. The thesis that the content of the subjective regulation is too wide and provides many ways of its interpretation, seems to be justified. Theoretically, each act meeting the requirements included in the regulation should be treated as a terrorist offence. A wide range of acts exists, which theoretically could be considered as terrorist, despite the fact that it would not be logical. The aim ‘serious threat of many people’ is not specified criterion which makes the range even broader.

Introduction to the Polish Penal Code the notion of terrorist offence was the realization of the Council Framework Decision on 13th June 2002 on combating terrorism. It should be emphasized that the decision pointed out only a

⁴³ See O. Górniok, *Przestępstwo o charakterze terrorystycznym w art. 115 § 20 KK*, PS 2004, nr 10, p. 3.

general aim, which countries should reach introducing changes in the counter-terrorist legislation. The way of introducing changes was left to the countries.

The definition introduced in the Polish criminal law is not as detailed as *acquis communautaire*. They are not the same as well. Doubts appear whether the range of designations of Polish definition is the same as in the definition created by the European law. It seems that the legislation technique which was used by the national legislator, is correct. According to the facts described above, the description of the terrorist offence from the art. 115 § 20 of the Penal Code, marking characteristics which can, but do not have to lead to broaden this definition in terms of the norms of the decision⁴⁴.

Moreover, it should be stated that despite using the legislation technique mentioned above, the art. 115 § 20 of the Polish Penal Code in linguistic sense, is too exact reflection of the Council Framework Decision on 13th June 2002 on combating terrorism. It concerns, especially, goals of the terrorist offence. The act accepted by the Council has mainly administrative features, and its record are not adapter to the language used in the criminal law.

De lege ferenda should resign from hedging the terrorist offence around any levels of legislation threat. It seems that for the assessment whether a certain prohibited act of the perpetrator meets the conditions included in the art. 115 § 20 of the Penal Code, the complex analysis of the level of nuisance made by the merit court in terms of the elements included in the art. 115 § 2 of the Penal Code and material circumstances⁴⁵.

3. Conclusions

To sum up, each perpetrators' behavior aimed against the security of navigation should be severely analyzed by law as a sign of penal – legal reaction of the government.

As it appears from the practice, the attempt to get on the ship or successful getting on the ship is the most common type of a terrorist offence. After getting on board, perpetrators try to rob the ship from any valuable objects, such as ropes, reserves, precious loading and ship's equipment. The attack is connected with taking the control over the ship. Pirates are often armed with knives, machetes and guns. Guns are used in order to intimidate victims, and in many cases it is used to make the psychological pressure even more intensive.

According to the claims included in this paper, perpetrators of the maritime offences in a situation in which they would be under the jurisdiction of the Polish law, can commit prohibited acts described in the Polish Penal Code of

⁴⁴ C. Sołta, *Przestępstwo charakterze terrorystycznym w prawie polskim*, WPP 2005, nr 4, p. 21; J. Jurewicz, *Definicja przestępstwa o charakterze terrorystycznym – art. 115 § 20 kk*, [in:] *Przestępczość terrorystyczna. Ujęcie praktyczno-dogmatyczne*, red. K. Indeki, Poznań 2006, p. 121.

⁴⁵ Ibidem, p. 125.

1997, which are directly aimed against health and life, common security, public order, and property, however it is not closed set of this type of acts.

Concluding, we can assume that the phenomenon of piracy, which is a wide notion, has its reflection in Polish penal regulations described in the paper.

Detailed analysis of the characteristics which creates the offence of taking a ship into possession, putting in the ship dangerous devices and substances and piracy (respectively art. 166, 167 and 170 of the Polish Penal Code leads to a conclusion that they can be included in the standardized frames in terms of the definition of maritime offence, giving to the investigative authorities an effective penalization of this dynamic criminological phenomenon.

Moreover, the perpetrators of maritime offences, committed on both open and inland sea can also bare responsibility for a prohibited act included in the art. 258 of the Penal Code, so the offence of membership in the organized crime or gang. Pirates can take part in criminal events on open and inland seas as they are members of the organized crime or gang, they accept the rules of the govern structure, they carry out orders of the members of the group being on higher positions in the hierarchy and they identify with the specific group or association. The author claims that the fact that pirates use guns, the liability for prosecution on the basis of the classified act included in the art. 258 § 2 of the Penal Code, i.e., in view of participation in a criminal group or an armed association.

Furthermore, participation in a pirate organized crime does not exclude the possibility of using the voluntary disclosure, considered as encouragement for perpetrators. The article 259 of the Penal Code, in which the possibility of voluntary departure from the organized group or gang was included, provides – under certain conditions – avoiding liability for prosecution.

On the other hand, the action of maritime terrorists despite similar to pirates ways of activity would have more severe – penal – legal consequences. The penalization of the actions of perpetrators on the bases of Polish criminal law, would be based on offences classified by the author as piracy with the supplementation of the legal classification with an article 115 § 20 of the Penal Code.

Summary

The author of the article made an attempt to thoroughly analyze prohibited acts aimed at penalization of the criminal actions closely connected with piracy.

Perpetrators of maritime offences committed on both open and inland sea – in case when they will be under the jurisdiction of the Polish law – can commit prohibited acts included in chapters XIX, XX, XXXII and XXXV of the Polish Penal Code of 1997, which are respectively aimed against health and life, common security, public order and property, of course this set of acts is

not completed. It is not possible to predict all of the pirates' actions. However, especially perpetrators (pirates), can – by their actions – fulfill such characteristic features of offences as: taking a ship into possession (art. 166 of the Penal Code), placement on the ship dangerous device or substance (art. 167 of the Penal Code), piracy (art. 170 of the Penal Code), participation in an organized crime or gang (art. 258 of the Penal Code).

Summing up, taking into account the author's aim of the description of offences in terms of piracy in Polish criminal law, only the problems connected with maritime aspects of prohibited acts were described.

Key words: piracy, taking control over a ship, preparatory activities, maritime robbery.

KS. PAWEŁ MAKOSA *

**CATHOLIC SACRAMENTAL FORMATION
FOR POLISH CHILDREN AND YOUNG PEOPLE
IN ENGLAND AND WALES**

Introduction

The phenomenon of migration, though it affects other nations too, is much prevalent among Poles. Due to the stormy history, marked with wars and poverty, for many years Poles have been emigrating to all continents in search of freedom and work. Poland's accession to the European Union on 1 May 2004 triggered yet another wave of emigration. It has been 10 years and now is the right time to make some summaries and also to determine the outlooks on future. In recent years emigration from Poland has slightly decreased compared to the first years after Poland's accession to the EU, yet the most recent data reveal that the number of Poles living abroad is still growing. Since 2004 Great Britain has remained a popular destination for Polish migrants. Based on a detailed report of the Central Statistical Office concerning the dynamics of emigration from Poland to European countries in the period 2004-2010¹, and data on current migration, one can assume that approximately 600 thousand Polish emigrants live at present in Great Britain².

Polish emigration, also to Great Britain, has been the topic of numerous papers and books in many languages, which analysed various aspects of that

* Ks. dr hab. Paweł Mąkosa, prof. KUL – assistant professor at John Paul II Catholic University of Lublin (Poland) and the chief of the Chair of Psychological and Pedagogical Catechetics.

¹ Główny Urząd Statystyczny [Central Statistical Office], Departament Badań Demograficznych [Department for Demographic Research], *Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004-2010* [Information about sizes and directions of Polish emigration in the years 2004-2010], Warszawa 2011, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/lud_infor_o_rozm_i_kierunk_emigra_z_polski_w_latach_2004_2010.pdf, dostęp: 11.04.2015.

² Home Office, UK Border Agency, *Accession monitoring report*, May 2004 – March 2009, London 2009, p. 8; Główny Urząd Statystyczny [Central Statistical Office], p. 3.

phenomenon³. However, it seems that among the research areas pertaining to Polish emigration after 2004, religious life has received the least attention. Although there have been a few studies focussing on the religiousness of Polish migrants, in particular on their participation in religious practices⁴, their religious education and formation have not been studied in more detail. This paper is meant to fill the gap and discuss the organisational framework, topics and methods of Catholic Sacramental formation of the children of Polish migrants to England and Wales. This formation is provided first of all in parishes belonging to Polish Catholic Missions. For that reason, to obtain reliable data, unique empirical research has been conducted among Polish priests working in these establishments.

Methodology

In the context of the debate on the religious education and formation of Polish emigrants it seemed necessary to conduct empirical research among Polish priests working with emigrants. In England and Wales this was made possible by the well-organised network of the Christian ministry of the Polish diaspora coordinated by an organisation called the Polish Catholic Mission. Currently there are 69 Polish missions in England and Wales, which are personal parishes, and to join them one must submit a special declaration. In total, 99 priests from Poland work in these establishments, and Catholic services are held in 207 locations. In many of them there is a Mass every weekend, sometimes once a fortnight, and in some only once a month⁵.

To obtain as reliable results as possible on the sacramental education and formation of Polish migrants in England and Wales, doctoral students of the John Paul II Catholic University of Lublin, Poland carried out empirical research among Polish clergymen working in Polish Catholic missions in that area. The survey was conducted in London in autumn 2012, during an annual

³ B. Babczyńska, R. Cheda, *Szkolnictwo Polonijne w Wielkiej Brytanii*, In: T. Lewowicki, J. Nikitorowicz, R. Bojakowski, *Złote gody polskiej szkoły sobotniej*, In: *50 lat Polskiej Szkoły Sobotniej im. Marii Konopnickiej w Londynie*, Londyn 2003; A. D'Angelo, L. Ryan, *Sites of socialisation – Polish parents and children in London schools*, „Studia Migracyjne-Przegląd Polonijny”, 2011, p. 237-258; R. Dzwonkowski, *Najnowsza emigracja polska - problemy duszpasterskie*. „Zeszyty Społeczne KIK” 15: 2007, p. 151-162; J. Eade, Drinkwater, M.P. Garapich, *Polscy migranci w Londynie- klasa społeczna i etniczność*, Surrey 2006; J. Fomina, *Światy równoległe – wizerunek własny Polaków w Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2009; J. Krotofil, *Religia w procesie kształtowania tożsamości wśród polskich migrantów w Wielkiej Brytanii*, Kraków 2013; M. Krywult-Albańska, *Profil demograficzny polskich imigrantów poakcesyjnych w Wielkiej Brytanii*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica”, IV (2012), vol. 2, p. 72-80.

⁴ Polska Misja Katolicka w Anglii i Walii [Polish Catholic Mission in England and Wales]), Londyn 2014, www.pcmew.org, dostęp: 11.04.2015; J. Fomina, *Światy równoległe – wizerunek własny Polaków w Wielkiej Brytanii* [Parallel Worlds – self-image of Poles in Great Britain], Warszawa 2009, p. 17.

⁵ Ibid.

retreat programme for Polish priests. It covered 72 Polish Roman Catholic clergymen currently working in England and Wales. Thus, the respondents made up nearly 73% of all Polish clergymen in that area. The size of the sample certainly ensures high reliability for the survey conducted. All respondents were administered a questionnaire developed by academics from the John Paul II Catholic University of Lublin, Poland. The survey tool comprised in total 62 questions, of which only 5 were open questions, providing for descriptive answers. The other were closed ones, where the respondent had to choose one answer from among a few suggested options.

The whole questionnaire was divided into the following parts: general information; formation for the First Confession and Holy Communion; preparation for the Sacrament of Confirmation; preparation for the Sacrament of Marriage; parents' formation preparing them for their child's baptism, and conclusions and postulates in respect of all the aforementioned types of education and formation. The Catholic Church distinguishes seven Sacraments: Baptism, Confirmation, Eucharist, Penance, Extreme Unction, Holy Orders, and Matrimony. The questionnaire was limited to the first five out of the seven Sacraments because only for these do Polish parishes organise regular preparations. For obvious reasons, no preparations for the Holy Orders are held in parishes. Specific preparation for the Extreme Unction is non-existent either, as the Sacrament is usually administered in emergency situations. Wherever possible, such preparations are held on an individual basis.

Respondents were asked questions in respect of each Sacrament concerning the number of persons who are preparing themselves for a given Sacrament and their age. The next question concerned the place where Sacramental formation is organised whether it is the parish or the school, or both those environments. There were also questions about the frequency of formational meetings, their topics and forms, and also the formal requirements the candidates must fulfil to be admitted to particular Sacraments. The inclusion of such questions in the questionnaire was preceded by an analysis of Sacramental formation in Poland, as one could presume that Polish priests working among Polish emigrants would want to organise the formation similarly to how they did in Poland.

This paper analyses the results obtained from the survey concerning only the Sacramental formation of children and young people, as analysing the entire survey exceeds the scope of a single paper. Children are prepared for their first Confession and Holy Communion, while young people are educated towards the Sacrament of Confirmation. Most of the results presented will be discussed in the body of the paper, while the topics and methods will be additionally presented in tables.

Formation of children for the First Confession and Holy Communion

The Eucharist is the central point and the peak of the entire life of the Catholic Church – it is the most important Sacrament⁶. According to the centuries-long tradition of the Catholic Church, the Sacrament is received for the first time by children who are able to understand its meaning. Depending on local circumstances, it is received for the first time by children aged from 6 to 10. In the Catholic Church, the first Holy Communion is preceded by Confession, which is intended to free penitents of their sins and prepare them for receiving the Eucharist in a worthy manner.

The first question asked of Polish priests working in England and Wales concerning the formation towards the First Confession and Holy Communion was about the number of children preparing themselves for receiving these Sacraments. However, the respondents were not asked to provide the exact number but rather an interval, which impacts on the forms and methods of work. Among the surveyed clergymen, less than 3% stated that the number of children preparing themselves for these Sacraments in their parish did not exceed 5 persons, 33% answered that the number of children ranged between 6 and 20 persons, while the majority – 63% – answered that over 20 children were being prepared by them. In the last group, 6 priests (8.2%) stated that their establishments were preparing more than 100 persons for Confession and the First Holy Communion. So it transpires that in parishes and other Polish pastoral establishments in England and Wales large groups of children are being prepared for these Sacraments. Few parishes in Poland, usually only those located in big cities, report such high numbers. This confirms that Polish emigrants in Great Britain are very young and also that more children are born to Polish emigrants than to Poles who live in that country⁷. The reasons for this are undoubtedly much better living conditions and the social benefits granted by the British Government. Presented below are the basic factors influencing the quality of children's formation for the Sacraments. They include first of all the organisational framework, topics and methods of catechesis.

Organisational framework

The first aspect of Sacramental catechesis for Polish children in England and Wales that must be explained is its organisational framework pertaining to the educational environment, the frequency of meetings and the formal requirements. With regard to the environment in which Polish children are being prepared for Confession and Holy Communion, the priests surveyed had three options to choose from: only in the parish, only at school, and both in the parish and at school. Such questions might seem strange for most readers outside

⁶ *Catechism of the Catholic Church*, Vatican 1992, n. 1324.

⁷ L. Waller, A. Berrington, J. Raymer, *Understanding recent migrant fertility in the United Kingdom*, Centre for Population Change, Working Paper 2012, p. 13-20.

of Poland. This is because in many countries it goes without saying that preparations for Sacraments are always held within a religious community. In Poland, however, teaching religion at school, also at state-run schools, constitutes a form of catechesis aimed at deepening children's faith and Sacramental life, although officially it is the parish that serves as the place of direct preparation for receiving the Sacraments⁸.

It might be assumed that Poles who have emigrated to Great Britain will also organise, wherever possible, Sacramental catechesis at schools. Yet this is not possible at state-run schools, where the aim of RE is to study and understand not only Christianity, but also other religions present in British society⁹. British Catholic schools provide slightly better opportunities for learning religion, as the RE there is similar to that of Polish schools. However, most Polish children preparing themselves for their First Holy Communion attend Saturday Polish schools. These are establishments charging low fees, attended on Saturdays by the children of Polish emigrants who are learning the Polish language, the history and geography of Poland, and often also religion, as well as singing and folk dances¹⁰.

It is not surprising then that a high proportion of Polish clergymen – 41% – replied that the preparation of children for their First Confession and Holy Communion took place both in the parish and at school, while 8.2% indicated that school was the only environment where children were being prepared for the Sacraments of Christian initiation. At the same time, the largest percentage of clergymen (47%) stated that the parish was the only place where preparations for these Sacraments were held.

Another issue addressed in the survey was the frequency of meetings aimed at preparing children for receiving the Sacraments. Over 71% of Polish priests stated that such meetings were held once a week, whereas 22% organised such meetings once a fortnight. The others did it less frequently. It is worth mentioning here that the preparation for receiving the Sacraments as a rule lasts one school year, which in practice amounts to 9 months, although in some cases preparations take two years. This time is even shorter when holidays and summer/winter breaks are not counted. So, the total number of meetings does not exceed 20-25¹¹. In most cases (74%) meetings are hosted only by priests, as religion teachers and secular facilitators are rarely invited.

⁸ Polish Bishops' Conference, *Podstawa programowa katechezy [The Core Curriculum of Catechesis]*, Kraków, p. 36.

⁹ R. Jackson, K. O'Grady, *Religions and education in England: social plurality, civil religion and religious education pedagogy*, University of Warwick 2007, p. 222, <http://www.waxmann.com/?id=20&cHash=1&buchnr=1765>, dostęp: 11.04.2015.

¹⁰ Polonia UK, *Education in the UK and Polish schools in the UK*, London 2008, www.poloniauk.co.uk/node/177, dostęp: 11.04.2015.

¹¹ Parafia Rzymskokatolicka Matki Bożej Miłosierdzia w Londynie [Roman Catholic Parish of Our Lady of Mercy in London], London 2014, <http://www.jezuici.vel.pl/katecheza.html>, dostęp: 11.04.2015.

In most parishes in Poland priests require the candidates preparing themselves for the Sacraments to fulfil numerous formal requirements. Apart from acquiring the relevant knowledge, they include confirming – by way of specifically-prepared credit books – that they had participated in Sunday Masses and Masses held on other Catholic holidays. The reason for such a procedure is, according to the priests, the necessity to make sure that each candidate has been adequately prepared for receiving the Sacraments, which is to be confirmed by their regular participation in religious practices. Opponents of such methods, however, point to the danger of formalism, which might shape among children and parents the conviction that the Church hardly differs from other social institutions¹². Yet nearly half the surveyed Polish priests in England and Wales (49.3%) stated that children preparing themselves for Holy Communion had to keep such credit books. Even though the percentage is lower than in Poland, it is still substantial.

It is important to add that in the great majority of Polish parishes, meetings for the parents of the children preparing themselves for the First Holy Communion are organised as well. They are held with varying frequency, as decided by the parson. Over 16.4% of priests organise such meetings once a week, presumably on the same day as meetings with the children, 9.6% do so once a fortnight, 32.9% once a month and 39.7% less frequently than once a month.

The interpretation of the results obtained from the survey leads to the conclusion that the organisational framework of Sacramental catechesis for Polish children in England and Wales strictly follow the patterns used in Poland, where catechesis generally takes place in the parish, with the participation of the school, wherever possible. However, this pattern does not apply to the pastoral establishments of 8.2% of the surveyed priests, where the entire preparations for First Confession and Holy Communion were limited to the school. In such circumstances, it is necessary to make an appeal to organise Sacramental preparations first of all within the community of believers. School, even if it is a Catholic school or a Saturday Polish school, should never be the only place for Sacramental catechesis. This is because such catechesis requires, in principle, personal experience of faith and engagement in the community of believers.

Topics of catechesis preparing candidates for the First Confession and Holy Communion

The topic of meetings preparing candidates for their First Confession and Holy Communion is an important aspect of Sacramental formation. Questions

¹² P. Makośa, *Katecheza młodzieży gimnazjalnej w Polsce. Stan aktualny i perspektywy rozwoju* [Catechesis of junior high school students in Poland. Current status and development perspectives], Lublin 2009, p. 371-372.

on this subject asked of Polish priests were supplemented with several possible answers, with the information that more than one can be chosen, and even all of them. The results obtained are presented in the table below.

Table 1. The topics of formation for the First Confession and Holy Communion.

No.	Topics of meetings	N (number of answers)	% (percentage of surveyed priests)*
1.	Sacraments	66	93%
2.	Prayers	62	87.3%
3.	Truths of the faith	59	83.1%
4.	Religious practices	42	59.1%
5.	Other	9	12.5%

* The percentage of respondents does not add up to 100, since each person could choose more than one answer.

The most popular topics of catechesis for children were issues regarding Sacraments, their identity, meaning and how they are administered. Nearly 93% of the surveyed priests confirmed that these matters were discussed as part of the preparations for the First Holy Communion. The second most frequently discussed topic was prayer, its essence and types (87.3%). Slightly less frequent (83.1%) was the topic of the truths of the faith included in the catechism. These included mainly the fundamental dogmas of the Catholic Church regarding God, Jesus Christ and the salvation of man. Often – in more than a half the cases (59.1%) – catechesis for children featured discussion on religious practices, including in particular participation in the Sunday Eucharist. Special emphasis was placed on the obligation to participate in the liturgy. Some priests (12.5%) indicated also other issues discussed with children as part of their preparation for the First Confession and Holy Communion. These included, first of all, moral issues, such as the Commandments or other Catholic norms of conduct.

Forms and methods of work with children

Among the various forms of meetings organised by Polish Catholic missions in England and Wales as part of the preparations for the First Holy Communion, the great majority (63%) are meetings where all candidates are simultaneously present. Such a form of meeting is obviously easy to organise, though undoubtedly not the most effective, especially when the group is large, as is the case in as many as 63% of Polish parishes. Only 4.1% of Polish priests hold meetings in small groups. This is a problem because it is in a small group that participants have the chance to know each other better and establish per-

sonal relations¹³. Small groups also facilitate more effective passing of knowledge and undoubtedly better introduce participants to the community of believers. It is reassuring however that 17.8% of respondents stated that they used various forms of Sacramental catechesis, including both meetings of all participants and meetings in small groups.

Another formal issue that the respondents were asked about was the type of methods they applied during meetings preparing candidates for receiving Sacraments. The obtained responses are shown in Table 2.

Table 2. Methods applied during formation meetings for the First Confession and Holy Communion.

No.	Methods	N (number of answers)	% (percentage of surveyed priests)*
1.	Lectures	57	79.2%
2.	Songs	45	62.5%
3.	Prayers	43	59.7%
4.	Multimedia methods	27	37.5%
5.	Written works and drawings	26	36.1%
6.	Discussions	24	33.3%
7.	Study of the Bible	21	29.2%
8.	Work in groups	5	6.9%

* The percentage of respondents does not add up to 100, since each person could choose more than one answer.

One of the most frequent methods used in catechesis for children is the lecture. It is used by nearly 72% of Polish priests in England and Wales. Though short explanations of discussed topics are desirable and sometimes necessary, longer monologues by the lecturer is not an appropriate method for teaching children. Research has proven that children are not able to concentrate on a person speaking longer than several minutes, as a result of which the perception of the topic is scant. Furthermore, a lecture in general does not activate children emotionally, and this is crucial for their engagement in the catechesis and in consequence the effectiveness of the catechesis. Therefore, teachers and developmental psychologists postulate that classes with children should be active¹⁴. The second most popular group of methods used in catechesis for Polish children might be an antidote for that. It comprises singing songs, which undoubtedly bring with them valuable meanings, but at the same time impact on children's emotional sphere, enabling them to express joy and energy. Such

¹³ H. Wrońska, *Katecheza a małe grupy szkolne i parafialne [Catechesis and small groups in school and parish]*, Lublin 2007.

¹⁴ S. Vosniadou, *How children learn*, Bellegarde 2001.

methods were applied by 62.5% of the surveyed priests. Prayers said together with the children were found to constitute the third most popular method. There is no doubt that prayers have an important role in children's religious formation, as they teach them to establish personal relations with God¹⁵.

What is interesting is that more than 1/3 of respondents (37.5%) used multimedia methods, of which the most popular were films, videos, computer presentations and interactive methods of working with the computer. The availability of such tools is increasing. But the surveyed priests first of all used teaching aids purchased in Poland. The Polish market of multimedia aids for teaching religion and catechesis is also rapidly growing, offering the increasingly popular software for interactive tables, although its availability is somehow limited. Nevertheless, the use of such methods is undoubtedly attractive to children, increasing their motivation and improving the effectiveness of the whole educational process¹⁶.

About one third of Polish priests in England and Wales also use traditional teaching methods such as written works and drawings (36.1%), discussion (33.3%) and study of the Bible (29.2%). These methods also seem valuable in contemporary teaching. However it is worth mentioning the methods applied in parish catechesis. The principle methodological postulate is that parish catechesis should not "focus on the provision of knowledge but on such forms (Masses, celebrations, Bible courses, prayer schools) that will deeply move the participants and encourage them to reflect on what has already happened to them during the initiation. A special role in this respect is that of the individual experience of the catechesis participants, which provides the basis for exploring Christian mysteries, especially the mystery of becoming part of the community of believers in Christ"¹⁷. The basic objective of parish catechesis is the introduction of methods that do not concentrate on providing intellectual content, but help the participants deepen their faith and express it through prayer and participation in liturgy. Therefore, it is often recommended that celebrations be organised that allow personal experience of faith¹⁸.

¹⁵ I. Headrick, *The Catechism in Song: The Benefits of Using Hymnody in Teaching Catechism. A thesis submitted to the Faculty in Partial Fulfilment of the Requirements for Degree of Master of Divinity*, Mequon, Wisconsin 2013.

¹⁶ P. Mąkosa, *Advantages and disadvantages of digital education*, „Biuletyn Edukacji Medialnej”, 2(2013), p. 21-31.

¹⁷ The Catholic Education Commission of the Polish Bishops' Conference, *Program nauczania religii [The Religious Education Curriculum]*, Kraków 2001, n. 139; The Catholic Education Commission of the Polish Bishops' Conference, *Program nauczania religii [The Religious Education Curriculum]*, Kraków 2010, n. 30.

¹⁸ The Catholic Education Commission of the Polish Bishops' Conference, The Family Affairs Council of the Polish Bishops' Conference, *Program katechezy parafialnej dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych [The Curriculum of Parish Catechesis for Upper-Secondary Students]*, Kraków 2004 p. 18; D. Dudoit Raiche, *Liturgical Catechesis as an Essential Dimension of Initiatory Catechesis in the Rite of Christian Initiation of Adults Adapted for Children*,

When summing up the research on the preparations of the children of Polish migrants in England and Wales for their First Confession and Holy Communion, one can conclude that in the majority of Polish parishes this is done identically to the solutions predominant in Poland. However, it seems that the variety of options, depending on the parish, is even greater, since almost everything is decided by the parson, whereas in Poland there are the guidelines of the Polish Episcopal Conference and also those issued by individual bishops – and these must be followed. In England and Wales Sacramental catechesis of children is usually organised within the parish community, although in many cases some part of the education and formation takes place at school. The topics discussed are dominated by the Sacraments, prayer, the truths of faith and religious practices. As far as methods are concerned, the most popular are lectures, songs, prayers, multimedia methods, written works, drawings, discussions and study of the Bible. Meetings preparing children to receive the Sacraments are usually held once a week or less frequently, and in most cases they are hosted only by priests. The majority of Polish parishes additionally organise meetings with parents, but much less frequently than meetings with children.

Formation of young people for Confirmation

The survey on the preparations of Polish young people living in England and Wales to receive the Sacrament of Confirmation was conducted similarly to the one involving children preparing themselves for Confession and Holy Communion. The results obtained prove that in the establishments of the Polish Catholic Mission a substantial number of young Polish immigrants are preparing themselves for receiving this Sacrament. Most often a group of candidates for Confirmation consists of 20 to 100 persons, as declared by 46.6% of the priests surveyed. 39.7% of the respondents stated that the number of candidates for Confirmation was in the range from 6 to 20 persons. Young people over the age of 14 can become candidates for Confirmation, but the research shows that the majority of candidates were aged from 16 to 18 and in most cases they were born in Poland. This means that a great many Poles decided to emigrate with their whole families and they meant to stay in Great Britain for longer¹⁹. It is, however, important to add that the number of candidates for Confirmation is

A dissertation submitted to the Faculty of the School of Theology and Religious Studies of The Catholic University of America, Washington, D.C. 2011.

¹⁹ K. Iglicka, *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki [Contrasts of Polish migration. Transatlantic dimension]*, Warszawa 2008; S. Drinkwater, M.P. Garapich, *Migration Plans and Strategies of Recent Polish Migrants to England and Wales: Do They Have Any and How Do They Change?*, “Norface Migration”, Discussion Paper No. 2013-23, Swansea University 2013, http://www.norface-migration.org/publ_uploads/NDP_23_13.pdf, dostep: 11.04.2015.

lower than that of children preparing themselves for the First Holy Communion, among whom a great many were born in Great Britain²⁰.

Organisational assumptions of catechesis preparing candidates for Confirmation

The primary environment where young people prepare themselves for Confirmation is the parish. This is confirmed by 82.2% of the Polish priests surveyed, 13.7% of whom also stated that preparations were additionally held at school, while 4.1% indicated that school was the only environment for such preparation. Compared to the First Holy Communion, preparations for Confirmation are much more often limited to the parish community. This is due not only to the specific nature of the religious formation itself, but first of all to the fact that young people rarely attend Polish Saturday schools, which in many cases are a supplementary, and sometimes even the primary, environment for preparations to first Holy Communion. The parish is definitely a better environment for formation for receiving all Sacraments, as it facilitates personal experience of faith through prayer and participation in the liturgy, and allows participants to get to know and join the community of believers.

There are some differences between the preparations for the First Holy Communion and for Confirmation, which is also seen in the frequency of the meetings. Among the priests surveyed, 53.4% organised preparatory meetings for Confirmation once a week, 20.5% once a fortnight and exactly the same percentage (20.5%) once a month. Only one priest (1.4%) stated that meetings were held less frequently than once a month. The results show that the frequency of the formation meetings was lower than in the case of preparations for Holy Communion, their number usually ranging from 10 to 15²¹. It is probably due to the organisational capabilities of young people, who have more school and other duties than children. Nevertheless, it seems that at this stage of life, when the outlook on life and the hierarchy of values are being shaped, more intensive Christian education and formation would be desirable.

Some explanation of this situation is provided by the answers to the next question from the questionnaire, pertaining to persons conducting the meetings. Like in the previous situation, the majority (87.7%) were clergymen, while religion teachers and animators were involved in such meetings very rarely. For organisational reasons, or even lack of time, it would be extremely difficult to intensify the preparation for Confirmation. This is because of the fact that one

²⁰ M. Krywult-Albańska Małgorzata, *Profil demograficzny polskich imigrantów poakcesyjnych w Wielkiej Brytanii [Demographic profile of the post-accession Polish migrants in the UK]*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica”, IV (2012), vol. 2, p. 72-80.

²¹ Parafia Rzymskokatolicka Matki Kościoła na Ealingu w Londynie [Roman Catholic Parish of the Mother Church in London-Ealing]), London 2014, http://www.parafiaealing.co.uk/index.php?option=com_content&view=article&id=56&Itemid=94, dostęp: 11.04.2015.

or two priests working in a parish are responsible not only for the pastoral ministry, but also personally organise all formation meetings preparing candidates for receiving the Sacraments, and also meetings with various associations active in the parish, so they neither have the time nor the energy to become more engaged in preparations for Confirmation. The postulate arising out of such situations concerns the availability of the appropriate number of religion teachers and secular facilitators. It seems that the Polish Catholic Mission should organise catechetical-teaching for such persons who would be able to take up work as religion teachers in Polish parishes. Additionally, meetings with the parents of the young people have been arranged as part of the preparation for Confession, although they are held rather sporadically. 56% of the priests responded that these meetings were organised less frequently than once a month, while 19.2% of the priests did not organise such meetings at all. In other cases such meetings were held at least once a month.

Topics of catechesis preparing candidates for Confirmation

The topics discussed during the preparations for the Sacrament of Confirmation constitute an important research area. Based on the surveys conducted among Polish clergymen working in England and Wales, a summary was made, presented in Table 3.

Table 3. Topics in formation for Confirmation.

Topics of meeting	N (number of answers)	% (percentage of surveyed priests)*
Truths of the faith	51	70.8%
Sacraments	51	70.8%
Gifts of the Holy Spirit	42	58.3%
The Bible	41	56.9%
Religious practices	27	37.5%
The Church	24	33.3%
Moral principles	22	30.5%
Problems of young people	21	29.2%
Discovery of one's life's calling	11	15.3%
Religious movements and associations for young people	2	2.8%
Other	2	2.8%

* The percentage of respondents does not add up to 100, since each person could choose more than one answer.

When analysing the above results, first it should be noted that the majority of priests responsible for the Catholic formation of young people for Confirmation use religion textbooks published in Poland. 69.86% of the respondents declared this. The others claimed that they did not use any textbooks. Yet usually it is textbooks that serve as the basic source of information on the topics discussed during the meetings, and they provide the teaching patterns.

The most popular topics include the truths of faith, including first of all the dogmas of the Catholic Church. During the preparations for Confirmation, over 70% of the priests discuss them with young people. It is understandable, as everyone who considers themselves a believer should know the subject of their faith. Catholic Sacraments are discussed equally frequently, including usually such topics as the biblical genesis of each of the Sacraments, their theological meaning, their manner of celebration and the existential consequences of the act of receiving Sacraments. For obvious reasons, the most discussed is the Sacrament of Confirmation, with additional emphasis on the practical preparations of young people for receiving it.

Catholic theology teaches that Confirmation results in receiving the Holy Ghost and His Gifts. That is why 58.3% of Polish priests in England and Wales discussed these gifts as part of preparations for this Sacrament. The great majority of the priests surveyed (56.9%) stated that for catechesis in their parishes they used the Bible and discussed topics connected with it. It is surprising, however, that more than 40% priests did not indicate the Bible as a subject of catechetical meetings before Confirmation. More than one third of the respondents (37.5%) claimed that they also discussed the issue of religious practices, including first of all prayer, participation in Sunday Mass and confession. These practices are considered the basis of Catholic experience and the deepening of faith. Therefore it might seem strange that such topics are discussed by a minority of Polish priests. Perhaps it is due to the fact that only the strongest believers, those who practise their faith and are engaged in the life of their parish community, participate in preparations for Confirmation, so there is no need to discuss such issues.

Exactly one third of those surveyed (33.3%) suggested young people reflect on the Church. The textbooks that priests use focus mostly on showing the Church's role in the salvation of man, and stress the responsibility of each believer for the development of the community. Another group among the most frequently discussed topics (30.5%) as part of parish preparations of young people for the Sacrament of Confirmation are Catholic moral principles. These include first of all the Ten Commandments, the Beatitudes and the Commandments of the Church. Apart from the above, many detailed moral norms are also discussed, e.g. the necessity of sexual abstinence until marriage. Quite a high percentage of the surveyed priests (29.2%), apart from religious topics, also discussed young people's problems such as the meaning of life, the search for happiness, building interpersonal relationships, issues related to falling in

love, the choice of career and also addiction to drugs, alcohol, smoking, the Internet, etc. As far as the developmental problems of young people are concerned, of particular importance is the discovery of one's calling, pertaining first of all to the social role young people feel called to by God and to which they are predisposed. Such topics were discussed by 15.3% of the priests surveyed. Only a small percentage (2.8%) told young people about the possibility of joining movements and associations that are of high didactic value. This is first of all evidence that there is a lack of such organisations that young Polish immigrants living in England and Wales could join.

To summarise this part of the survey, it would be worthwhile adding that the topics discussed in the meetings are later the subject of an examination admitting candidates for Confirmation. 78.1% of the Polish priests in England and Wales surveyed confirmed that such an exam was held. Such a practice is widespread in Poland and has been transferred by the priests to the British Isles. However, in Poland there have been more and more claims that such an exam, focussing only on religious knowledge, which is usually too abstract for young people, does not prepare them appropriately for Confirmation²². Of course, no one questions the necessity for gaining basic insights into the faith, Sacraments and morality, but increasing emphasis has recently been placed on personal experience of faith. It would be, therefore, worth re-evaluating the appropriateness of such an exam and concentrating on establishing personal relations with God.

Forms and methods of work with young people during their preparation for Confirmation

The effectiveness of preparations for Confirmation also depends on their organisational forms, including the size of the formation group, and on the methods applied. The survey has shown that like in the case of preparation for the First Holy Communion, the most frequent are meetings in large groups of participants. Such a form of work was mentioned by 65.3% of the Polish priests surveyed. 6.9% of the respondents always worked in small groups, and 9.7% sometimes did so. It is a fact that meetings in small groups are more effective. It is especially important at the stage of adolescence, when young people need to feel safe and have the possibility to ask questions about issues that bother them. Even with the good intentions of those responsible for the formation, meetings in large groups do not offer such an opportunity.

An important element in Christian education and formation is their methodological aspect. The preferences of Polish priests as to the methods of catechetical meetings are presented in Table 4.

²² P. Makośa, *Katecheza młodzieży gimnazjalnej w Polsce. Stan aktualny i perspektywy rozwoju* [Catechesis of junior high school students in Poland. Current status and development perspectives], p. 371.

Table 4. Methods used during formation meetings for Confirmation.

Methods	N (number of answers)	% (percentage of surveyed priests)*
Lectures	67	93.0%
Discussions	46	63.9%
Study of the Bible	22	30.5%
Prayers and mediations	14	19.4%
Songs	8	11.1%
Masses	11	15.3%
Work in groups	11	15.3%
Written work	10	13.9%
Other	3	4.2%

* The percentage of respondents does not add up to 100, since each person could choose more than one answer.

The lecture (93%) was found to be the most frequently applied method in Confirmation formation. However, it is not the best method of working with young people, who would benefit rather from problem-centred methods and searching for one's own solutions instead of authoritative enforcement²³. But the good news is that 63.9% of the priests surveyed held discussions with the young people. They are definitely more effective than monologues, as they provide the possibility to ask questions and express one's opinions. It is also interesting that only 30.5% of the priests surveyed decided to include study of the Bible. But this is due to the above-mentioned problems connected with underestimating the Bible as the basic topic of catechesis. A small percentage also applied methods involving personal experience such as prayers (19.4%), songs (11.1%) and Masses (15.3%). This confirms the above-mentioned problem of focussing first of all on passing on religious knowledge and not on internalising religious values and experiencing them in everyday life. It is hard not to draw the conclusion that the attitude of Polish priests towards catechesis is formalistic. Yet even in terms of passing on knowledge, lecture and discussion are methods of first choice. Work in groups was organised much more rarely (15.3%) as was the case with written works such as essays, exercises or tests (13.9%). Compared to the First Holy Communion preparation, emphasis is put mostly on expository methods, without sufficient engagement of the children.

As already described above, Polish catechetical guidelines in respect of the methods of parish catechesis indicate the necessity of avoiding methods charac-

²³ L.M. Marin, D.F. Halpern, *Pedagogy for developing critical thinking in adolescents: Explicit instruction produces greatest gains*, „Thinking Skills and Creativity”, 6(2011), vol. 1, p. 1-13.

teristic of school and the provision of knowledge realised there. Parish catechesis, especially catechesis preparing candidates for receiving the Sacraments should emphasise first of all personal experience of God and the Church community. Therefore the most beneficial would be methods involving study of the Bible and the liturgy²⁴.

The same survey has also proven that the majority of parishes do not organise either retreats or spiritual days, which are recommended in catechetic documents²⁵. Such formation was organised only by 15.1% of the priests. Pilgrimages were even rarer (4.1%). This is problematic, as these are very desirable forms of experience, bringing with them great potential for awakening and strengthening faith. For obvious reasons, it is faith that is the primary condition for being admitted to the Sacrament of Confirmation.

When summarising the survey on Confirmation-related formation, it can be concluded that Polish priests working in England and Wales try to carry with them Polish experiences and conduct this formationsimilarly to how they did it in Poland. So they use Polish textbooks, discuss the same topics and implement the same forms methods of teaching as in Poland. Yet often they disregard the fact that religion teaching and catechesis in Poland have developed considerably in recent years and today a range of new methods is applied.

Discussion

The first conclusion that comes to mind after the analysis of the conducted surveys is that Poles, contrary to what many might believe, do need Polish Christian ministry abroad. It is confirmed by the large number of children and young people who are preparing for receiving the Sacraments in the parishes of the Polish Catholic Mission in England and Wales.

The summary of the surveys conducted among Polish priests working in England and Wales concerning the organisation, topics and methods of Sacramental catechesis for children and young people suggests that the primary problem consists of the fact that catechesis is organised almost exactly the way it was organised in Poland a few years ago. Polish priests seem to think that the patterns they used while working in Poland, which they consider reliable, can be easily transferred. However, a double problem appears. First, Sacramental catechesis in Poland has been dynamically developing, first of all in respect of its methodology, the consequences of which are new solutions developed in the last few years and new teaching aids which slowly or hardly ever get to Polish priests in the UK. Second, the exact copying of Polish catechesis and transfer-

²⁴ The Catholic Education Commission of the Polish Bishops' Conference, The Family Affairs Council of the Polish Bishops' Conference, *Program katechezy parafialnej dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych [The Curriculum of Parish Catechesis for Upper-Secondary Students]*, p. 18.

²⁵ The Catholic Education Commission of the Polish Bishops' Conference, *Program nauczania religii [The Religious Education Curriculum]*, Kraków 2001, n 73.

ring it to the British reality does not seem to be a good idea. Children and young people, though bred in Polish families, live in a different cultural reality, attend English schools and have friends, of various Christian denominations, other religious backgrounds, or atheists. Such a cultural context on the one hand requires respect for people with different views, and on the other necessitates the deepening of Catholic identity. It is important that young people are well aware of why they are Catholic and internalise the values proposed by the Catholic Church, and on the other hand become acquainted with other denominations and religions, learning respect for all people.

Another issue that might breed problems is the proficiency level in Polish of children and young people from Polish families. While young people who were born in Poland and spent there the first few years of their lives know Polish quite well, many children are more fluent in English than Polish. They use their mother tongue usually when talking with their parents and grandparents, but they prefer to speak English with their siblings. It is understandable, given the fact that at the kindergarten and at school they use mainly English in conversations with their peers. Therefore, it would be worth considering by those responsible for the Christian ministry for Poles in Great Britain to prepare bilingual teaching aids for catechesis, the way it has been done for Polish immigrants living in Germany²⁶. Another argument in favour of having their own textbooks is also the fact that the textbooks in Poland are intended for about 50-60 lessons. In the case of emigrants it is absolutely not possible to organise so many lessons, so teaching aids should be adapted to actual possibilities.

A great, if not the greatest, challenge for Sacramental catechesis for Polish emigrants is the engagement of secular persons. The practice observed so far, where it is the priest who organises and personally manages the whole process, does not seem appropriate. On the one hand, priests are not able to engage themselves sufficiently in all activities in the parish, which results in the lower quality of their work. On the other hand, the consequence is the lack of engagement of secular persons and their weak connection with the community.

Conclusion

This paper presents the issue of Sacramental catechesis for Polish children and young people living in England and Wales. It was composed based on surveys conducted among Polish priests working in the parishes with local Polish Catholic Missions. It is worth recalling that such research, covering nearly 3/4 of all Polish priests, has been carried out for the first time. Therefore, the results might be considered pioneering and credible, and reliable conclusions can be drawn from them. At the same time it should be noted that the migration

²⁶ M. Zajac, S. Budyn, A. Kiciński, *Begegnung mit Jesus. Spotkanie z Jezusem. Katechizm polsko-niemiecki do I Komunii Świętej [Encounter with Jesus. Catechism of the Polish-German preparing for First Holy Communion]*, Hannover: Polska Misja Katolicka w Niemczech, 2006.

processes have not ended and the number of Polish immigrants is still increasing. Usually these are young people who are starting a family and have children there. Thus, it should be presumed that the number of Polish children and young people living in England and Wales will also be on the increase. By extension, further research is needed concerning the number and identity of Polish immigrants and also their religiousness and religious education and formation. It seems necessary to identify the challenges that the young generation of Polish emigrants faces and shape religious education and formation so that they addresses their actual needs as best as possible. With these reliable results at hand, one should work towards developing an original concept for Christian education and formation intended for Polish immigrants.

Summary

According to official data, currently there are over two million Polish emigrants. Several hundred thousand of them live in Great Britain. Many studies and publications have been devoted to Polish emigration, but there have been none focussing on their religious life or Christian education and formation. To fill the gap, for the first time, empirical research has been carried out among Polish priests working with Polish emigrants in England and Wales. The survey concerned preparations for receiving the Sacraments organised by parishes of the Polish Catholic Mission established in that area. The survey tool in the form of a questionnaire was developed by academics from the John Paul II Catholic University of Lublin. The results obtained facilitated the determination of the organisational framework, topics, forms and methods of Catholic sacramental formation for Polish emigrants. This paper presents and analyses the results of the survey concerning the preparations of Polish children for their first Confession and Holy Communion, and the preparations of young people for the Sacrament of Confirmation. Furthermore, an attempt has been made at determining the major challenges faced by religious education and formation for Polish emigrants living in England and Wales, and the areas requiring further investigation have been identified.

Key words: catechesis, religious education, Sacraments, Polish emigrants.